ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

7-12 stycznia 2020 r. | nr 1 (677)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

18-letni Marcel G. ze Świdnika oskarżony o udzielenie środków odurzających małoletniemu

Sprzedał mu śmierć

Kupił dopalacze i zmarł niedługo po ich spożyciu, dwa miesiące przed swoimi 18. urodzinami – tak tragicznie zakończyło się „poszukiwanie wrażeń" dla Szymona C. Zdaniem prokuratury winę za tragedię ponosi 18-letni Marcel G. ze Świdnika. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie. Str. 5

Świdnik w Orszaku Trzech Króli

Cuda, cuda ogłaszali...

6 stycznia Kościół obchodził jedno ze swoich najstarszych świąt – uroczystość Objawienia Pańskiego. Świdniczanie tłumnie wzięli udział w barwnym Orszaku Trzech Króli, wspólnie kolędując i modląc się. Str. 2

– To budżet deficytowy, ale niestety inny być nie może ze względu na bardzo złą sytuację finansową, jaką przed rokiem zastaliśmy po poprzednikach – mówi o tegorocznym planie dochodów i wydatków powiatu starosta Łukasz Reszka

Budżet z odciskiem poprzedników

Nieco ponad 88 mln zł dochodów, ponad 98 mln zł wydatków i 10-milionowy deficyt, pokryty z kredytów i pożyczek – tak przedstawiają się główne liczby budżetu powiatu świdnickiego na 2020 rok przyjętego głosami radnych PiS, ŚWS i KO przy dwóch głosach wstrzymujących się radnych PSL. Str. 21

Raj dla rowerzystów, deskorolkarzy i rolkarzy gotowy

Już można poszarżować

Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia w Świdniku zakończyła się budowa pumptracku, czyli specjalnie ukształtowanego, asfaltowego toru do jazdy na rowerze, rolkach czy deskorolce. Powstał on w miejscu starego skateparku przy ul. Piłsudskiego. Str. 4

W większości gmin podnieśli, ale w Chełmie obniżyli…

Świdnickie śmieci najdroższe

Świdnicki ratusz przekonuje mieszkańców, że nie tylko oni będą w tym roku płacili dużo więcej za wywóz śmieci niż dotychczas, bo podwyżki wprowadziło większość samorządów. I to jest fakt. Ale faktem jest również, że w porównaniu z największymi miastami na Lubelszczyźnie w Świdniku wywóz odpadów będzie najdroższy. Str. 7

Przeciwna nie tylko opozycja

Pójście po najmniejszej linii oporu napotkało na opór

Rośnie presja, by starostwo powiatowe ponownie otworzyło zlikwidowane niedawno przejście dla pieszych przez ulicę Racławicką na wysokości Biedronki, KFC i całodobowej apteki, a bezpieczeństwo pieszych zapewniło np. poprzez budowę sygnalizacji świetlnej. – Likwidując to przejście, ukarano przechodniów, a nie łamiących przepisy kierowców – uważa opozycja, której wtórują sami piesi. Str. 4

Wystarczyłoby parę litrów farby i dwie godzinki roboty, ale...

Starostwo zbyło rowerzystów

Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów wystąpiło do starostwa powiatowego z wnioskiem o pomalowanie czerwoną, zwracającą większą uwagę kierowców, farbą przejazdu rowerowego przez Al. Lotników Polskich, na którym niedawno auto potrąciło cyklistkę. Urzędnicy zbyli rowerzystów. Str. 4

Dziewięćdziesiąt miejsc to niewiele

Atrakcyjna „Zima w mieście" dla nielicznych

Tylko dziewięćdziesiąt miejsc przygotował Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku na tegorocznych zajęciach w ramach akcji „Zima w mieście". Zapisy ruszyły 2 stycznia. Obowiązuje zasada kto pierwszy ten lepszy. Pięciodniowy turnus kosztuje 200 zł. Str. 16

To była spektakularna pomyłka

Szast-prast i w kajdanki

FOT. ŚWIDNIK.LUBELSKA.POLICJA.GOV.PL

Głośna na całą Polskę akcja z udziałem policyjnych antyterrorystów i saperów w pobliżu węzła Felin na drodze ekspresowej S17/12 zakończona spektakularnym zatrzymaniem sprawcy całego zamieszania okazała się chyba największą ubiegłoroczną pomyłką świdnickich organów ścigania. Podejrzany, którym okazał się amator fotografii otworkowej, został później całkowicie oczyszczony z zarzutów, o czym jednak już ani policja, ani prokuratura nie poinformowały. Str. 7

REKLAMA

Lublin i Świdnik w Orszaku Trzech Króli

Cuda, cuda ogłaszali...

Orszak w Lublinie...

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

6 stycznia Kościół obchodził jedno ze swoich najstarszych świąt – uroczystość Objawienia Pańskiego. Lublinianie i świdniczanie tłumnie wzięli udział w barwnych Orszakach Trzech Króli, wspólnie kolędując i modląc się.

W tym roku Orszaki Trzech Króli pod wspólnym hasłem: „Cuda, cuda ogłaszają" (fragment kolędy „Dzisiaj w Betlejem"), przeszły ulicami 872 polskich miast i miasteczek. Były podziękowaniem za wszystkie cuda, które zdarzyły się w historii naszej ojczyzny, za cud nad Wisłą, który miał miejsce 100 lat temu, a także cuda, które zdarzają się wokół nas, których doświadczamy w naszym codziennym życiu.

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Lublina już po raz dziewiąty. Wyruszył spod Lubelskiego Zamku. Po raz pierwszy organizowało go Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Uczestnicy zaczęli się gromadzić już od godziny 11.00. Oficjalne rozpoczęcie nastąpiło o godz. 11.30 od wysłuchania fragmentu Ewangelii oraz zachęty wypowiedzianej przez abpa **Stanisława Budzika**. Wymarsz do archikatedry nastąpił o godz. 12.00. Imprezę poprowadziła **Ewa Dados**, a o muzyczną oprawę zadbał zespół B6. Orszak przeszedł z placu Zamkowego aleją Tysiąclecia i ulicami: Lubartowską, Świętoduską, Krakowskim Przedmieściem oraz Królewską dotarł do archikatedry. Towarzyszyła mu orkiestra dęta oraz bębniarze.

W archikatedrze o godz. 13.00 rozpoczęła się uroczysta eucharystia o tajemnicy Objawienia Pańskiego. Na zakończenie mszy św. po poświęceniu kredy i ciasteczek, zaczęło się wspólne kolędowanie.

W Świdniku Orszak Trzech Króli wyruszył o godz. 14.00 z placu Konstytucji 3 Maja i przeszedł ulicami miasta do kościoła pw. NMP Matki Kościoła przy ul. Wyszyńskiego, gdzie została odprawiona msza święta. Najmłodsi uczestnicy zostali podzieleni na kolorowe grupy: azjatycki orszak Baltazara szedł w zielonych pelerynach, europejski orszak Melchiora – w niebieskich, a afrykański orszak Kacpra – w czerwonych. Mędrcy w tym roku przyjechali nie na zwierzętach, a na motocyklach i w zabytkowym fordzie mustangu.

– Dla dzieci przygotowaliśmy scenki biblijne odegrane np. na placu obok Galerii Venus i przed kościołem: opowieść o Herodzie, o walce dobra ze złem, o bramie anielskiej, pokłonie królów i pasterzy przed Jezusem. Przygotowaliśmy również śpiewniki dla uczestników z wpisami burmistrza Świdnika i starosty powiatu świdnickiego oraz trzech proboszczów z naszego miasta. Rozdaliśmy również papierowe korony, a dzieciom – słodycze – mówi **Barbara Hajkowska-Pirek**, koordynator Orszaku Trzech Króli w Świdniku.

Pradawne święto

W Polsce święto Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara obchodzone jest od czasów chrztu Mieszka I, na świecie już od III wieku.

Biblia wprawdzie nie wymienia imion ani liczby przybywających do Betlejem mędrców, ale tradycyjnie uważa się, że mogło być ich trzech. Ewangelia Mateusza określa ich jako astrologów, mędrców pochodzących ze Wschodu.

Głównym jednak przesłaniem tego święta jest przekazanie informacji o człowieku poszukującym Boga: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon" (Mt. 2,2). Według tradycji średniowiecznej Kacper przedstawiany jest najczęściej jako Afrykańczyk dający mirrę, wonną ciecz z drzewa sandałowego – symbol proroctw mesjańskich oraz zapowiedź śmierci Zbawiciela. Melchior – Europejczyk niesie złoto – symbol władzy królewskiej, a także uczestnictwa w wiecznej chwale. Baltazar jako król azjatycki ofiarowuje kadzidło – symbol modlitwy wznoszonej do Boga i największego uwielbienia.

Z uroczystością Objawienia Pańskiego wiąże się od XVII w. zwyczaj święcenia kredy i kadzidła. Poświęconą kredą wypisuje się na drzwiach mieszkania litery K+M+B oraz aktualny rok. Litery te interpretuje się jako inicjały trzech króli. W średniowieczu odczytywano to inaczej. Napis „C+M+B" (imię Kacper po łacinie pisze się przez C) wyrażał błogosławieństwo „Niech Chrystus błogosławi ten dom" (*Chrystus Mansionem Benedicat*) lub „Chrystus wielu dobroczyńcą" (*Chrystus Multorum Benefactor*). Dom kropi się wodą święconą, a spalane kadzidło podkreśla, że jest on miejscem modlitwy. Dawniej w święto Trzech Króli święcono złoto, pierścionki i monety. Wrzucano je potem noworodkom do kąpieli albo wręczano dzieciom opuszczającym dom. W XVII w. król Jan Kazimierz składał tego dnia na ołtarzu jako ofiarę, wszystkie monety bite w poprzednim roku.

Nie ma źródeł na temat Trzech Króli, natomiast więcej jest przekazów, legend i spekulacji. Pobożność ludowa ze względu na liczbę darów ustaliła, że było ich trzech. Dopiero jednak w tradycji VI wieku zaczęto mówić o nich jako o królach, a zanim nazwano ich Kacprem, Melchiorem i Baltazarem, upłynęło kolejnych 300 lat.

Nie ma ostatecznej pewności co do tego, czy rzeczywiście istnieją relikwie Trzech Króli. Legenda głosi, że przechowywano je początkowo w Konstantynopolu. W IV w. odnalazła je matka cesarza Konstantyna, św. Helena. W późniejszym okresie znalazły się w Mediolanie. W 1164 roku abp Rainald von Kassel, kierujący kancelarią cesarza Fryderyka Barbarossy, przywiózł do Kolonii nad Renem szczątki, czczone jako relikwie trzech mędrców.

Trzej Królowie czczeni są jako patroni podróżujących, pielgrzymów, handlowców, właścicieli gospód oraz kuśnierzy. Święto Objawienia to, obok Wielkanocy, najstarsze święto chrześcijan. Przypomina, że narodzony Jezus Chrystus objawił się nie tylko narodowi wybranemu, ale wszystkim ludziom.

Oprócz Polski święto Trzech Króli obchodzone jest jako dzień wolny od pracy w Europie, m. in. w Austrii, Chorwacji, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Lichtenstein, w Niemczech (w Badenii-Wirtembergii i w Bawarii), w San Marino, na Słowacji, w Szwecji i we Włoszech.

W Cerkwi prawosławnej Objawienie Pańskie obchodzi się jako Epifanię (z gr. epiphanos – objawienie lub zjawienie się). To jedno z dwunastu głównych świąt, obchodzone 6/19 stycznia, tj. 6 stycznia według prawosławnej liturgii posługującej się kalendarzem juliańskim, a 19 stycznia według kalendarza gregoriańskiego.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**, **JN**

Po 50 latach przerwy

Od 2011 roku 6 stycznia jest w Polsce ponownie, po ponad 50 latach przerwy, dniem wolnym od pracy.
Warto przypomnieć, że walkę o przywrócenie 6 stycznia jako dnia wolnego od pracy podjął były prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki, który w 2008 roku złożył w sejmie projekt ustawy w tej sprawie wraz z 500 tys. podpisów poparcia.
W 2009 roku odrzuconą ustawę poparło już milion obywateli. Dopiero jednak w 2010 roku parlament, niejako przymuszony przez obywateli, zdecydował, że od 2011 roku święto Trzech Króli jest dniem wolny od pracy, co teraz umożliwia rodzinne świętowanie poprzez uczestnictwo w coraz liczniejszych w Polsce Orszakach Trzech Króli. **EK**

i w Świdniku

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Byli prezesi LSM staną przed sądem

Oskarżeni o kupno lokali za bezcen

8 lat więzienia grozi Janowi G., byłemu prezesowi i Wojciechowi L., byłemu wiceprezesowi Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Obaj, zdaniem prokuratury, kupili po znacznie zaniżonej cenie lokale w biurowcu przy ulicy Krasińskiego. Spółdzielnia miała na tym stracić ponad 811 tysięcy złotych.

Akt oskarżenia przeciwko Janowi G. i Wojciechowi L. trafił już do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód. Prokuratura oskarżyła ich m.in. o to, że „nadużyli udzielonych im uprawnień w celu

Jan G. rządził Lubelską Spółdzielnią Mieszkaniową przez ponad 30 lat, a w latach 2002-2014 był miejskim radnym SLD

osiągnięcia korzyści majątkowej, czym wyrządzili Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej znaczną szkodę majątkową w łącznej wysokości ponad 811 tysięcy złotych brutto".

Chodzi o wydarzenia, jakie miały miejsce między lipcem 2013 a sierpniem 2014 roku. Jan G. był wówczas prezesem, a Wojciech L. wiceprezesem LSM. Zdaniem prokuratury obaj „wpłynęli na czynności podejmowane przez członków Rady Nadzorczej LSM". Mieli w ten sposób doprowadzić do podjęcia uchwał, na podstawie których nabyli od spółdzielni za znacznie zaniżoną cenę lokale znajdujące się w biurowcu przy ul. Krasińskiego 2.

Śledczy uważają, że Jan G. kupił za niespełna 468 tysięcy złotych lokale, których wartość rynkowa wynosiła prawie 952 tysiące złotych. Z kolei Wojciech L. miał kupić za nieco ponad 580 tysięcy złotych lokale, których wartość rynkowa to prawie 908 tysięcy złotych.

To nie jedyne zarzuty. Jan G. został oskarżony o to, że „w kwietniu 2017 roku zeznał nieprawdę będąc przesłuchiwany w toku postępowania prowadzonego przez Lubelski Urząd Skarbowy". – Stwierdził, że podstawę podjęcia przez Radę Nadzorczą LSM uchwały w sprawie ustalenia wysokości wkładu budowlanego za m^2 powierzchni użytkowej pomieszczeń stanowił dokument, który faktycznie został sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego w innej dacie. Czynu dopuścił się z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną – informuje **Agnieszka Kępka**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podobny zarzut usłyszał Wojciech L. – Został oskarżony o to, że w lutym 2019 roku, będąc przesłuchiwany w charakterze świadka, w toku postępowania nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie złożył nieprawdziwe zeznania dotyczące daty sporządzenia dokumentu. Czynu dopuścił się z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną – informuje Kępka.

Jan G. i Wojciech L. nie przyznali się do winy. Grozi im do 8 lat więzienia, ale nie trafili do aresztu. Prokuratura zastosowała wobec nich m.in. poręczenie majątkowe w wysokości 20 tysięcy złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

Ratusz czeka na pisemne uzasadnienie wyroku, co może oznaczać apelację

Sąd za ocaleniem górek czechowskich

Górki czechowskie nie powinny zostać zabudowane – ocenił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, który stwierdził nieważność studium zagospodarowania przestrzennego w zakresie górek. Los tego terenu nie jest przesądzony, bo wyrok, który zapadł pod koniec grudnia, nie jest prawomocny.

WSA rozpatrywał skargi na przyjęte przez lubelską radę miasta (głosami klubu Krzysztofa Żuka) studium zagospodarowania przestrzennego, dopuszczające częściową zabudowę górek czechowskich blokami. Jedną ze skarg złożył **Przemysław Czarnek**, wówczas wojewoda lubelski, obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości. Pod koniec grudnia biegłego roku sąd uznał, że górki nie powinny zostać zabudowane i stwierdził nieważność studium w zakresie zagospodarowania górek czechowskich.

Wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą złożyć skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Można to zrobić w terminie 30 dni od daty otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem. – Ewentualne decyzje w tym zakresie z naszej strony zostaną podjęte dopiero po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wyroku – powiedziała niedługo po wydaniu orzeczenia **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza i dodała, że uchwała ws. studium nie została zakwestionowana w całości. Chodzi o to, że zapisy dotyczące innych części miasta nie zostały unieważnione.

Z orzeczenia WSA w Lublinie zadowoleni są opozycyjni radni Prawa i

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uznał, że górki czechowskie nie powinny zostać zabudowane

Sprawiedliwości. – Panie prezydencie, proszę przyjąć do wiadomości, że w naszym mieście, oprócz deweloperów, są również mieszkańcy – napisał na Facebooku **Tomasz Pitucha**, radny PiS, zwracając się do Krzysztofa Żuka. T. Pitucha ocenił też, że uchwała ws. studium została „dopchana kolanem", nawiązując do tego, że głosowanie w tej sprawie odbyło się nad ranem.

Przypomnijmy, że 1 lipca nad ranem, podczas jednej z najbardziej burzliwych sesji w historii lubelskiej rady miasta, rajcy głosami klubu Krzysztofa Żuka przyjęli studium dopuszczające budowę bloków na części górek czechowskich. Projekt poparło 17 z 19 radnych klubu Krzysztofa Żuka. 12 radnych Prawa i Sprawiedliwości głosowało za odrzuceniem projektu.

Głosowanie poprzedziły liczne protesty mieszkańców, którzy byli oburzeni, że prezydent Krzysztof Żuk, prezentując projekt studium, zignorował wyniki kwietniowego referendum. Lublinianie opowiedzieli się wówczas przeciwko zabudowie górek, ale referendum było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję, która wyniosła niespełna 13% (próg ważności wynosił 30%). 25 ha górek mogłoby zostać zabudowane blokami. Właściciel terenu (TBV) zobowiązał się m.in., że po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego urządzi park naturalistyczny o powierzchni 75 ha.

Studium zagospodarowania przestrzennego to swego rodzaju „konstytucja planistyczna miasta". Zgodne z nim muszą być miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

GRZEGORZ **REKIEL**

Nie chciał zabić – orzekł sąd

Rok więzienia za „przerysowanie" bratanka

Na rok więzienia skazał Sąd Okręgowy w Lublinie 41-letniego Piotra K. z powiatu świdnickiego, który zaatakował nożem swojego bratanka – Sylwestra K. Mężczyzna nie doznał poważnych obrażeń. Zdaniem sądu nie ma zatem podstaw, aby uznać, że 41-latek chciał zabić krewnego.

– Nie ma podstaw do przyjęcia, że Piotr K. chciał zabić bratanka. Jego zamiarem było wydalenie Sylwestra K. z domu – ocenił sędzia **Andrzej Klimkowski**, uzasadniając wydany wyrok. Sędzia zauważył, że Piotr K. miał możliwość zadania kolejnych ciosów, ale tego nie zrobił. Klimkowski ocenił, że był to klasyczny przykład sprawy z konfliktem rodzinnym w tle. Dodał, że do awantury przyczynił się sam pokrzywdzony.

Piotr K. nie został uznany winnym usiłowania zabójstwa, lecz „spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni". Oprócz kary roku więzienia, mężczyzna będzie musiał zapłacić 10 tysięcy złotych zadośćuczynienia swojemu bratankowi, czyli Sylwestrowi K. Oskarżonego nie było na sali rozpraw w momencie ogłaszania wyroku. Został zwolniony z aresztu, gdzie przebywał ponad pół roku.

Wyrok, jaki zapadł przed Sądem Okręgowym w Lublinie, nie jest prawomocny. Można się od niego odwołać do sądu apelacyjnego. Sporo wskazuje na to, że sprawa będzie miała swój dalszy ciąg, bo prokuratura chciała, aby Piotr K. został skazany za usiłowanie zabójstwa i domagała się dla niego kary 8 lat więzienia. Biegły lekarz, który zeznawał przed sądem, ocenił jednak, że obrażenia, jakich doznał Sylwester K., były powierzchowne. Uniewinnienia swojego klienta domagał się obrońca Piotra K. Jego zdaniem mężczyzna działał w obronie koniecznej. – Oskarżony żądał opuszczenia przez Sylwestra K. domu, ale ten powiedział, że go nie opuści – mówił obrońca oskarżonego podczas wygłaszania mowy końcowej.

41-letni Piotr K. mieszka ze swoją matką, Zofią, w jednej z miejscowości w powiecie świdnickim. Mężczyzna był bezrobotny, jedynie dorabiał, podejmując się dorywczych prac. W tej samej miejscowości mieszkał również Sylwester K., bratanek Piotra. Mężczyźni byli w złych relacjach. W przeszłości Piotr K. był karany za znęcanie się nad swoim nieżyjącym bratem Robertem i Sylwestrem, czyli synem Roberta. Kilka miesięcy przed feralną nocą Piotr K. miał zaatakować Sylwestra z błahego powodu i grozić mu śmiercią.

Według ustaleń prokuratury: 1 czerwca ubiegłego roku około godziny 23 Sylwester K. zauważył, że w domu Piotra pali się światło. Sylwester chciał sprawdzić, czy jego wujek nie zakłóca snu Zofii K., co zdarzało się w przeszłości. Sylwester K. wszedł do domu 41-latka i zapytał, dlaczego mimo późnej pory, w pomieszczeniu wciąż pali się światło. Między mężczyznami doszło do wymiany zdań. W pewnym momencie, Piotr uderzył bratanka krzesłem, przewrócił na podłogę, usiadł na nim i uderzał go pięścią w okolice głowy. Sylwester zdołał się oswobodzić. W pewnym momencie Piotr K. miał sięgnąć po leżący na kuchennym regale 9-centymetrowy nóż i zadać bratankowi cios w plecy, w okolice lędźwiowego odcinka kręgosłupa.

Sylwester K. zdołał uciec. Wybiegł na dwór i spotkał kolegę, który motocyklem podwiózł go do domu. Sylwester nie chciał pomocy. Następnego dnia mężczyzna poczuł jednak silny ból, utrudniający mu poruszanie się. Jego matka wezwała karetkę. Sylwester trafił do szpitala, a Piotr K. został zatrzymany.

Świdnicka prokuratura oskarżyła 41-latka o usiłowanie zabójstwa. Piotr K. przyznał się do zranienia bratanka nożem. Przekonywał jednak śledczych, że jedynie „przerysował" Sylwestra. Przedstawił swoją wersję zdarzeń. Piotr K. twierdzi, że to on został zaatakowany przez Sylwestra i działał w swojej obronie. Sylwester miał go ściągać z łóżka, bić pięściami i wyzywać. Piotr K. zdradził również, że feralnej nocy wypił litr wina i prawie pół litra bimbru.

GRZEGORZ **REKIEL**

Radni uhonorowali polską noblistkę

Ten Nobel nie wszystkim w smak

Przyjęciem symbolicznego stanowiska lubelska rada miasta wyraziła uznanie dla Olgi Tokarczuk, która została laureatką literackiej Nagrody Nobla. Stanowiska nie poparli wszyscy radni PiS.

– Literacka Nagroda Nobla Olgi Tokarczuk buduje, wzbogaca i napawa dumą z sukcesu polskiej literatury oraz jej wkładu w dorobek światowej kultury. W dobie obrazkowych przekazów internetowych, komunikacji za pomocą smartfonów, czci potęgę książki – czytamy w projekcie stanowiska, nad którym głosowali radni. – Powieści polskiej noblistki znikają z półek księgarskich. Filozoficzna, ambitna twórczość Olgi Tokarczuk, jej erudycyjna głębia refleksji nad człowiekiem, zachęca do wartościowych przemyśleń – czytamy dalej.

Zdaniem autorów projektu „Nagroda Nobla dla Olgi Tokarczuk, która oddaje uznanie dla literackich dokonań autorki, jest jednocześnie uznaniem dla bogatej, różnorodnej i tolerancyjnej polskiej kultury".

Podczas grudniowego głosowania radni nie byli jednomyślni. Projekt stanowiska poparło 18 radnych klubu Krzysztofa Żuka i 2 radnych Prawa i Sprawiedliwości. 2 radnych PiS było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. **Olga Tokarczuk** ma liczne grono zwolenników, ale też przeciwników. Ci drudzy to przede wszystkim przedstawiciele środowisk konserwatywnych, którzy krytykują liberalno-lewicowe poglądy noblistki.

58-letnia Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za 2018 rok, ale decyzja o jej przyznaniu zapadła jesienią 2019 roku. Nagrodę odebrała w grudniu podczas uroczystej gali w Sztokholmie. Najbardziej znane powieści O. Tokarczuk to „Prawiek i inne czasy" „Bieguni" i „Księgi Jakubowe". Tokarczuk jest absolwentką Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Pochodzi z niewielkiego miasta w województwie lubuskim.

GRZEGORZ **REKIEL**

28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy tuż tuż

Niedziela czerwonych serduszek

Przed nami 28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W najbliższą niedzielę, 12 stycznia 120 000 wolontariuszy w całym kraju będzie zbierać pieniądze na sprzęt medyczny ratujący życie najmłodszym.

W Lublinie centralną bazą Orkiestry Jurka Owsiaka będzie Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12), w Świdniku – Miejski Ośrodek Kultury.

Centrum Kultury w Lublinie przewiduje atrakcje od godz. 10. Przewidziano zabawy dla dzieci, pokazy: sztuk walki, tańca, pokazy medyczne, prezentację sprzętu strażackiego i karetek. Na scenie w CK zobaczymy m.in. Łukasza Jemiołę, Chór Akademos, zespół Koshyki czy Dollars & Birds Freestyle.

W świdnickim MOK-u od 9.30 wystąpią: Świdnicki Zespół Baletowy, Teatr Tańca „Topaz", „Topaz Mini", „Mania Śpiewania", ZTL Leszczyniacy, Zespół Tańca Współczesnego Flex i Flex Mini, Zumba i Zumba Family, Grupa Taneczna Jazz, Grupa Taneczna Flow, Seniority, Zespół FOUETTE, Domino Jazz i ZTN Ambarass (SDK Świdnik). Od 15.10 do 16.30 zaplanowano pokazy sztuk walki i akrobacji. Od 18.30 do 20.30 koncertować będą: Studio Wokalne 24, BeFolk, BackStage, SO3.

W ciągu 27 lat WOŚP zebrała sumę ponad 1 mld zł. W tym roku, oprócz sprzętu dla noworodków, wolontariusze zbierać będą także na zakup wyposażenia dla oddziałów intensywnej terapii pooperacyjnej. „Planowane są zakupy inkubatorów, monitorów, respiratorów, a także strzykawek automatycznych i objętościowych. Ponadto, zarówno dla sal operacyjnych, jak i oddziałów pooperacyjnych, niezbędne będą zakupy ultrasonografów i echokardiografów" – czytamy na stronie internetowej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Orkiestrę będzie można wesprzeć, wrzucając datki do zaplombowanych puszek oznaczonych czerwonymi serduszkami, jak również przez liczne aukcje internetowe. **(EM.K.)**

ŚWIDNIK: Bawiliśmy się hucznie, ale bezpiecznie

Jak to w sylwestra...

Jak co roku świdniccy strażacy i policjanci mieli w sylwestra i Nowy Rok więcej pracy niż na co dzień, ale jak oceniają zgodnie przedstawiciele obydwu służb, było w miarę spokojnie.

Pierwsza sylwestrowa interwencja strażaków nie miała nic wspólnego z noworoczną zabawą. Zostali wezwani do mieszkania przy ul. Jarzębinowej, gdzie z kuchenki ulatniał się gaz. Okazało się, że w trakcie gotowania woda zalała jeden z palników, ale nawet po jego wyłączeniu znad kuchenki nadal unosiła się silna woń gazu. Do pomocy z uporaniem się z problemem wezwano pogotowie gazowe.

Kolejna z wtorkowych interwencji już były typowe dla sylwestra. Chwilę po północy przy ul. Pileckiego zapaliły się kontenery na śmieci. Wszystko wskazuje na to, że zajęły się od fajerwerków. Sylwestrowe petardy były również przyczyną pożaru samochodu dostawczego przy ul. Targowej. Tyle, że w tym przypadku pożar nie był dziełem przypadku, ale ktoś celowo wrzucił pirotechniczne ładunki do kabiny auta. W pierwszy dzień nowego roku strażacy mieli jeszcze jeden wyjazd. Zostali zaalarmowani przez mieszkańców jednego z bloków przy ul. Okulickiego, że z mieszkania ich sąsiada wydobywa się dym, a nikt nie reaguje na stukanie do drzwi. Kiedy strażacy próbowali dostać się do środka przez okno, właściciel lokalu otworzył drzwi. Okazało się, że przysnął, a dym pochodził z przypalającego się jedzenia. Ucierpiał tylko garnek.

– Jak co roku odnotowaliśmy kilka zdarzeń i pożarów, ale nie były one poważne i co najważniejsze nie było osób pokrzywdzonych. Był to w miarę spokojny sylwester i Nowy Rok – podsumowuje st. kpt. **Paweł Dańko**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku.

Podobnie ocenia przełom roku świdnicka policja. Obyło się bez zdarzeń kryminalnych i wypadków. Kilku delikwentów przesadziło jednak z alkoholem.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Zakrapiany opłatek?

Gorsza strona świąt

Jako dość spokojny i bezpieczny oceniają okres tegorocznych świąt policjanci świdnickiej drogówki, choć oczywiście nie obyło się bez zatrzymanych pijanych kierowców i kolizji.

Do najbardziej groźnie wyglądającej doszło w Boże Narodzenie na drodze ekspresowej S12/17 przy węźle Zadębie. Jadący mitsubishi ulicą Metalurgiczną w stronę Świdnika 36-letni mieszkaniec Lublina z dużym impetem najechał na tył jadącego w tym samym kierunku opla. Kierująca oplem 34-latnia mieszkanka gminy Mełgiew trafiła do szpitala. Na szczęście badania wykazały, że nie odniosła poważniejszych obrażeń.

– Kierujący mitsubishi miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie, nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a pojazd, którym się poruszał nie miał badań technicznych. Teraz sprawą 36-latka zajmie się sąd – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości, mężczyźnie grozi do dwóch lat pozbawienia wolności i grzywna za spowodowanie kolizji oraz pozostałe wykroczenia.

JN

ŚWIDNIK: Raj dla rowerzystów, deskorolkarzy i rolkarzy gotowy

Już można poszarżować

Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia w Świdniku zakończyła się budowa pumptracku, czyli specjalnie ukształtowanego, asfaltowego toru do jazdy na rowerze, rolkach czy deskorolce. Powstał on w miejscu starego skateparku przy ul. Piłsudskiego.

Pumptrack to jedna z inwestycji wybranych do realizacji w ramach Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego 2019. Jego pomysłodawcą był Świdnicki Klub Rowerowy „ALFA", a wykonawcą – firma BTP Projekt z Poznania, która za ok. 430 tys. zł stworzyła asfaltowy, kręty tor z przeszkodami, muldami, zjazdami i rampami wraz z infrastrukturą towarzyszącą, czyli ławkami i stojakami na rowery. Wszystko zajmuje powierzchnię ok. tysiąca metrów kwadratowych.

– Pumptrack jest już otwarty. Wiosną zostaną jeszcze wykonane prace związane z zagospodarowaniem zieleni – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz ds. inwestycji i rozwoju.

– Miłośnicy dwóch kółek i adrenaliny będą mieć teraz swoje miejsce w mieście. Być może wiosną zorganizujemy tu jakieś widowiskowe wydarzenie, np. pokazy ekstremalnej jazdy rowerem lub zawody – dodaje **Bogusław Kocira**, prezes ALFY.

JN

ŚWIDNIK: Tym razem ślizgawka bez poślizgu

Poślizgaj się przy „piątce"

Sztuczne lodowisko przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku już działa. W okresie świąteczno-noworocznym ślizgawka przeżywała prawdziwe oblężenie, a jeśli pogoda pozwoli, zapewne podobnie będzie podczas zbliżających się ferii.

– Biały orlik już działa i zapraszamy wszystkich chętnych. W tym roku wszystko udało się uruchomić bez problemów, które opóźniły otwarcie lodowiska w ubiegłym roku – mówi **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku, nawiązując do faktu, że przed rokiem ślizgawka udostępniona została dopiero w pierwszych dniach nowego roku.

Lodowisko jest czynne codziennie od południa do godz. 20.00. Bilet ulgowy (dla osób do 18 lat) kosztuje 4 zł za godzinę, a normalny 6 zł. Wstęp z kartą „Rodzina 3+" to jedynie 2 zł od osoby. Tyle samo będzie kosztował bilet ulgowy podczas ferii zimowych. Jak co roku przy lodowisku działa wypożyczalnia i ostrzarnia łyżew.

JN

ŚWIDNIK: Przeciwna nie tylko opozycja

Pójście po najmniejszej linii oporu napotkało na opór

Rośnie presja, by starostwo powiatowe ponownie otworzyło zlikwidowane niedawno przejście dla pieszych przez ulicę Racławicką na wysokości Biedronki, KFC i całodobowej apteki, a bezpieczeństwo pieszych zapewniło np. poprzez budowę sygnalizacji świetlnej. – Likwidując to przejście, ukarano przechodniów, a nie łamiących przepisy kierowców – uważa opozycja, której wtórują sami piesi.

FOT. LSW24.PL

To było jedno z najbardziej uczęszczanych przejść przez ulicę Racławicką

Jedno z najbardziej uczęszczanych przejść przez ulicę Racławicką, naprzeciwko całodobowej apteki, marketu Biedronka i KFC, zlikwidowano pod koniec listopada ubiegłego roku. Jak wyjaśniał Bartłomiej Pejo, wicestarosta powiatu świdnickiego, w którego zarządzie jest ulica Racławicka, z takim wnioskiem wystąpiła do powiatu policja w trosce o bezpieczeństwo świdniczan, bo od dawna w tym miejscu dochodziło do niebezpiecznych sytuacji, a od kiedy podczas przebudowy ul. Racławickiej na wysokości apteki powstała zatoka parkingowa, zdarzały się one coraz częściej.

Faktycznie kilka tygodni wcześniej do starostwa wpłynęło takie pismo z KPP w Świdniku. – Na wskazanym przejściu zginął ostatnio potrącony przez auto 69-latek. Po tym zdarzeniu przeprowadziliśmy analizę, z której wynika, że w ciągu ostatnich trzech lat w tym miejscu doszło do 6 wypadków, w tym jednego śmiertelnego i 47 kolizji. W analizie uwzględniono 350-metrowy odcinek przed i za feralnym przejściem, stąd wniosek o likwidację tego przejścia – wyjaśniała asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Powiat, który już wcześniej zastanawiał się, jak poprawić bezpieczeństwo przechodniów w tym miejscu i rozważał m.in. by przy okazji przebudowy ul. Racławickiej lepiej je oświetlić, postawić pulsującą sygnalizację czy zamontować tzw. kocie oczka, uznał, że wniosek policji jest dobrym argumentem do ostatecznej likwidacji problemu poprzez zamknięcie przejścia. Do tego urzędnicy przekonywali, że przecież dla przechodniów nie będzie to wielka niedogodność, bo w odległości niespełna 100 metrów znajduje się inne, o wiele bezpieczniejsze, przejście.

Decyzja spotkała się jednak z krytyką powiatowej opozycji. Klub Świdnik Wspólna Sprawa podniósł, że takie rozwiązanie staje po stronie łamiących przepisy piratów drogowych kosztem pieszych. Na stronie www.petycjeonline.com stworzyli nawet profil „#ukaranipiesi", gdzie można wyrazić swoje poparcie w sprawie przywrócenia przejścia, ale i zabezpieczanie go dodatkowym oznakowaniem. Podpisało się pod nim wielu świdniczan uznając, że decyzja o likwidacja przejścia była zła i powinno się pomyśleć nad wprowadzeniem innego rozwiązania, które poprawiłoby bezpieczeństwo pieszych przy zachowaniu dogodnego dojścia do popularnych punktów handlowych.

Kto bardziej winny?

Sprawa poruszona została również na ostatniej sesji rady miasta.

– Wiem od mieszkańców Świdnika, że pod presją ogólnej krytyki w tej chwili starostwo rozważa możliwość przywrócenia tego przejścia dla pieszych i ustawienie tam sygnalizacji świetlnej. W związku z tym miałbym prośbę, żeby urząd miasta wstawił się za mieszkańcami, zabrał w tej sprawie głos i poprosił starostwo o przywrócenie przejścia wraz z sygnalizacją – mówił radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS) na ostatniej sesji rady miasta.

– Szkoda, że starostwo, projektując przebudowę tej ulicy (działo się to w kadencji 2014-18, kiedy powiatem rządziła koalicja PSL-PO-ŚWS – przyp. aut.), nie zadbało o postawienie w tym miejscu świateł, wiedząc, że od lat jest to bardzo niebezpieczne przejście – odpowiedział mu **Aleksander Suski** (klub radnych burmistrza Waldemara Jaksona).

– Starostwo projektując przebudowę, bardzo pochylało się nad bezpieczeństwem, a jednocześnie chcieliśmy wyjść naprzeciw osobom, którzy przyjeżdżają do uczęszczanej apteki, projektując przy niej zatokę parkingową. Decyzja o likwidacji przejścia wynikła być może z braku doświadczenia obecnego starosty i chęci najprostszego pozbycia się problemu, a takich decyzji nie podejmuje się w ten sposób – mówił **Mariusz Wilk** (ŚWS), który w momencie projektowania przebudowy ul. Racławickiej za kadencji PSL-PO-ŚWS, był sekretarzem powiatu.

– Trzeba było uwzględnić bezpieczeństwo pieszych na przejściu przy przebudowie zatoki parkingowej przy aptece. Nie zostało to zrobione, więc to jest błąd poprzedniej władzy powiatu. Ale słusznie pan zauważył, że być może zbyt pochopnie i zbyt radykalnie podszedł do tematu obecny starosta, decydując o likwidacji przejścia. Jeżeli już krytykujemy, to też czasem trzeba uderzyć się w pierś i powiedzieć, że my też może zrobiliśmy błąd – odpowiedziała Wilkowi **Ewa Jankowska,** sekretarz miasta.

Ratusz jest jednak skłonny dołożyć się do ustawienia w tym miejscu sygnalizacji w przypadku, jeśli starostwo zdecyduje się na taką inwestycję.

– Jesteśmy otwarci na ta taką współpracę i pomoc – zapewnia **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz ds. inwestycji i rozwoju.

– Natychmiastowe zamknięcie tego przejścia po wniosku jaki otrzymaliśmy od policji, było konieczne – twierdzi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta powiatu świdnickiego. – Obecnie analizujemy różne możliwości, w tym również montaż sygnalizacji. Jednak decyzji jeszcze nie podjęliśmy.

JN

ŚWIDNIK: Wystarczyłoby parę litrów farby i dwie godzinki roboty, ale…

Starostwo zbyło rowerzystów

Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów wystąpiło do starostwa powiatowego z wnioskiem o pomalowanie czerwoną, zwracającą większą uwagę kierowców, farbą przejazdu rowerowego przez Al. Lotników Polskich, na którym niedawno auto potrąciło cyklistkę. Urzędnicy zbyli rowerzystów.

W październiku ubiegłego roku na przejeździe dla rowerzystów przez Al. Lotników Polskich przy rondzie im. Świdnickiego Lipca 80 doszło do wypadku. W prawidłowo przejeżdżającą na drugą stronę ulicy rowerzystkę uderzyło auto, którego kierowca nie ustąpił pierwszeństwa. Niedługo później Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów wystąpiło do starostwa powiatowego z wnioskiem o pomalowanie tego przejazdu, wzorem innych, czerwoną farbą, co poprawiłoby jego widoczność i zwróciło większą uwagę kierowców, a tym samym poprawiło bezpieczeństwo korzystających z niego rowerzystów. Postulat wydawał się prosty, tani i łatwy do spełnienia, ale starostwo odpowiedziało „nie".

– Wykonanie oznakowania poziomego w warunkach jesienno-zimowych zarządca drogi uważa za niezasadne, a służby odpowiadające za bezpieczeństwo ruchu celem wyeliminowania wskazanych zagrożeń sugerują wprowadzenie zmian w funkcjonującej organizacji ruchu dotyczących infrastruktury rowerowej w obszarze skrzyżowania ul. Racławickiej z Al. Lotników Polskich w Świdniku – odpisał rowerzystom urzędniczą nowo – mową **Jarosław Drozd**, naczelnik Wydziału Infrastruktury Drogowej w Starostwie Powiatowym w Świdniku.

Aktywiści z SŚMdR nie kryją zdziwienia i irytacji taką odpowiedzią. – Kalendarzowo może i mamy okres jesienno-zimowy, ale pogoda jak najbardziej pozwala na wykonanie takich prac i jeszcze niedawno prowadzone one były choćby na ulicy Racławickiej – wskazują cykliści. – Urzędnicy odmówili wymalowania kilkunastu metrów kwadratowych przejazdu rowerowego, zasłaniając się pogodą i propozycją wprowadzenia jakiegoś innego rozwiązania problemu, nie podając jednak jakiejkolwiek informacji, na czym miałby on polegać. – Może chodzi o takie rozwiązanie jak na ul. Racławickiej, gdzie pod pretekstem poprawy bezpieczeństwa zamknięto przejście dla pieszych zamiast wyeliminować jeżdżących z nadmierną prędkością i nieprawidłowo parkujących kierowców – denerwuje się **Maciej Lubaś** ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów, podejrzewając, że w najbliższym czasie na feralnym przejeździe dla rowerzystów przy rondzie im. Świdnickiego Lipca 80 tak naprawdę nic się nie zmieni.

JN

Prof. Mirosław Piotrowski zachęcany do startu przeciw Andrzejowi Dudzie

Do trzech razy sztuka?

Zjazd Krajowy Ruchu Prawdziwa Europa zaapelował do swojego lidera, prof. Mirosława Piotrowskiego, by ten rozważył swój start w wyborach prezydenckich wiosną 2020 r. Były lubelski europoseł nie mówi nie, choć – jak podkreśla – chce szerzej zapoznać się z oczekiwaniami i potrzebami rodaków.

– Tak naprawdę jesteśmy w tej chwili w Polsce jedyną katolicką, chrześcijańską, prawicową partią polityczną. Apel, który został wystosowany traktuję z należytą powagą i myślę, że po Nowym Roku dostrzegą państwo nasze konkretne działania – podsumował wyniki zjazdu lider RPE.

Piotrowski był już co najmniej dwa razy blisko decyzji o starcie. W 2010 r., jeszcze przed katastrofą smoleńską – środowisko Radio Maryja i osobiście o. **Tadeusz Rydzyk** byli silnie skłóceni z kończącym kadencję **Lechem Kaczyńskim**. Sondaże nie dawały mu wówczas większych szans na reelekcję (przy poparciu w granicach 9-14 proc.). Zwolennicy toruńskiej rozgłośni nie mieli wówczas żadnych wątpliwości, że to prof. Piotrowski, byłby idealnym nowym prezydentem, a przynajmniej kandydatem środowisk narodowo-katolickich. Wypadek tupolewa nad lasem smoleńskim zmienił jednak wszystko, a zarazem przeorał polską scenę polityczną.

Następna szansa (?) pojawiła się przed europosłem w roku 2015, kiedy z kolei wydawało się, że żadna siła nie odbierze zwycięstwa **Bronisławowi Komorowskiemu**, PiS szukało kandydata-zapchajdziury, (ostatecznie stawiając na **Andrzeja Dudę**), a o. Rydzyk znowu, choć już raczej bez przekonania (i z coraz bardziej ograniczonym zapleczem) straszył usamodzielnieniem swojego środowiska. Oczekiwanie na start Piotrowskiego skłoniło jednak m.in. Ruch Narodowy do wystawienie kandydata, którego można było w każdej chwili wycofać – i tak zaczęła się krótkotrwała kariera **Mariana Kowalskiego**. Ostatecznie jednak także i pięć lat temu o. Rydzyk i prof. Piotrowski nie podjęli decyzji. Czyżby więc teraz przynajmniej jeden z nich uwierzył, że do trzech razy sztuka?

TAK

Mirosław Piotrowski przez dwie poprzednie kadencje był europosłem PiS. W ubiegłorocznych wyborach do europarlamentu chciał ubiegać się o reelekcję z listy Ruchu Prawdziwa Europa – Europa Christi, ale PKW odmówiła zarejestrowania listy ze względu na brak wymaganych 100 tysięcy podpisów poparcia potencjalnych wyborów

Koszty: od 175 do 670 mln zł!

Niewykluczone, że spuszczą zalew

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie ogłosiło przetarg na rewitalizację Zalewu Zemborzyckiego. Jedną z rozważanych metod jest spuszczenie wody z zalewu. Na alarm biją ekolodzy.

Wody Polskie, które obecnie gospodarują zbiornikiem, przedstawiły trzy koncepcje rewitalizacji zalewu przygotowane przez Biuro Projektowo Inżynierskie WTU Sp. z o.o. z Krakowa. Dwa pierwsze warianty zakładają prace przy wypełnionym zbiorniku, wariant trzeci zakłada jego opróżnienie i spuszczenie wody z zalewu. Choć jeszcze nie zdecydowano, który zostanie zrealizowany, już teraz Wody Polskie szukają wykonawcy do przeprowadzenia prac wspólnych dla tych pomysłów, czyli przebudowy zapory czołowej i budowy przedzbiornika z biofiltrem roślinnym o powierzchni 35 ha i objętości około 660 tys. m3.

Zalew Zemborzycki powstał dzięki pracom społecznym lublinian w latach 70–tych XX wieku. Zaangażowanych było około 40 tysięcy lublinian, którzy uczestniczyli w pracach budowlanych. Zalew powstał na podmokłych, torfowych łąkach. Zbiornik ma powierzchnię 280 ha i 12 kilometrów linii brzegowej.

Gdzie podziać muł?

Prace rewitalizacyjne przy napełnionym zbiorniku potrwałaby około cztery lata i kosztowałyby około 175 mln zł. Zalew poszerzono by i pogłębiono. Usunięte zostałyby osady powodujące regularne zakwity sinic. Ryzyko to, według projektantów, prawdopodobieństwo naruszenia partii torfów. Sam zalew byłby na długi czas wyłączony z eksploatacji. Największe koszty (60%) to oczyszczenie czaszy zbiornika zalewu z około 1,3 mln m3 osadu.

W koncepcji zakładającej opróżnienie Zalewu z wody oraz budowę zbiornika wstępnego prace także potrwałyby minimum cztery lata a zalew zostałby znacznie, bo aż dwukrotnie poszerzony i pogłębiony. Według autorów koncepcji w trakcie prac udałoby się zlikwidować źródła biogenów z osadów organogenicznych podłoża (namuły i torfy) i w tym samym czasie wykonać pełny remont zapory oraz urządzeń spustowych i przepławki. Firma z Krakowa zauważa, że w tej koncepcji prace musiałyby być tak prowadzone, by stale zapewnić dostęp wody do korzystającej z niej obecnie Elektrociepłowni Lublin Wrotków. WTU zwraca uwagę także na to, że w okolicy brakuje miejsca na składowanie tak dużej ilości odpadów powstałych w trakcie oczyszczania dna zalewu a prace związane z tą koncepcja mogą powodować hałas i natężenie ruchu wokół zbiornika. Istnieje też realne ryzyko czasowego pogorszenia stanu ekologicznego opróżnionego z wody Zalewu Zemborzyckiego. Przy spuszczeniu wody rosną też koszty całej rewitalizacji aż do kwoty 670 mln złotych.

Ryzyko katastrofy ekologicznej

Jednak według danych Wód Polskich ta koncepcja jest najczęściej wybieranym wariantem podczas do tej pory przeprowadzonych konsultacji społecznych. O możliwości spuszczenia wody z Zalewu Zemborzyckiego **Przemysław Daca**, prezes Wód Polskich, poinformował już we wrześniu 2018 roku. Jego deklaracja zaniepokoiła władze Lublina. Prezydent **Krzysztof Żuk** zdecydowanie skrytykował pomysł spuszczenia wody z Zalewu Zemborzyckiego w celu usunięcia zalegającego na dnie torfu. – Koszty tych prac szacowane są na kilkaset milionów złotych. Wiążą się one także z dużym ryzykiem powodziowym i wieloma innymi, negatywnymi konsekwencjami. Spuszczenie wody z Zalewu nie jest możliwe przy użyciu urządzeń wodnych istniejących na Zalewie. W praktyce byłoby ono związane z koniecznością sukcesywnego rozbierania zapory, a jej brak byłby ogromnym ryzykiem dla terenów położonych poniżej zbiornika w przypadku zagrożenia powodziowego – tłumaczył na poświęconej Zalewowi konferencji prasowej prezydent Lublina. Zauważył również, że spuszczenie wody mogłoby spowodować katastrofę ekologiczną, przez zniszczenie w nim życia i znaczne obniżenie poziomu samych wód gruntowych, co negatywnie wpłynęłoby na gospodarkę wodną na terenie całego miasta. Ryzykowne jest też wydobywanie i samo składowanie torfu. Trudno byłoby znaleźć tak duże miejsce, w którym dodatkowo nikomu nie przeszkadzałby jego zapach.

Oddaj swój głos

Na internetowej stronie **www.lublin.wody.gov.pl** w zakładce Zalew Zemborzycki (niebieski pasek na górze strony) znajdują się aktualne informacja dotyczące zbiornika i ankiety w których można wskazać jeden z wariantów rewitalizacji zbiornika. Uwagi dotyczące zagospodarowania Zalewu Zemborzyckiego wciąż można złożyć za pomocą infolinii pod numerem 695 735 958, która jest czynna w godzinach 8.00 – 20.00. Koszt połączenia według taryfy operatora za połączenie z numerem komórkowym lub można je przesyłać na adres e-mail: zalew.info@wody.gov.pl.

Wybór koncepcji rewitalizacji zalewu zostanie dokonany po zakończeniu konsultacji społecznych. W pierwszej kolejności Wody Polskie chcą znaleźć firmę, która wykona dokumentację projektową i zrealizuje budowę „przedzbiornika" w miejscu, w którym rzeka Bystrzyca wpada do zalewu. – Środki zakładane na rewitalizację zalewu to między 200 a 600 milionów złotych – mówi **Agnieszka Szymula**, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Jej historia poruszyła wiele ludzkich serc. Morze białych róż na pogrzebie

Ala Mazurek nie żyje...

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły tłumy lublinian

31 grudnia na cmentarzu przy parafii pod wezwaniem św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie odbył się pogrzeb Alicji Mazurek, uczennicy z Lublina, która po tragicznym wypadku przez dwa lata przebywała w śpiączce. Młodzi ludzie pożegnali nastolatkę białymi różami.

Alicja była uczennicą Pallotyńskiego Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie i ewangelizatorką ze wspólnoty Guadalupe. 19 lutego 2018 r. została poważnie ranna w wypadku samochodowym. Auto, które prowadził jej kolega ze wspólnoty, uderzyło w wiadukt przy al. Tysiąclecia w Lublinie. Kierowca zginął na miejscu a Alicja przez wiele miesięcy walczyła o życie. Była pacjentką Kliniki Budzik, a później rehabilitowano ją w innych ośrodkach i w domu. W pomoc dla młodej, uśmiechniętej dziewczyny w specjalnej akcji „#Wstawaj Alicja" zaangażowali się bliscy i przyjaciele z całego kraju. Organizowano koncerty, zbiórki w lubelskich kościołach, kiermasze książek czy zbiórki internetowe. Alicja i jej rodzina zostali otoczeni także modlitwą i ludźmi dobrego serca a jej historia poruszyła serca wielu osób. Rodzice Ali – **Agnieszka** i **Wojciech Mazurkowie** – tuż przed świętami Bożego Narodzenia z myślą o rehabilitacji córki i innych potrzebujących młodych ludziach otworzyli pierwszy w naszym regionie Ośrodek Neurorehabilitacji w podlubelskiej Turce. Ala doczekała jego otwarcia.

Młoda, utalentowana i pełna wiary

Przed wypadkiem Ala była bardzo aktywną dziewczyną, zaangażowaną w różne grupy religijne. Razem ze swoimi znajomymi z osiedla założyła oddział KSM-u przy swojej parafii w Turce i dołączyła do Wspólnoty Guadalupe. Jej piękny głos wielokrotnie można było usłyszeć w lubelskich kościołach. – Wiemy, że Alicja jest bardzo szczęśliwa w Niebie, dlatego w miarę możliwości prosimy u ubranie się na ceremonię pogrzebową w jasnych kolorach – prosili przed pogrzebem bliscy dziewczyny. Pogrzebowa msza św. w kościele pw. św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie była dziękczynieniem za życie Alicji i zgromadziła setki uczestników. – 6 kwietnia 2000 roku, w roku milenijnym Pan Bóg z nadmiaru Swojej miłości postanowił, że podzieli się nią z Agnieszką i Wojtkiem. 19 lat temu przyszła do ich rodziny, jako Dar od Boga – Alicja – mówił podczas kazania ks. **Emil Mazur**. – Nie bała się wyznawać wiary wśród swoich kolegów. Ona żyła Bogiem, pochylała się nad drugim człowiekiem, modliła za potrzebujących, pocieszała smutnych. Potrafiła i płakać, i milczeć z tymi, którzy tego potrzebują – podkreślał. Alicja zmarła wśród bliskich 29 grudnia 2019 roku. Miała 19 lat.

EMILIA **KALWIŃSKA**

18-letni Marcel G. ze Świdnika oskarżony o udzielenie środków odurzających małoletniemu

Sprzedał mu śmierć

Kupił dopalacze i zmarł niedługo po ich spożyciu, dwa miesiące przed swoimi 18. urodzinami – tragicznie zakończyło się „poszukiwanie wrażeń" dla Szymona C. Zdaniem prokuratury winę za tragedię ponosi 18-letni Marcel G. ze Świdnika. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Prokuratura oskarżyła 18-letniego Marcela G. o to, że na przełomie października i listopada 2018 roku sprzedał 17-letniemu Szymonowi C. i 17-letniemu wówczas Kacprowi K. 4 tabletki „zawierające w swoim składzie chemicznym substancje psychotropowe". Chodzi m.in. o tzw. tabletki ecstasy. Szymon C., który zażył 2 tabletki, uległ ciężkiemu zatruciu. Chłopak trafił do szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Zmarł w Dzień Wszystkich Świętych – 1 listopada 2018 roku. Dwa miesiące później skończyłby 18 lat.

18-letni Marcel G. został zatrzymany kilka dni później. Chłopak odpowie m.in. za „udzielenie środka odurzającego małoletniemu". To zbrodnia, za którą, zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, grożą co najmniej 3 lata więzienia.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie. Zdaniem prokuratury 18-letni świdniczanin, który uczył się w zaocznym liceum i był na utrzymaniu rodziców, naraził Szymona C. i Kacpra K. na „bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu". Zdaniem śledczych Marcel G. „z uwagi na okoliczności zakupu i niezweryfikowane źródło pochodzenia, przewidywał szkodliwość działania tabletek na organizm ludzki". Prokurator ocenił, że Marcel G. mógł przewidzieć, że zażycie tabletek spowoduje śmierć Szymona C.

Początkowo Marcel G. został aresztowany na 3 miesiące. Wyszedł jednak na wolność przed ich upływem. Został objęty dozorem policji. 2 razy w tygodniu musi się meldować na komisariacie. Przed sądem będzie zatem odpowiadał z wolnej stopy. Pierwsza rozprawa planowana jest na 23 stycznia

Chłopak w momencie rzekomego popełnienia przestępstwa był nieletni, ale z dniem ukończenia 17. roku życia, odpowiada się przed sądem jako dorosły. Marcel G. skończył 17 lat w czerwcu 2018 roku. W skrajnych sytuacjach przed „sądem dla dorosłych" może odpowiadać osoba, która skończyła 15 lat. Zgodę na to musi wyrazić sąd rodzinny. Sprawca przestępstwa (np. zabójstwa), który nie skończył 18 lat, nie może jednak zostać skazany na dożywocie.

GRZEGORZ **REKIEL**

Zrabowali papierosy warte miliony złotych. Gdzie pieniądze ze skoków?

Łup rozpłynął się z dymem

Jeden z członków bandy

Przestępcy pod wodzą dwóch braci okradali hurtownie z papierosami, zrabowali łupy warte miliony złotych. Towar i pieniądze rozpłynęły się w powietrzu, a rabusiom na rozprawie dopisywały świetne humory. Teraz miny jednak nieco im zrzedły. Kilka dni temu przed Sądem Okręgowym w Lublinie w ich sprawie zapadł wyrok.

Gang powstał w Gdańsku i zmontowali go dwaj bracia Grzegorz B. (39 l.) oraz Jacek, który jest nadal poszukiwany. Do swojej bandy zwerbowali swoich najbardziej zaufanych kumpli, których znali od dziecka z tego samego podwórka. Grupa na cel wzięła sobie hurtownie z papierosami we wschodniej Polsce. Każdy skok był szczegółowo planowany.

Swój złodziejski maraton rabusie zaczęli od Lublina i włamania do magazynu przy ul. Chemicznej. Nocą, pod koniec listopada 2014 r. zakradli się na teren hal i dostali się do środka przez dziurę w dachu. Wcześniej uszkodzili alarmy. Do zabrania towaru wykorzystali kradzioną ciężarówkę. Dojeżdżali nią do lasu, a potem przeładowywali ładunek do samochodów dostawczych z wypożyczalni.

W Lublinie zrabowali papierosy warte 1,34 mln zł. Niewiele brakowałoby aby wpadli. Złodzieje zatrzymali się bowiem na poboczu za potrzebą. Przyjechał patrol, ale wtedy skończyło się tylko na mandacie. Błędów jednak było więcej. Najważniejszy z nich to odcisk palca znaleziony na drabinie. To umożliwiło stróżom prawa namierzyć oprychów i rozbić bandę. Oprócz włamania w Lublinie, gang w podobny sposób okradł hurtownię w Olsztynie oraz Rzeszowie.

Kiedy dwa lata temu rozpoczął się proces i prokurator odczytywał listę zarzutów, oskarżeni uśmiechali się, zupełnie się nie przejmując tym, że grożą im surowe kary. Teraz jest mniej zabawnie. Sąd skazał Grzegorza B. na 6 lat więzienia i 18 tys. zł grzywny. Krystian B. trafi za kratki na 5 lat. Dwaj pozostali wspólnicy otrzymali kary: 3 i 2,5 roku odsiadki. Jeden z oskarżonych został skazany na 6 tys. zł grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny.

LL

Ukrył arsenał w kurniku

35-latek posiadał militaria nielegalnie

35-latek spod Lublina zgromadził prawdziwy arsenał. Ukrywał go pod podłogą w gołębniku. Znaleziono tam pięć granatów dymnych i łzawiących, trzy pistolety ze śladami przeróbek, rewolwer, elementy broni oraz blisko 40 sztuk amunicji.

Wiadomość o groźnej kolekcji miłośnika militariów dotarła do lubelskich policjantów. Mundurowi zorganizowali akcję i dokładnie przeszukali posesję w gminie Bełżyce. Wykorzystali do tego specjalnie szkolonego psa. Podejrzany 35-latek odpowie teraz przed sądem. Grozi mu do 8 lat więzienia. **LL**

Kraksa autem na minuty

26-latek postanowił zakończyć sylwestrową zabawę przejażdżką wypożyczonym autem na minuty. O godz. 2 w nocy – już w Nowy Rok – wsiadł do toyoty na parkingu przy ul. Dożynkowej w Lublinie. Ledwo zdążył ruszyć i już spowodował kraksę. Zderzył się aż z trzema samochodami: citroenem, fordem i mazdą. Policjanci zatrzymali szofera. Miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Teraz czeka go sąd. **LL**

Włamywacze z Kowalskiej

Kamery nagrały włamywaczy, którzy grasowali przy ul. Kowalskiej w Lublinie. Złodzieje okradli ekipę robotników. Zrabowali im warte kilka tysięcy złotych elektronarzędzia. Sprawców poszukuje policja liczy, że ktoś ich rozpozna i pomoże zatrzymać. **LL**

Ukrainiec ukradł rodakowi 37 telewizorów

Policjanci z V komisariatu na Czechowie zatrzymali 26-letniego Ukraińca, który przywłaszczył sobie 37 nowych telewizorów, wartych 135 tys. zł. Sprzęt powierzył mu jego rodak na przechowanie w magazynie w Lublinie. Ale kiedy po pewnym czasie zgłosił się po jego odbiór, okazało się, że nie ma po nim śladu. 26-latek stróżom prawa powiedział, że przechowywany towar został mu odebrany za długi. Sprawa swój finał znajdzie w sądzie. **LL**

Uwaga zboczeniec!

Chwile grozy przeżyła kobieta, która na klatce w bloku na LSM została zaatakowana przez zboczeńca. Na szczęście udało się spłoszyć napastnika. Policjanci sporządzili jego portret pamięcio

Do zdarzenia doszło 5 grudnia ubiegłego roku. Kobieta zgłosiła policjantom, ze wracając do domu została zaczepiona przed wejściem do klatki schodowej przez nieznanego mężczyznę, który wszedł za nią do bloku. – Kiedy próbował dopuścić się wobec niej innej czynności seksualnej, pokrzywdzona odepchnęła mężczyznę. Wtedy sprawca uciekł – relacjonuje komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Z rysopisu podanego przez pokrzywdzoną wynika, że zboczeniec ubrany był w czarną kurtkę zimową, ciemne spodnie i ciemne buty, na głowie miał ciemną czapkę. Na podstawie zeznań kobiety sporządzono jego portret pamięciowy. **LL**

Ktokolwiek rozpoznaje tego mężczyznę, proszony jest o kontakt z IV komisariatem przy ul. Zana 45, nr tel. tel. (81) 535 48 00 lub tel. alarmowy 112. Policja zapewnia anonimowość

Osiołki na gigancie

Dzenek i Shrek – dwa sympatyczne osiołki z szopki bożonarodzeniowej przy parafii pw. Świętej Rodziny na Czubach w Lublinie postanowiły dać nogę i ruszyły w miasto.

Do niebywałej ucieczki doszło 30 grudnia przed południem. Ktoś usunął kłódki i otworzył drewnianą bramkę. Osiołki wymknęły się i pobiegły w kierunku osiedla. Natychmiast ruszył za nimi pościg. Jednego złapali świadkowie, a drugiego policjanci. Mundurowi mieli trochę problemów, bo – jak to w oślej naturze – uparciuch nagle stanął i nie miał zamiaru dalej maszerować. Ponieważ nie posiadał uzdy, stróże prawa użyli policyjnej taśmy, dzięki której przyprowadzili buntownik do zagrody.

Osiołki od kilku lat stanowią wielką atrakcję szopki. Są wypożyczane od prywatnego właści-

Uparty osiołek po 20 minutach obławy wrócił do szopki

Odnaleziono ciało drugiego wędkarza

Po kilku tygodniach poszukiwań odnaleziono ciało drugiego wędkarza, który utonął w Zalewie Zemborzyckim. To 37-latek. Wcześniej wyłowiono jego 60-letniego ojca.

Dramat rozegrał się w nocy z 6 na 7 grudnia ubiegłego roku. Ojciec i syn chcieli miło spędzić czas na ich ulubionym zajęciu – wędkowaniu. Wypłynęli rowerem wodnym na Zalew Zemborzycki i w wyniku gwałtownego wiatru wpadli w głębinę. Obaj stoczyli rozpaczliwą walkę o życie. Próbowali się ratować i dopłynąć do brzegu, ale woda była lodowata i doprowadziła do szybkiego wychłodzenia ich organizmów. Obaj utonęli. Na początku ratownicy odnaleźli rower oraz ciało 60-latka. Poszukiwania jego syna kontynuowała „Grupa Specjalna Płetwonurków RP". 29 grudnia, wyłowiono 37-latka. **LL**

Wyłowiony rower wodny wędkarzy

POWIAT ŚWIDNICKI: Na razie wożą powietrze…

Dotowane pekaesy będą jeździć nadal

Uruchomione przez powiat w ostatnim kwartale ubiegłego roku trzy dotowane przez państwowo linie autobusowe: Świdnik-Kawęczyn-Piaski; Świdnik-Krępiec-Mełgiew-Dominów oraz Świdnik-Mełgiew-Piaski będą funkcjonować również w tym roku. Starostwo przyznaje jednak, że zainteresowanie nimi ze strony pasażerów jest jak na razie niewielkie.

Przywrócenie zlikwidowanych w ostatnich latach połączeń autobusowych na lokalnych liniach było jednym z elementów tzw. „piątki Kaczyńskiego", czyli pięciu sztandarowych, przedwyborczych obietnic PiS. Przyjęta latem ubiegłego roku ustawa powołała do życia Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, który każdemu samorządowi, który zdecyduje się na reaktywację takich kursów, dopłacać będzie 1 zł do każdego wozokilometra. Ostatecznie okazało się, że samorządy taką zachętę uznały za mało atrakcyjną i w województwie lubelskim na przywrócenie połączeń zdecydowało się tylko 21 gmin i powiatów, a z przyznanej województwu w ramach FRPA puli 24,2 mln zł wykorzystano niewiele ponad 1 mln zł. Podobnie sytuacja wygląda na starcie tego roku. Tuż przed świętami wojewoda lubelski **Lech Sprawka** podpisał umowy z samorządami, które wnioskowały o dotację do przywróconych linii autobusowych na rok 2020. Otrzymają ją 22 gminy i powiaty.

– W większości są to podmioty, które kontynuują realizację ubiegłorocznych przewozów lub złożyły wnioski w poprzednim naborze, ale nie uruchomiły przewozów z powodu niewyłonienia operatora. W sumie otrzymają one ponad 2,8 mln zł dofinansowania – informuje **Marek Wieczerzak**, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

To niespełna 5 procent z ponad 66 mln zł, jakie przyznano Lubelszczyźnie w ramach tegorocznego budżetu FRPA. Urząd wojewódzki zapowiada ogłoszenie kolejnych naborów. O nowe reaktywowane linie lokalne może być jednak trudno, bo złotówka państwowej dotacji do wozokilometra, to zbyt mało przy faktycznych kosztach utrzymania linii, jakie ponoszą samorządy w przypadku, kiedy korzysta w nich niewielu pasażerów i wpływy ze sprzedaży biletów są symboliczne.

Na skorzystanie z dotacji również w roku 2020 i utrzymanie reaktywowanych w poprzednim roku lokalnych linii autobusowych zdecydował się powiat świdnicki. Po dofinansowanie, po raz pierwszy, zdecydowała się sięgnąć również gmina Piaski.

Powiat w 2020 roku utrzyma trzy linie funkcjonujące od 7 października ubiegłego roku, tj. linię L1: Świdnik – Kawęczyn –Piaski, linię L2: Świdnik – Krępiec – Mełgiew – Dominów oraz linii L3: Świdnik-Mełgiew-Piaski. Autobusy nadal będą kursować w dni powszednie rano i po południu. Władze powiatu, które w ten sposób chcą ułatwić dojazd mieszkańcom niewielkich miejscowości do Świdnika, czyli stolicy powiatu, przyznają jednak, że przez pierwsze trzy miesiące funkcjonowania linii nie było nimi wielkiego zainteresowania ze strony pasażerów.

– Wierzymy jednak, że mieszkańcy przyzwyczają się, że mogą znowu korzystać z tego środka transportu. Aby nie wprowadzać radykalnych zmian, aneksowaliśmy umowy z dotychczasowymi przewoźnikami i autobusy będą kursowały według dotychczas obowiązującego rozkładu. Jeśli docierać będą do nas wnioski o jego zmianę, będziemy rozważać korekty – mówi **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Wpadł do 10-metrowej studni i... wyszedł bez szwanku

Szczęściarz nieboga

FOT. ŚWIDNIK LUBELSKA POLICJA.GOV.PL

56-latek może mówić o dużym szczęściu. Wpadnięcie do 10-metrowej studni przypłacił tylko drobnymi otarciami

O wielkim szczęściu może mówić 56-letni mieszkaniec gminy Piaski, który wpadł do głębokiej na blisko 10 metrów studni i… praktycznie cało wyszedł z opresji. Poza lekką raną głowy ratownicy stwierdzili w wydychanym przez niego powietrzu niemal 1,5 promila alkoholu.

Cud miał miejscy w niedzielę 22 grudnia. Świdniccy policjanci odebrali telefon od delikwenta, który twierdził, że wpadł do jakiejś dziury i nie może wydostać się z niej o własnych siłach. Przybyli na miejsce funkcjonariusze ze zdziwieniem stwierdzili, że sygnał pochodzi od mężczyzny znajdującego się na dnie głębokiej, na ok. 10 metrów, studni.

– Nie potrafił on wyjaśnić, dlaczego oraz jak znalazł się w pułapce. Z uwagi na położenie mężczyzny konieczna była interwencja straży pożarnej, która za pomocą drabiny wydobyła go na powierzchnię – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Poza drobną raną głowy nic mu się nie stało. Miał za to blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Ratownicy opatrzyli ranę, a policjanci odwieźli go do domu. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Zaatakowała męża nożem, żądając pieniędzy na papierosy

Domowa tyranka trafiła za kratki

Przynajmniej najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami 36-letnia mieszkanka gminy Piaski, która zaatakowała męża nożem, żądając, by dał jej pieniądze na papierosy. Agresorka już wcześniej była karana za znęcanie się nad swoim ślubnym.

W drugi dzień świąt świdniccy policjanci odebrali zgłoszenie od mieszkańca gminy Piaski, który wzywał pomocy, twierdząc, że jest atakowany przez swoją agresywną żonę.

– Na miejscu policjanci ustalili, że 36-letnia kobieta przy użyciu noża groziła mężowi, żądając pieniędzy na papierosy. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna byli nietrzeźwi. 36-latka została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Dwa dni później, tj. w sobotę, kobieta została doprowadzona do sądu, który zdecydował o jej tymczasowym aresztowaniu. 36-latka już wcześniej była karana za znęcanie się nad swoim mężem. Teraz grozi jej do 12 lat pozbawienia wolności. **JN**

ŚWIDNIK: W większości gmin podnieśli, ale w Chełmie obniżyli…

Świdnickie śmieci najdroższe

Świdnicki ratusz przekonuje mieszkańców, że nie tylko oni będą w tym roku płacili dużo więcej za wywóz śmieci niż dotychczas, bo podwyżki wprowadziło większość samorządów. I to jest fakt. Ale faktem jest również, że w porównaniu z największymi miastami na Lubelszczyźnie w Świdniku wywóz odpadów będzie najdroższy.

Prawdopodobnie świdniczanie w 2020 roku będą płacić za wywóz śmieci najwięcej w całym województwie

Od stycznia stawka za wywóz śmieci segregowanych wzrosła w Świdniku z 17 do 25 złotych od osoby. Drastycznie podniosły cenę również władze Białej Podlaskiej (w mieście rządzi prezydent z PO – przyp. red.), ale i tak jest taniej niż w Świdniku. Tu po podwyżce gospodarstwa domowe do 3 osób będą płacić za segregowane śmieci 18 zł od osoby miesięcznie (dotąd było to 9 zł), a gospodarstwa cztero– i więcej osobowe uiszczać będą opłatą w wysokości 72 zł miesięcznie. Podwyżka nie ominęła również mieszkańców Puław (burmistrz startował z własnego komitetu). Tu od nowego roku w przypadku odpadów segregowanych, cena wzrosła z 14 do 22 złotych od osoby. Głębiej do kieszeni będą musieli także sięgnąć mieszkańcy Zamościa (prezydent jest z PiS), którzy od stycznia za wywóz opadów segregowanych płacą 16 zł od osoby, kiedy wcześniej płacili 10,50 zł. Mniej od świdniczan będą teraz płacić również lublinianie. Tu nadal obowiązują stawki z lutego 2019 roku: 21 zł miesięcznie w gospodarstwie jednoosobowym w zabudowie wielorodzinnej i 45 zł w zabudowie wielorodzinnej, 41 zł w gospodarstwie 2-osobowym w zabudowie wielorodzinnej i 60 zł w zabudowie jednorodzinnej i 63 zł w gospodarstwie 3– i więcej osobowym w zabudowie wielorodzinnej i 75 zł w zabudowie jednorodzinnej. Jak deklarują władze Lublina (prezydent z PO), w tym roku podwyżki cen śmieci nie są planowane. Pozazdrościć mogą świdniczanie mieszkańcom Kraśnika (burmistrz z PO) i Chełma. Kraśniczanie od trzech lat nie doświadczyli podwyżki za wywóz odpadów choć obowiązują u nich jedne z najniższych stawek w województwie – 9 zł od osoby zamieszkującej nieruchomość wielorodzinną i 10 zł od osoby zamieszkującej nieruchomość jednorodzinną. Niewiele więcej płacą również mieszkańcy Chełma (prezydent z PiS), gdzie od stycznia br. stawka za wywóz śmieci segregowanych nie tylko nie wzrosła, ale nawet symbolicznie została obniżona – z 11 do 10,90 zł od osoby. I choć taka decyzja bardziej podyktowana jest polityką (w kampanii prezydent obiecywał, że nie będzie podnosił podatków i opłat – przyp. aut) niż ekonomią, to faktem jest, że Chełm może sobie pozwolić na stasowanie niższych stawek niż większość samorządów, bo na jego terenie znajduje się regionalny zakład utylizacji i przetwarzania odpadów komunalnych, którym zarządza miejska spółka.

Może w tej sytuacji poddany pod dyskusję przez wiceburmistrza Świdnika Marcina Dmowskiego (PiS) temat budowy na terenie miasta lub powiatu ekologicznej spalarni śmieci wart jest naprawdę poważnego rozważenia? **JN**

Burmistrz pyta

– Pytanie do Was, co wolimy w Świdniku? Wyższe opłaty za śmieci (które mogą wciąż rosnąć, bo zależą od zakładów odbierających i przetwarzających odpady), czy szukamy miejsca na taką instalację? Od razu zastrzegam, że nie ma jeszcze takiego planu, chcę tylko poznać Wasze opinie. To jest kwestia decyzji mieszkańców, można by nawet pomyśleć w przyszłości o referendum. Czekam na wasze opinie – napisał przed grudniową sesją, na której rada miasta uchwaliła podwyżkę opłaty śmieciowej, na swoim profilu na Facebooku wiceburmistrz Marcin Dmowski, przedstawiając zdjęcia i opis ekologicznej spalarni śmieci działającej w Krakowie. Od tamtej pory pod wpisem pojawiło się wiele różnych, często skrajnych, opinii, w tym takich, że temat został „wrzucony" tylko po to, by „rozmyć sprawę podwyżki i odpowiedzialności za nią rządzących miastem". Czy miasto naprawdę chce przyjrzeć się możliwości budowy takiej instalacji i poważnie, a nie tylko w Internecie, porozmawiać o tym z mieszkańcami, czy też temat przycichnie, pokażą najbliższe miesiące.

ŚWIDNIK: To była spektakularna pomyłka

Szast prast i w kajdanki

Głośna na całą Polskę akcja z udziałem policyjnych antyterrorystów i saperów w pobliżu węzła Felin na drodze ekspresowej S17/12 zakończona spektakularnym zatrzymaniem sprawcy całego zamieszania okazała się chyba największą ubiegłoroczną pomyłką świdnickich organów ścigania. Podejrzany, którym okazał się amator fotografii otworkowej, został później całkowicie oczyszczony z zarzutów, o czym jednak już ani policja, ani prokuratura nie poinformowały.

Sprawcę całego zamieszania początkowo potraktowano jak groźnego przestępcę. Został on zatrzymany, skuty kajdankami i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty

Afera wybuchła niemal dokładnie rok temu – 19 grudnia 2018 roku w południe na drodze ekspresowej S17/12 na wysokości węzła Felin przy wjeździe na obwodnicę Lublina został wstrzymany ruch. Przy drodze zaroiło się od policyjnych radiowozów, wozów straży pożarnej i karetek pogotowia. Na miejscu pojawili się też antyterroryści oraz saperzy z robotem i sprzętem do rozbrajania ładunków wybuchowych. Na ekspresówce powstał gigantyczny korek. Powodem tak zmasowanej akcji służb mundurowych i ratowniczych było kilka cylindrycznych pakunków przymocowanych co kilkadziesiąt metrów do stojącego w tym miejscu ogrodzenia. Zauważył je przejeżdżający tędy patrol policji, a że według funkcjonariuszy z pakunków wystawały jakieś przewody i świecące diody, to wzięli je za bomby, albo przynajmniej ich atrapy i postawili na nogi oddział antyterrorystów i służby ratownicze. Kiedy pirotechnicy pracowali nad usuwaniem podejrzanych pudełek, a relacja z akcji na węźle Felin pojawiła się w mediach, na świdnicką komendę policji zgłosił się 47-letni mieszkaniec tego miasta, który wyznał, że powodem całego zamieszania są prawdopodobnie pakunki zamontowane przez niego, ale nie są to żadne bomby czy ich atrapy, ale „aparaty" do fotografii otworkowej, które miały zarejestrować na kliszy smugę światła utworzoną przez poruszające się po drodze ekspresowej pojazdy.

Mimo tego oraz wielu komentarzy, które natychmiast pojawiły się w Internecie, że aparaty do fotografii otworkowej nie mają żadnych przewodów ani diod i funkcjonariusze tym razem albo dobrze nie przyjrzeli się pakunkom, albo wykazali się nadgorliwością, świdniczanina początkowo potraktowano jak groźnego przestępcę. Został zatrzymany, doprowadzony w kajdankach na przesłuchanie do prokuratury (zdjęcia z doprowadzenia zostały opublikowane przez policję – przyp. aut.), gdzie usłyszał zarzuty. – Podejrzany ma przedstawiony zarzut wywołania fałszywego alarmu. Hipotetycznie grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności – informował wówczas prokurator **Marcin Nosowski,** szef Prokuratury Rejonowej w Świdniku.

Choć świdniczanin po przesłuchaniu został zwolniony, to jak informowały organa ścigania, nie tylko groziły mu konsekwencje karne, ale również pokrycie niemałych kosztów akcji policji i służb ratowniczych.

Po roku od tego głośnego wydarzenie, w związku z brakiem jakichkolwiek komunikatów ze strony policji czy prokuratury, postanowiliśmy sprawdzić, jak skończyła się sprawa.

– 22 lutego 2019 roku umorzono postępowanie wobec braku uznania czynu zabronionego. Nie były to materiały pirotechniczne, a dosyć specyficzne aparaty fotograficzne, więc nie miało to znamion przestępstwa. Uznano, że mężczyzna nie miał świadomości, że postawi służby w stan gotowości – usłyszeliśmy od prokuratora M. Nosowskiego.

Tego, czy fotograf skarżył się na sposób, w jaki został potraktowany, nie udało się nam ustalić. **JN**

Ratusz zapowiada naprawę do końca stycznia

Działkowa dziurawa i zarośnięta

Działkowcy poskarżyli się nam na stan i wygląd ulicy Działkowej, która prowadzi do ich ogródków.

– Ulica jest bardzo nierówna, tworzy się w niej wiele dziur, szczególnie niebezpiecznych po opadach deszczu kiedy nie są dobrze widoczne dla kierowców – mówi **pani Bogumiła**, jedna z działkowiczek. – Dodam, że wzdłuż jezdni biegnie chodnik. Niestety miasto najwyraźniej o nim zapomniało i nieoczyszczany od kilkudziesięciu lat kompletnie zniknął pod trawą i chwastami. Do tego boimy się, że stare nieczynne od dawna betonowe latarnie mogą runąć na nasze pojazdy. Kilka lat temu drogowcy usunęli sześć słupów, ale siedem zostało do dzisiaj. Pożytku z nich raczej nie będzie, gdyż od wielu lat nie ma na nich nawet lamp, a stan techniczny nie pozwala na przywrócenie im działania – dodaje pani Bogumiła.

Chodnik przy ulicy Działkowej całkiem zarósł trawą

Sprawa trafiła już do urzędników z Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie. – Prace w zakresie oczyszczenia chodnika i uzupełnienia ubytków na ul. Działkowej wykonamy do końca stycznia, o ile nie nastąpi zmiana warunków atmosferycznych. Wówczas prace zostaną wykonane po okresie zimowym – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. Jest także szansa na usunięcie słupów po dawnych latarniach, ich los powinien wyjaśnić się w trakcie 2020 roku. – Usunięcie latarni jest uzależnione od kosztów realizacji innych prac remontowo-utrzymaniowych zaplanowanych na rok 2020 – dodaje G. Jędrek.

Sygnały dotyczące mocno zarośniętego chodnika otrzymaliśmy ostatnio nie tylko z ul. Działkowej. Podobny problem zgłosili także przedsiębiorcy działający przy ul. Technicznej (niewielka uliczka odchodząca w bok od al. Spółdzielczości Pracy – przyp. red.). Urzędnicy odpowiedzialni za stan dróg w mieście obiecują jej oczyszczenie, podobnie jak trotuaru przy ul. Działkowej, w terminie do końca stycznia.

MAREK **KOŚCIUK**

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Wyjątkowe wyróżnienie nadane po raz jedenasty

Profesor czyniący dobro

Jedenastym laureatem tytułu „Godność Czyniącego Dobro" został prof. dr hab. inż. Janusz Laskowski.

„Godność Czyniącego Dobro" to najwyższe wyróżnienie dla osób szczególnie zasłużonych dla dzielnicy Węglin Północny w Lublinie, działających społecznie lub zawodowo w każdej dziedzinie życia społecznego, kulturalnego, sportowego i biznesowego mającej wpływ na poprawę życia w dzielnicy lub rozsławiającej jej dobre imię. Wyróżnienie to przyznaje już od siedmiu lat rada dzielnicy. Przyznawane jest raz w roku maksymalnie dwóm osobom podczas uroczystej gali. Jedenastym wyróżnionym tym tytułem został prof. dr hab. inż. **Janusz Laskowski**, który po przejściu na emeryturę był przez kilka kadencji bardzo aktywnym członkiem rady dzielnicy Węglin Północny oraz wielokrotnym sponsorem i organizatorem dzielnicowych festynów.

Prof. dr hab. inż. Janusz Laskowski

– Pasją profesora jest fotografia. Wykonał tysiące zdjęć roślin ozdobnych, zabytków kultury sakralnej: drewnianych i murowanych cerkwi, kaplic i kościołów oraz Węglina Północnego – podkreśla **Dariusz Boruch**, przewodniczący zarządu dzielnicy Węglin Północny.

Profesor Laskowski jest absolwentem Wyższej Szkole Rolniczej w Lublinie (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy), jest dr hab. nauk rolniczych w zakresie inżynierii rolniczej (1989), prof. nauk rolniczych (1997) oraz prof. zwyczajnym (2002). W latach 1990-2014 pełnił funkcję kierownika Katedry Eksploatacji Maszyn Przemysłu Spożywczego na WTR w Lublinie. Przez trzy kadencje był prodziekanem Wydziału Techniki Rolniczej AR w Lublinie (1990-1993, 1993-1995, 1999-2002). Jego bogaty dorobek naukowy obejmuje ponad 350 publikacji. Jego aktywność zawodowa przejawiała się również w działalności w licznych komitetach i towarzystwach naukowych – m.in. wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Agrofizycznego. Jest laureatem wielu wyróżnień: Złotego Krzyża Zasługi, Medalu Komisji Edukacji Narodowej, Honorowej Odznaki AR w Lublinie oraz tytułu „Zasłużony dla Miasta Lublina". Uroczysta gala wręczenia wyróżnienia honorowego „Godność Czyniącego Dobro" odbyła się 18 grudnia 2019 roku. Profesor został tego dnia uhonorowany także medalem prezydenta Lublina, który wręczył mu ubiegłoroczny laureat „Godności Czyniącego Dobro" – **Jarosław Pakuła**, przewodniczący Rady Miasta Lublin. Wydarzeniu towarzyszył spektakl Amatorskiego Teatru Towarzyskiego pt. „Obrazki z życia II Rzeczypospolitej".

EMILIA **KALWIŃSKA**

WĘGLIN POŁUDNIOWY: Przetarg na budowę drogi do szkoły na Berylowej

Do szkoły dojedziemy od Jantarowej

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił przetarg na wykonanie drogi dojazdowej do powstającego kompleksu oświatowego na Berylowej. Termin wykonania nowej drogi ustalony jest na czerwiec przyszłego roku, bo na Berylowej pierwsi uczniowie pojawią się już we wrześniu 2020 roku.

Droga prowadząca do największej szkoły podstawowej w zachodniej części miasta będzie przeprowadzona od strony ul. Jantarowej – głównej wewnętrznej ulicy osiedla bloków mieszkaniowych i domków jednorodzinnych. Ta część dzielnicy Węglin Północny to jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się obszarów Lublina, dobrze skomunikowany z centrum miasta.

Teren, na którym ma powstać nowa droga do szkoły, jest lekko spadzisty, ale niezadrzewiony i niezabudowany. W projekcie budowlanym zapisano, że powstająca asfaltowa droga ma mieć dwumetrowe chodniki po obu stronach szerokiej na pięć metrów jezdni. Znajdą się na niej progi zwalniające, a szybkość poruszania się będzie ograniczona do 30 kilometrów na godzinę. Droga będzie oświetlona, a na jednym z latarnianych słupów zostanie zamontowana szybkoobrotowa kamera. Na końcu nowej drogi zaplanowano plac do zawracania. Inny dojazd do placówki będzie przebiegał wzdłuż powstającego kościoła pod wezwaniem św. Jana Kantego przy ul. Berylowej. Przed władzami Lublina jest jeszcze zakup terenu pod szkolne boisko. Na razie sytuacja stoi w miejscu. – Miasto nadal prowadzi rozmowy w sprawie nabycia działek pod budowę boiska przy szkole przy ul. Berylowej – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Budowa wielofunkcyjnego szkolnego boiska to koszt około 800 tysięcy złotych – takie właśnie środki zabezpieczono w przyszłorocznym budżecie miasta Lublin.

EMILIA **KALWIŃSKA**

TATARY: Wszyscy chcą pomóc przy budowie kładki

Marzą o skrócie przez Bystrzycę

Mieszkańcy Tatar zabiegają o budowę kładki na Bystrzycy w rejonie ujścia Czechówki. Mają już poparcie rady dzielnicy, zyskali także przychylność wojska oraz Stowarzyszenia „Na fali", ale na razie inwestycja nie ma szans na powodzenie.

– Budowa kładki poszerzyłaby funkcje planowanego połączenia osiedla Tatary ścieżką pieszo-rowerową z bulwarem nad Bystrzycą. Umożliwiłaby łatwiejszy dostęp do ogrodów działkowych, jak i do Starego Miasta, Śródmieścia oraz Kalinowszczyzny – czytamy w uchwale podjętej niedawno przez radę dzielnicy Tatary.

Sprawa rozbija się jednak o brak środków na wykonanie dokumentacji projektowej. Mimo zabiegów lokalnych społeczników, nie udało zarezerwować na to pieniędzy w tegorocznym budżecie.

– Owszem, zadanie nie zostało ujęte w tegorocznym budżecie, ale w planach mamy budowę kładki pieszorowerowej na Bystrzycy w rejonie ujścia Czechówki – zapewnia nas **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Nowa kładka mogłaby powstać w rejonie ujścia do Bystrzycy Czechówki

Jesienią ubiegłego roku społecznicy spotkali się z przedstawicielami wojska w miejscu planowanej inwestycji. Żołnierze zaoferowali pomoc w budowie kładki. W spotkaniu brali też udział m.in.: **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju; **Adam Osiński**, miejski radny z klubu Krzysztofa Żuka i **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy Tatary. – Podczas spotkania w terenie ustalono, że oprócz miasta koszty budowy kładki poniosą wszystkie zainteresowane strony, czyli również wojsko oraz komitet inicjatywny. Do pokrycia kosztów sfinansowania dokumentacji zobowiązały się także rady dzielnic – dodaje Monika Głazik.

GRZEGORZ **REKIEL**

Mieszkańcy ul. Bazylianówka zawiedzeni „wizją terenową"

Ulica spękana, ale da się żyć...

Nadziej mieszkańców ul. Bazylianówka na remont ich ulicy spełzły na niczym. Urzędnicy dokonali wizji w terenie. Widzieli spękania i orzekli: da się żyć…

– Odcinek pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Rezedową oraz z ul. Cedrową dosłownie rozpada się w oczach. Liczymy tu przynajmniej na jakieś minimum remontowe w postaci wylania nowego dywanika asfaltu na pasie ruchu w kierunku ul. Magnoliowej – ubolewał pan Piotr, mieszkaniec dzielnicy Ponikwoda..

Urzędnicy uznali, że ulica Bazylianówka nie wymaga jeszcze remontu

Niestety, kompleksowych prac remontowych dla ul. Bazylianówka nie przewiduje uchwalony niedawno przez Radę Miasta Lublin budżet miasta na rok 2020. Nie ma także większych szans na wyasygnowanie dodatkowych środków na to zadanie w tym roku. Co więcej, miasto nie widzi nawet takiej potrzeby. – 18 grudnia została przeprowadzona wizja terenowa na ul. Bazylianówka. Nie stwierdzono ubytków ani innych uszkodzeń, które stwarzałyby zagrożenie dla ruchu kołowego. W nawierzchni jezdni występują natomiast spękania siatkowe, miejscowe nierówności oraz miejsca po wykonanych naprawach (tzw. „łaty"). Wynika to jednak z długiego okresu eksploatacji tej ulicy. Nawierzchnia wskazanego odcinka nie wymaga natychmiastowego remontu, wystarczające są obecnie dalsze zabiegi utrzymaniowe – wyjaśnia **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

MAREK **KOŚCIUK**

SŁAWIN: Byli właściciele upominają się o działkę

Zniknie siłownia przy Kasztelańskiej?

Byli właściciele upomnieli się o działkę przy ul. Kasztelańskiej, na której wybudowano siłownię w ramach II edycji Budżetu Obywatelskiego. Miasto ma kłopot. Trzeba będzie urządzenia przenieść w inne miejsce.

Sprawa wyszła na jaw przy okazji interpelacji radnego **Marcina Bubicza** (klub rannych prezydenta Krzysztofa Żuka), który spytał miejskich urzędników, dlaczego ciągle nie zbudowano chodnika do tej siłowni, chociaż planowano to zrobić już w 2017 r.

– Czy prawdą jest, że ze względu na roszczenia do nieruchomości przy ul. Kasztelańskiej urząd miasta może być zmuszony do rozebrania i przeniesienia istniejącej siłowni? – dociekał ponadto radny.

Ratusz potwierdza, że stan prawny działki przy ul. Kasztelańskiej 56 jest zawikłany.

– Już po rozstrzygnięciu głosowania na projekty zgłoszone w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017 do Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin wpłynął wniosek o zwrot tej nieruchomości na rzecz byłych właścicieli – przyznał w odpowiedzi udzielonej radnemu Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. Inwestycji i Rozwoju. I choć obecnie działka, na której postawiono siłownię znajduje się na terenie należącym do gminy Lublin, to możliwe jest to, że urządzenia do ćwiczeń zmienią w przyszłości lokalizację. – W przypadku konieczności zwrotu nieruchomości na rzecz byłych właścicieli lub ich spadkobierców siłownia zostanie przeniesiona w inne miejsce – nie wyklucza wiceprezydent **Artur Szymczyk**.

W ramach II edycji Budżetu Obywatelskiego na Sławinie zbudowano trzy siłownie na wolnym powietrzu, przy ul. Altanowej, Kasztelańskiej i Świerkowej.

(EM.K.)

Sukces Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, ale…

Budynek stoi – pieniędzy brakuje

Żmudnie to idzie, wolno to idzie i końca nie widać, no ale jakość idzie. Wreszcie udało się przenieść poradnie specjalistyczne Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej do nowego (?), kosztującego blisko 550 mln zł gmachu.

Przenieść, ale niekoniecznie uruchomić, bowiem na działalność części jednostek organizacyjnych szpitala nadal nie ma pieniędzy, bo Narodowy Fundusz Zdrowia wciąż nie zapewnił wystarczającej kontrakcji świadczeń.

Dyrektor COZL, prof. **Elżbieta Starosławska**, traktuje przeprowadzkę jako element swojego programu kontynuacji przemiany Centrum w pełnowymiarową, szerokoprofilową placówkę, nieukierunkowaną wyłącznie na onkologię. Pomimo tego ostatnie zmiany są prezentowane jako ulga przede wszystkim dla chorych na raka. Cóż, z pewnością miejsca jest więcej i to póki co główny plus całej operacji. Czy jednak nie osiągnięty zbyt wysokim kosztem?

Na wyposażenie wszystkich poradni oraz nowego budynku, w którym znajdzie się oddział przeszczepowy, oddział medycyny nuklearnej oraz miejsce na nowe łóżka, i który ma być oddany na początku tego roku, potrzeba jeszcze, według dyrekcji COZL, ok. 120 mln zł. Czy to wszystko? Można wątpić... Chodzi wszak o docelowe 507 łóżek, taką wielkość ma bowiem uzyskać jednostka po zakończeniu (?) rozbudowy. Na razie (poza dodatkową powierzchnią) dobrą wiadomością dla pacjentów ma być nowy system obsługi kolejek. Dla jasności – kolejek do rejestracji, nie do oczekiwania na uzyskanie świadczenia.

Oprócz rejestracji na 8,2 tys. mkw. nowo oddanego budynku zlokalizowane zostały poradnie: onkologiczna, chirurgii onkologicznej, ginekologii onkologicznej (I i II), otorynolaryngologiczna, radioterapii, chemioterapii, leczenia bólu, medycyny paliatywnej, genetyczna, profilaktyki chorób piersi, psychologiczna, proktologiczna, okulistyczna (i okulistyczna dla dzieci), immunologiczna, endokrynologiczna, urologiczna, chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, gastroenterologiczna, hematologiczna, audiologiczna, foniatryczna, anestezjologiczna, chirurgii plastycznej, kardiologiczna, transplantologiczna, medycyny nuklearnej, diabetologiczna a także chirurgia jednego dnia z dwoma salami operacyjnymi, apteka szpitalna oraz oddział chemioterapii dziennej.

TAK

Dokończenie idącej jak po grudzie budowy budynku Zespołu Poradni Specjalistycznych nr 1 COZL to pierwszy znaczący sukces prof. Elżbiety Starosławskiej po jej powrocie, w marcu 2019 roku, na stanowisko dyrektora COZL

Od 8 stycznia 2020 r. informatyczna rewolucja w aptekach

Tylko e-recepty

Od 8 stycznia 2020 r e-recepty mają całkowicie zastąpić tradycyjne recepty. Lubelscy farmaceuci są już przygotowani do tej operacji.

Pojawienie się e-recepty rozwiązuje problemy pacjentów w sytuacji, kiedy w aptece, do której wybrali się ją zrealizować, nie ma wszystkich ujętych na niej specyfików. W tej sytuacji mogą wykupić dostępne w niej farmaceutyki i z tą samą receptą wyruszyć na poszukiwanie niedostępnych w niej leków.

Od 1 stycznia osoba uprawniona do wystawiania recept może oznaczyć jej termin realizacji, nie dłuższy jednak niż 365 dni. W przypadku braku takiego oznaczenia e-recepta nie będzie mogła być zrealizowana po upływie 30 dni od daty jej wystawienia albo naniesionej na recepcie daty realizacji „od dnia" W sytuacji, gdy lekarz oznaczy termin realizacji recepty na 365 dni, stosowane będą zasady pomniejszania leku – należy się więc zgłosić do apteki jak najszybciej.

Logowanie: esemesy i kody

Pacjent może otrzymać e-receptę na trzy sposoby. Najbardziej zbliżona do dotychczasowej recepty papierowej postać to wydruk informacyjny. Na jego podstawie farmaceuta wydaje lek. Można również otrzymać SMS-a z 4-cyfrowym kodem, który trzeba podać w aptece razem z PESEL-em (swoim lub osoby, dla której kupujemy lek). Trzecia możliwość to e-mail z dołączoną w PDF-ie informacją o recepcie, z której farmaceuta zeskanuje kod. Żeby odbierać recepty SMS-em lub e-mailem, należy zalogować się do bezpłatnej aplikacji Ministerstwa Zdrowia – Internetowe Konto Pacjenta (IKP) – dostępnej pod adresem pacjent.gov.pl i w zakładce „Moje konto" wybrać rodzaj powiadomienia: SMS lub e-mail (lub jedno i drugie).

Aby zalogować się do IKP, należy posiadać profil zaufany, jak założyć profil zaufany można dowiedzieć się na stronie: https://obywatel.gov.pl/zaloz-profil-zaufany. Na stronie pacjent.gov.pl znajdziemy informacje m.in. o zrealizowanych receptach w 2019 r. (również tych papierowych) a także o wystawionych e-receptach, dodatkowo dostępne są dane o innych elektronicznych usługach (m.in. programy profilaktyczne, e-skierowanie, które zastąpi od 8 stycznia 2021 skierowanie papierowe, informacja o e-zwolnieniach).

Nowy plan naprawczy dla marszałkowskich szpitali ze starymi błędami?

Karuzela oddziałów i prezent dla lichwiarzy

Szpital przy al. Kraśnickiej zamierza zaciągnąć 300 mln zł taniej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na spłatę starych, wysokooprocentowanych pożyczek, udzielonych m.in. przez parabanki. Zabezpieczeniem nowej pożyczki będzie hipoteka na gmachu Centrum Spotkania Kultur oraz Filharmonii i Teatru Muzycznego

Jest taki moment w życiu marszałka, gdy po prostu musi coś zreformować. Niestety, niewielu jest takich, którzy potrafią usiąść i poczekać, aż im przejdzie, a co gorsza, z reguły pada na służbę zdrowia.

To już kolejna marszałkowska ekipa, która bierze się za naprawianie samorządowych szpitali, a ponieważ w składzie obecnego Zarządu Województwa nie ma nikogo, kto choćby zetknął się z polityką zdrowotną, perspektywy całej operacji wydają się być zupełnie… pewne. Znowu skończy się klapą. Ale obyśmy się mylili.

Wszystkie błędy poprzedników

Zwłaszcza, że obecni marszałkowie wydają się nie zdawać sobie sprawy, że powtarzają niemal wszystkie błędy swoich poprzedników. Tamci też biadali (słusznie) nad zadłużeniem szpitali, tak samo nie mogli zrozumieć, czemu kolejne pożyczki udzielane są placówkom medycznym niemal wyłącznie przez parabanki i na lichwiarskich zasadach. Przede wszystkim obecni rządcy z PiS-u, podobnie jak ich poprzednicy z PO i PSL nie mając pojęcia co robić, zaczynają od przestawiania łóżek, czyli przenoszenia oddziałów między szpitalami. I zapewne na tym też skończą, przy czym tylko nie posiadający specjalistycznej wiedzy ekonomicznej humanista, jak na przykład obecny nadzorca ochrony zdrowia, wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski** może uwierzyć, że pieniędzy w systemie przybędzie od tego, że się jednej placówce kontrakt może trochę zwiększy, za to drugiej sporo zmniejszy. A mimo to tak właśnie brzmiał niemal jedyny konkret przedstawiony podczas zaprezentowanych w grudniu założeń planu naprawczego dla lubelskiej służby zdrowia.

Już raz, pod rządami PO, w taki sam sposób o mało nie doprowadzono do upadku Szpitala im. Jana Bożego, zniszczono za to Wojewódzką Przychodnię Skórno-Wenerologiczną i dawną Wojewódzką Przychodnię Specjalistyczną, niegdyś na ul. Niecałej. Cały pomysł z karuzelą oddziałów ignoruje bowiem powszechnie znane fakty: po pierwsze, że kontrakt nigdy nie idzie za przenoszonymi łóżkami w skali 1 do 1, a Narodowy Fundusz Zdrowia zawsze korzysta z okazji, żeby coś sobie urwać. Po drugie, na zakrętach tych przeprowadzek regularnie gubi się pacjentów (niezainteresowanych nowymi lokalizacjami lub po prostu zdezorientowanych) i lekarzy.

Cichy powrót Godzilli

Dalej zresztą projekt panów Wojciechowskiego i **Piotra Mateja** (dyrektora Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego) też brzmi niczym cytat z pomysłów **Tomasza Pękalskiego** i **Zbigniewa Orła**, czyli twórców wizji „Szpitalnej Godzili". Znowu usłyszeliśmy, że „coś trzeba zrobić z oddziałami, które mają obłożenie nie wyższe niż 80%", co ma niby wskazywać, że miejsc w marszałkowskich szpitalach jest „za dużo". Kłam takim wyliczeniom zadała w kolejnych latach choćby polityka Uniwersytetu Medycznego i szpitali klinicznych, które swoją bazę sukcesywnie powiększają, podczas gdy zwijanie się marszałkowskiej ochrony zdrowia nie przynosi bynajmniej poprawy bilansu, a jedynie wprowadziło utrudnienia dla pacjentów. Wojciechowski i Matej zapowiedzieli także łączenie „niemedycznych komórek organizacyjnych", co z kolei wydaje się powrotem do innego nieudanego pomysłu, lansowanego przez **Arkadiusza Bratkowskiego** – stworzenia jednej czapy administracyjnej nad wszystkimi, a przynajmniej tylko lubelskimi jednostkami, co również okazało się całkowicie nierealistyczne wobec wymogów prawa i specyfiki poszczególnych placówek.

Generalnie więc mamy do czynienia z koncepcją sprowadzającą się do zapowiedzi: „obiecujemy to samo, co obiecywali poprzednicy, którym nie wyszło, ale nam wyjdzie, chociaż nie wiemy dlaczego". Ostrożnie można zauważyć, że nie jest to wizja szczególnie porywająca…

Likwidacja Jana Bożego i COZL bez końca?

Oczywiście, oprócz bajkopisarstwa, na marginesie planów marszałków pojawiają się konkrety – tyle, że i one nie brzmią optymistycznie. I tak, oprócz samych długów szpitali, sięgających obecnie ok. 910 mln zł, dowiadujemy się na przykład o ambitnych zamiarach nowej dyrekcji Szpitala Jana Bożego, planującej przeszło trzykrotnie zwiększyć liczbę łóżek opieki długoterminowej, aż do niebagatelnej wobec ogromu potrzeb liczby 250. Zamysł to szczytny, nie wiadomo jednak, skąd wziąć na to pieniądze. Przede wszystkim zaś odczuwa się gdzieś w tym projekcie niedopowiedzenie. Skoro bowiem po takiej zmianie Jan Boży stałby się nieomal dodatkiem do własnego ZOL-u, to może drugim dnem koncepcji jest jednak likwidacja tej jednostki i włączenie jej pozostałych oddziałów (a przynajmniej tych zabiegowych) w struktury Szpitala im. Wyszyńskiego? Już raz taki pomysł dobicia placówki z Kruczkowskiego-Biernackiego był na tapecie za poprzednich zarządów i zdaje się, że właśnie po cichu powraca.

Innym konkretem jest bez wątpienia znana medyczna studnia bez dna, czyli Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, na którego wyposażenie, dosprzętowienie i utrzymanie wciąż nie ma pieniędzy. Znowu okazuje się, że brakuje 120 milionów złotych na sprzęt, a z pewnością nie są to wszystkie potrzeby. Zupełnie słusznie po dodatkowe środki lobbyści COZL uderzyli już do rządu, niemniej biorąc pod uwagę, że, by finansować całą resztę „reform", marszałkowie chcą sprzedawać szpitalne grunty i na otaczających szpitale działkach, zamiast nowych oddziałów, zapewne wyrosną apartamentowce.

Zrobią dobrze parabankom kosztem kultury

No i na koniec wisienka na torcie. Projekt przyjęty na początku grudnia przez sejmik województwa, oprócz wyprzedaży gruntów przeznaczonych dotąd na działalność medyczną (czyli, jak można zakładać, otoczenia Szpitala im. Wyszyńskiego i dawnego Okręgowego Szpitala Kolejowego), zakłada zastawieniu gmachu Centrum Spotkania Kultur wraz z Filharmonią i Teatrem Muzycznym i to nie po to, by dofinansować rzężącą pod kolejnymi już rządami lubelską kulturę, tylko, by zaspokoić roszczenia parabanków wobec szpitala przy al. Kraśnickiej. Jasne, sam pomysł zmniejszenia kosztów obsługi przeszło 320-milionowego zadłużenia tej jednostki wydaje się szczytny, jednak wybrana metoda jawi się łagodnie mówiąc jako kontrowersyjna. Bo skoro już hipoteka, to czemu panowie marszałkowie w łaskawości swojej nie zastawili na przykład własnego urzędu, tylko wywołują zagrożenie dla innej placówki użyteczności publicznej?

Sama uchwała Sejmiku jest zresztą co najmniej wątpliwa prawnie, oto bowiem jeden podmiot prawny, (czyli szpital) ma wziąć kolejny kredyt pod zastaw nieruchomości należących do innego podmiotu (samorządu województwa). I przede wszystkim wbrew temu, co już pojawiło się w lubelskiej prasie i co ogłosili nawet niektórzy radni, jak zwykle nie wiedzący, nad czym głosują, w efekcie nowej pożyczki zadłużenie szpitala im. Wyszyńskiego wcale się nie zmniejszy, a przeciwnie, może nawet wzrosnąć (hipoteka ma zostać ustanowiona aż do kwoty 450 mln zł). Zmieni się jedynie wierzyciel – zamiast parabanków i instytucji finansowych będzie nim Bank Gospodarki Finansowej. Tymczasem rzeczone lichwiarskich firmy otrzymają natychmiastowy zwrot pożyczonych szpitalowi sum, które już pewnie wydawały się im skazane na wieczne nieoddanie?

Na pewno takie rozwiązanie dobrze zrobi parabankom, bo szpitalowi może przynieść tylko chwilową ulgę.

TAK

Lubelski ratusz ogłosił nabór wniosków do kolejnej edycji konkursu „Miasto Kultury”

2,2 mln zł na działania artystyczne

Twa nabór projektów w konkursie „Miasto Kultury” na 2020 rok. Propozycje przedsięwzięć można składać do czwartku, 9 stycznia.

Chodzi o przedsięwzięcia w „zakresie tworzenia i upowszechniania kultury”. Konkurs skierowany jest do organizacji pozarządowych, które realizują swoje działania na terenie Lublina w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Oferty można składać do czwartku, 9 stycznia do godziny 15.30. Można to zrobić elektronicznie za pomocą tzw. platformy internetowej WITKAC oraz w wersji papierowej w siedzibie Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin (ul. Złota 2).

Na realizację programu „Miasto Kultury” Lublin przeznaczy w przyszłym roku 2,2 mln złotych. – Preferowane będą zadania wpisujące się w priorytety: edukacja kulturalna i artystyczna, wzmacnianie pozycji Lublina w Europie i na świecie oraz programy operacyjne: wydarzenia kulturalne, kultura i edukacja, Lublin – pamięć miejsca, Lublin dla dzieci. Wyżej oceniane będą też projekty cykliczne, kontynuujące dotychczasowe działania – wylicza **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych, które planują wziąć udział w konkursie, mogą przyjść na konsultacje do pracowników Wydziału Kultury. Odbędą się one we wtorek, 7 stycznia i w środę, 8 stycznia w godzinach 7.30 – 18.00 w siedzibie wydziału w pokoju 30. **GR**

Pamięć o Majdanku spaja przeszłość, teraźniejszość i przyszłość

Piętno obozu na wiele sposobów

Państwowe Muzeum na Majdanku w zakończonym 2019 roku obchodziło 75-lecie likwidacji Konzentrationslager Lublin i 75. rocznicę swojego powstania. Uroczystościom towarzyszyły wydarzenia znane z lat poprzednich i te realizowane po raz pierwszy.

Najważniejszym w 2019 r. była 75. rocznica likwidacji KL Lublin. Przy tej okazji zorganizowano trwający w dniach 20–22 lipca Zjazd Rodzin Więźniów Majdanka „Pokolenia”. Organizatorzy chcieli, by obchody jubileuszu spoiły przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Zjechali na nie z całej Polski bliscy więźniów KL Lublin i potomkowie tych, którzy im pomagali. W jego trakcie zapoznali się z dziejami obozu, przyjrzeli się pracy muzealników, mieli kontakt z muzealnymi obiektami, archiwaliami i muzealiami. Opowiadali też o swoich krewnych naznaczonych piętnem Majdanka, co zachęciło pracowników Muzeum do dogłębniejszego poznania ich losów. Dodatkowo między uczestnikami zadzierzgnęły się węzły przyjaźni, które dobrze wróżą na przyszłość.

Rok 2019 to także pierwszy w historii Muzeum komiks – „Chleb wolnościowy” – autorstwa **Pawła Piechnika** – opowieść o losach 11 więźniów oparta na ich relacjach. Jego premiera miała miejsce 11 maja w MBP im. H. Łopacińskiego. Lublinianie mogli się z nim zapoznać dzięki 15 planszom w przestrzeni miasta prezentującym jego karty. Tytułowy „chleb wolnościowy” wypiekany poza obozem był symbolem wolności i domu.

Po raz pierwszy Muzeum upamiętniło wydarzenie ze swojej historii – 75-lecie powstania – w formie muralu. Jego autor – **Marcin Czaja** – namalował go na murze u zbiegu ul. Wolskiej oraz Drogi Męczenników Majdanka. Nieprzypadkowo przedstawił na nim przedmioty osobiste i te kojarzące się z życiem obozu – to z leżącej w pobliżu rampy kolejowej więźniowie rozpoczynali marsz z wolności w stronę obozu.

Nowością była też pierwsza konferencja naukowa „Obiektywy nad obozami”, poświęcona wykorzystaniu zdjęć wykonanych podczas zwiadów lotniczych nad obozami koncentracyjnymi i obozami zagłady oraz innymi miejscami eksterminacji w praktyce muzealniczej.

2019 r. to również 50. rocznica odsłonięcia monumentalnego Pomnika Walki i Męczeństwa autorstwa **Witolda Tołkina** i **Janusza Dembka**. Wydarzeniu była poświęcona debata „Rzeźba, która zmieniła krajobraz Lublina – 50 lat pomnika Majdanka”, która odbyła się 19 września w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” w Lublinie.

Jak co roku obchodzone były rocznice i dni pamięci: pierwszego transportu z Pawiaka oraz Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu (obie w styczniu),

„Aktion Reinhardt” (marzec), Narodowy Dzień Pamięci Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady (czerwiec), wybuchu II wojny światowej, co upamiętniła m.in. gra miejska oraz akcji „Erntefest”. Niezwykle zróżnicowane były w roku jubileuszu propozycje przygotowane w ramach cyklu „Niemi świadkowie historii”, dające możliwość poznania wydarzeń i osób w kontekście zachowanych muzealiów.

W bieżącym roku placówka zmieniła identyfikację wizualną na nową, minimalistyczną, łączącą trzy miejsca pamięci – Państwowe Muzeum na Majdanku oraz jego oddziały: Muzeum i Miejsce Pamięci w Bełżcu oraz Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze.

JOANNA **DUDZIAK**

7 stycznia koncertują od rana

„Kaniorowcy” intensywnie kolędują

Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej rozpoczęli rok śpiewająco.

5 stycznia śpiewali kolędy i pastorałki w kościele pw. Świętej Rodziny. 6 stycznia w Filharmonii Lubelskiej przedstawili widowisko kolędnicze „Cichuteńko pośród nocy”, a 7 stycznia na koncerty do Filharmonii młodzi artyści zaprosili swoich rówieśników z lubelskich szkół. Trzy odsłony kolędniczego widowiska odbędą się o godz. 9.00, 10.30 i 12.00. **JD**

Tak Kaniorowcy kolędowali przed rokiem

FOT. ZPIT (ARCHIWUM)

Obfity początek 2020 roku na scenie przy ul. Jezuickiej

Nowy sezon w Teatrze Starym

Teatr Stary rozpoczyna kolejny bogaty sezon – tak przynajmniej można sądzić patrząc na repertuar placówki na I kwartał, który potwierdza, że „Stary” to nie tylko scena teatralna, ale też koncerty muzyki, pokazy ambitnego kina i publicystyka kulturalna w formie debat z udziałem ekspertów.

Nowy sezon rozpocznie w piątek 10 stycznia „Podróż do Buenos Aires” Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi (godz. 17 i 20) – głośny monodram **Gabrieli Muskały**. Po drugim spektaklu spotkanie z twórcami poprowadzi **Wojciech Majcherek**. 11 stycznia o 18.55 The Met: Live in HD – Alban Berg „Wozzeck”. To pierwsza w nowym sezonie transmisja opery z cyklu koncertów na żywo, wprost z najznakomitszych sal koncertowych świata.

W ostatnim tygodniu stycznia przez dłuższy czas scenę Teatru zajmie „Machia” (zdrobnienie od nazwiska Machiavelli), unikatowy spektakl, bestseller produkcji własnej teatru – scenariusz i reżyseria: **Juliusz Machulski**, występują: **Adam Ferency**, **Piotr Głowacki**, **Marta Ledwoń**. Spektakle w dniach 28-30 stycznia o godz. 19, a 31 stycznia o godz. 20.

Ferie z ogładą sceniczną

Od 13 do 24 stycznia w godz. 10-16 będzie realizowany tu projekt „Ferie w Teatrze Starym” adresowany do młodzieży w wieku 15-19 lat. Zapisy trwają do 15.12.2019 – szczegóły programu i wymagane dokumenty są dostępne na witrynie internetowej http://www.teatrstary.eu/. Koszt zajęć 250 zł.

– Celem warsztatów jest zdobycie przez uczestników doświadczenia w zakresie: aktorstwa, scenografii, choreografii, wokalistyki, także inspicjenckiego oraz umiejętności pracy w grupie – informuje **Łukasz Drewniak**, animator przedsięwzięcia.

W ich trakcie powstanie przedstawienie składające się z czterech 1-aktówek, które będzie przewodnikiem po najróżniejszych konwencjach teatralnych obowiązujących na współczesnych scenach. Praca nad przedstawieniem będzie ponadto nietypową lekcją historii i obyczaju, poznawaniem realiów życia w Polsce i na świecie w wybranych okresach XX i XXI w. Uczestnicy zbadają i poznają nieznane okoliczności z życia postaci historycznych, które zostaną bohaterami lubelskiego spektaklu.

– Wszystkie role w spektaklu będą równe, każdy z uczestników przejdzie kurs pisania scen dramatycznych i konstruowania scenariusza widowiska teatralnego. Wspólnie będziemy też pracować nad muzyką, scenografią i choreografią – dodaje animator.

Prowadzący te zajęcia to: **Michał Zgiet** – reżyseria, **Łukasz Drewniak** – dramaturgia, **Barbara Wołosiuk** – scenografia i kostiumy, **Piotr Selim** – muzyka, **Wojciech Kaproń** – choreografia.

Wspólna praca na warsztatach zakończy się pokazem spektaklu „Dzień totalnej porażki, czyli co się zdarzyło 25 stycznia”. Nastąpi to w dniach 25 i 26 stycznia o godz. 16 i 19. Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki do odebrania w kasie teatru od 13 stycznia 2020.

Szaflarska i jej magia

Od 5 do 9 lutego potrwa Festiwal Danuty Szaflarskiej „Śleboda / Danutka”. To była prawdziwa gwiazda aktorska, osobowość, postać, przyjaciółka. Do tego najskromniejsza, najdowcipniejsza, dociekliwa, konsekwentna, pracowita, uparta, odważna, prawa, szlachetna, otwarta, ufna, prawdomówna, towarzyska, radosna…

– I tak mógłbym wymieniać bez końca. Tak zawsze będzie brzmieć „inwokacja” festiwalu, którego bohaterką jest Danuta Szaflarska – mówi jego twórca **Michał Merczyński**. – Gdy przed dwoma laty zostałem zaproszony przez dyrektor Teatru Starego do pracy nad tym projektem, myślałem: Jak zrobić festiwal pamięci osoby powszechnie kochanej i uwielbianej bez niebezpiecznego zbliżenia się do kultu jednostki? Myślę, że nam się udało – czyli twórcom, organizatorom z Teatru Starego, ale i wspaniałej publiczności, która gościła na koncertach, projekcjach filmowych, teatralnych, licznych spotkaniach pierwszego festiwalu.

Na zwołanej konferencji Merczyński z radością ogłosił, że laureatką tegorocznego „Gongu Danutki” jest Krystyna Janda. Jej sukcesów w kinie, teatrze, teatrze telewizji, na estradzie nie sposób wymienić, nie trzeba uzasadniać. Przypomnijmy, że laureatem poprzedniej nagrody „Gongu” był **Janusz Gajos**.

– W tym roku czekamy na widzów festiwalu ponownie w jednym z najpiękniejszych budynków teatralnych w Polsce, czyli w Teatrze Starym w Lublinie. To miejscu, które było jedną z ulubionych przestrzeni Danuty Szaflarskiej. Zobaczycie i usłyszycie jej wspaniałe role teatralne i filmowe, usłyszycie też, bo w tym roku nowością festiwalową będą spektakle Teatru Polskiego Radia – zaprasza dyrektor Karolina Rozwód, która z pasją zapowiada dalsze wydarzenia. 6 lutego (godz. 19) w dniu 105. urodzin **Danuty Szaflarskiej** jej placówka po raz pierwszy przedstawi specjalnie przygotowany na festiwal program „Zakazane piosenki”. Autorem jest **Marcin Masecki** – jeden z najbardziej wszechstronnych twórców europejskiej sceny muzycznej. Do współpracy zostali zaproszeni przez niego Eldar Tsalikov – saksofonista z Rostowa nad Donem, który podbija sceny muzyczne Berlina, oraz **Jerzy Rogiewicz** – jeden z najciekawszych perkusistów młodszego pokolenia.

Festiwal pamięci Szaflarskiej zakończy 9 i 10 lutego długo wyczekiwana w Lublinie „Biała bluzka” **Agnieszki Osieckiej** (Och-Teatr z Warszawy) w interpretacji **Krystyny Jandy**, adaptacja i reżyseria **Magda Umer**.

Również w lutym 2020...

Jeszcze przed festiwalem pamięci Szaflarskiej 1 lutego o godz. 18.55 rozpocznie się tutaj The Met: Live in HD George Gershwin „Porgy & Bess”, a 2 lutego o godz. 16 i 17.30 – comiesięczny cykl warsztatów muzycznych dla najmłodszych „Mała muzyka”.

Po zakończeniu Festiwalu, na walentynki 14 lutego **Marcin Kydryński** zaprezentuje koncerty (godz. 18 i 21) „Siesta w drodze”, a w nich **Maria Emilia** – głos flamenco olśniewającej dziewczyny z Gwinei Równikowej. 19 lutego (godz. 19) wystąpi **Marek Napiórkowski** ze swym jazzowym kwartetem Hipokamp. 21 i 22 lutego o godz. 19 obejrzymy spektakl taneczny „La Edad de Oro” – po raz pierwszy w Polsce wystąpi **Israel Galván**.

W niedzielę 23 lutego (godz. 16 i 17.30) – spektakl „Słoń Trąbibombi” Teatru Atofri (Poznań) – przedstawienie dla dzieci inspirowane wierszami Jana Brzechwy, z muzyką tworzoną w czasie spektaklu. 26 lutego godz. 19 wystąpi **Daniel Toledo** Quartet – ekwadorski kontrabasista i jego jazzowi przyjaciele z Polski. Luty w „Starym” zakończy 29 lutego godz. 18.55 transmisja The Met: Live in HD koncert Georg Friedrich Händel „Agrypina”.

Muzyczny marzec

Miesiąc zdominują wydarzenia muzyczne. Na początek, 4 marca o godz. 19 usłyszymy **Bovską** i jej „Koncert Przedpremierowy”. Artystka zachwyca swoim wyrazistym, rozpoznawalnym wizerunkiem scenicznym. W sobotę 7 marca godz. 17 i 20 – Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza z Warszawy przedstawi „Lunapark – Piosenki **Grzegorza Ciechowskiego**” (reżyseria **Anna Sroka-Hryń**). Po drugim spektaklu spotkanie z twórcami poprowadzi **Wojciech Majcherek**. 8 marca o godz. 16 i 17.30 odbędą się warsztaty muzyczne dla najmłodszych „Mała muzyka”. 11 marca godz. 19 usłyszymy koncert trio **Pańta / Konrad / Kostov**. Ich nowa płyta „Roots” wnosi do jazzu coś zupełnie nowego: bałkańską rytmikę, liryzm i wirtuozerię muzyków. 14 marca o 17.55 w cyklu The Met: Live in HD: Richard Wagner opera „Holender tułacz”.

18 marca o 19 **Marek Dyjak** – artysta nazywany „polskim Tomem Waitsem” – ze swą nową płytą „Piękny Instalator”. 25 marca godz. 19 „Absolutnie”, czyli **Jacek Bończyk** zaśpiewa Młynarskiego. To parada piosenki aktorskiej.

Z przedstawień teatralnych w marcu 15 marca o 16 i 17.30 „Skarb” – spektakl dla dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat w reżyserii **Leszka Mądzika**. 20 marca godz. 19 i 21 marca godz. 17 „Kupiec wenecki” (Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku) – uznany za najlepszy polski spektakl szekspirowski minionego sezonu: nagroda Złotego Yoricka na Gdańskim Festiwalu Szekspirowskim. 28 marca o godz. 19 – „Oratorium o mleku” (Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie) – tragikomiczny moralitet, w którym Diabeł, Judasz i Jezus niczym hipisi mieszkają po sąsiedzku... Po spektaklu spotkanie poprowadzi **Łukasz Drewniak**.

Będą interesujące „Bitwy” i kino

11 lutego rozpocznie ten cykl „Bitwa o kulturę”: „Pewnego razu… na planie u Tarantino” – gość **Rafał Zawierucha**, prowadzi **Łukasz Drewniak**. 18 lutego z cyklu Bitwa o literaturę: „Czy poeta to zawód?” – goście: **Małgorzata Lebda**, **Antoni Pawlak**, prowadzi **Jerzy Sosnowski**.

25 lutego Bitwa o kulturę: „Co widzisz?” – gość **Agnieszka Pajączkowska**, prowadzi **Grażyna Lutosławska**. 3 marca Bitwa o kulturę: „Piłka nożna jako składnik naszej kultury?” Prowadzenie **Jerzy Sosnowski**. 10 marca z tegoż cyklu: „Co się dzieje z Teatrem Telewizji?” – gość **Wawrzyniec Kostrzewski**, prowadzi **Łukasz Drewniak**, a 17 marca „Pamiętajcie o ogrodach” – gość **Wojciech Januszczyk**, prowadzi **Grażyna Lutosławska**.

I dwie dalsze Bitwy o literaturę: 24 marca: „Czy powieść kryminalna przywraca wiarę w istnienie ładu? – gość **Mariusz Czubaj**, prowadzi **Jerzy Sosnowski**. 31 marca: „Sztuka myślenia” – goście: **Waleria Szydłowska**, **Janusz Opryński**, prowadzi **Grażyna Lutosławska**.

Wszystkie spotkania z cyklu „Bitwa…” odbywają się we wtorki o godz. 18.

Kino Staromiejskie w ramach Teatru Starego zaprasza o godzinie 17 w niedziele: 16 lutego „Gordon i Paddy” – film animowany dla dzieci i dorosłych, 1 marca i 29 marca na Bajkowe zestawy filmów dla najmłodszych, a także 22 marca na słynną kreskówkę „Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylię”.

O godzinie 18 w poniedziałki kino Staromiejskie proponuje: 17 lutego „Powrót” – reż. **Magdalena Łazarkiewicz**. Po projekcji spotkanie z twórczynią. Prowadzenie **Magda Sendecka**. 24 lutego kino wyświetli czeskie „Ucho” (reż. **Karel Kachyňa**), 2 marca „Ból i blask” (reż. **Pedro Almodóvar**), 9 marca „Jesienna sonata” (reż. **Ingmar Bergman**), 16 marca film „Pavarotti” (reż. **Ron Howard**), 23 marca „Parasite” (reż. **Bong Joon-ho**), 30 marca „Supernova” (reż. **Bartosz Kruhlik**).

Wiadomo już, że II kwartał 2020 roku w Teatrze Starym, a więc repertuarowy kwiecień, rozpocznie się koncertem, który 1 kwietnia da **Beata Rybotycka** z „Piwnicy pod Baranami”. Zaś 4 kwietnia Teatr Polonia Warszawa przedstawi muzyczne widowisko „Almodovaria” (reż. **Anna Wieczur-Bluszcz**).

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Na balach, imprezach klubowych, prywatkach i na miejskiej zabawie…

Tak przywitaliśmy Nowy Rok 2020!

Lubelskie sale balowe, restauracje, kluby i puby pękały w sylwestra w szwach. Bloki dudniły od domówek do świtu. Po kilkuletniej przerwie lublinianie powitali też Nowy Rok na placu Litewskim. Gwiazdami muzycznymi miejskiego Sylwestra byli m.in. Tomasz Momot Orkiestra i Natalia Wilk.

Atrakcje czekały na lublinian również na placu Łokietka. Mieszkańcy mogli podziwiać spektakl Fire Party, czyli pokaz ognia połączony z elementami kabaretu i prezentacją pirotechniki scenicznej. Zaprezentował go siedmioosobowy zespół, który tworzyli: **Jakub Szwed** i członkowie Fundacji sztukmistrzów/Kolektyw LŁ.

Gwiazdami Sylwestrowej Nocy Przebojów byli z kolei **Tomasz Momot** orkiestra, **Natalia Wilk**, **Łukasz Jemioła** i **Tomasz Korpanty**, którzy wystąpili w towarzystwie tancerzy lubelskiej formacji GAMZA. O oprawę muzyczną w klimacie tech-house zadbał DJ **Alan White**. Impreza zaczęła się o godzinie 21, a zakończyła o godz. 1.

W sylwestrową noc lublinianie mogli skorzystać z bezpłatnej komunikacji miejskiej. Autobusy kursowały ze zwiększoną częstotliwością. **GR**

Dowiedz się, jak aplikować do Platformy Startowej Unicorn Hub?

Pomogą przekuć idee w realny biznes

Już 17 stycznia 2020 r. w godzinach 17:00–19:00 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbędzie się spotkanie informacyjne poświęcone programowi inkubacji i możliwości rozwoju innowacyjnych pomysłów w ramach Platformy Startowej Unicorn Hub. To spotkanie dla wszystkich, którzy myślą o rozpoczęciu własnego biznesu, a w szczególności tych, którzy mają innowacyjny pomysł na nowy produkt lub usługę.

Podczas wydarzenia organizowanego przez Fundację OIC Poland będzie można dowiedzieć się:

* jak działa Platforma Startowa Unicorn Hub i jakie wsparcie oferuje (prelegent Agata Koprowska)

* jak wypełnić formularz aplikacyjny i nie popełnić prostych błędów (**Jacek Korzeniak**, MBA, kierownik projektu w Platformie Startowej Unicorn Hub)

* jak wygląda inkubacja okiem startupów z Unicron Hub (w spotkaniu udział weźmie m.in. zespół Deep Clue, który otrzymał 900 192 złotych na dalszy rozwój swojego pomysłu).

Innowacyjne przedsięwzięcia mają szansę na grant w wysokości do 1 mln złotych na wprowadzenie produktu lub usługi na rynek lub też szansę na pozyskanie kapitału od prywatnych inwestorów.

W pierwszej rundzie konkursu 1.1.2 aż 11 start-upów otrzymały ponad 10 milionów złotych dotacji na rozwój swoich pomysłów!

Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc o udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

Wymagana jest rejestracja: **http://www.unicornhub.pl/roadtrip-lublin**

Jesteś studentem i chcesz założyć firmę? To spotkanie dla Ciebie!

Lublin Enterprise Mondays to bezpłatne spotkania proprzedsiębiorcze, podczas których studenci w Lublinie spotykają przedsiębiorców i absolwentów, którzy rozpoczęli działalność biznesową. Odbywają się one w przyjaznej i nieformalnej atmosferze. Najbliższe spotkanie odbędzie się 13 stycznia o godz. 18:30 w Pubie u Szewca na Starym Mieście.

Głównym celem spotkań Lublin Enterprise Mondays jest zainspirowanie studentów do myślenia o przedsiębiorczości, edukowanie ich, pomaganie w zrozumieniu świata biznesu. Jeśli chcesz założyć firmę (lub myślisz o tym w przyszłości) i chcesz poznać osoby, które rozpoczęły działalność, to powinieneś wybrać się na Lublin Enterprise Mondays.

Spotkanie będzie prowadzone głównie w języku angielskim. Aby otrzymać bezpłatny bilet, należy zarejestrować się na stronie **https://lublinenterprisemondays4.eventbrite.co.uk**

Zapraszają przedsiębiorców na zagraniczne misje gospodarcze

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego zaprasza przedsiębiorców z regionu do udziału w kolejnych naborach na misje gospodarcze połączone ze spotkaniami B2B.

Obecnie przedsiębiorcy z sektora MŚP (mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa) prowadzących działalność na terenie województwa lubelskiego, mogą aplikować na misje:

* 19-22 lutego: Porto (Portugalia) – branża meblarska i wyposażenia wnętrz

* 17-21 lutego: Berlin (Niemcy) – branża budowlana i wykończenia wnętrz

* 26 lutego–1 marca: Toronto (Kanada) – branża maszynowa; metalurgiczna i automatyki przemysłowej

* 26-29 lutego: Paryż (Francja) – tekstylia, odzież; dodatki do ubrań; galanteria skórzana;

* 3-6 marca: Oslo (Norwegia) – spożywcza; żywności ekologicznej; produkcja opakowań.

Szczegółowe informację oraz formularze aplikacyjne na stronie internetowej **http://www.invest.lubelskie.pl**

Lubelszczyzna musi zaciskać pasa

Budżetowy zjazd

Mniej – to słowo najczęściej powtarza się w charakterystyce przyjętego właśnie budżetu województwa lubelskiego na rok 2020. Mniejsze dochody, mniejsze wydatki inwestycyjne, mniej środków unijnych, mniejsze ich wykorzystanie, w najlepszym razie tyle samo (czyli realnie mniej – w obliczu rosnącej inflacji...) na zadania własne, typu kultura.

W ocenie marszałka **Jarosława Stawiarskiego** budżet województwa na 2020 rok jest „dobry, realistyczny, nastawiony na rozwój, na pewno nie na stagnację, ale na miarę naszych możliwości". Radni opozycyjnych klubów Koalicji Obywatelskiej i PSL określili go jako budżet kontynuacji, bo po latach rządów województwem z marnymi efektami, nie wypada w czambuł krytykować.

Rosną tylko długi

Niestety, żaden z Zarządów Województwa rządzących regionem przez ostatnią dekadę nie zastanawiał się nawet przez chwilę, co będzie po roku 2020, czyli mitycznej (do czasu…) dacie wyschnięcia unijnego źródełka. Nikt więc też nie robił niczego, żeby samorząd i mieszkańców na ten czas przygotować. Czas, który właśnie nadszedł… Pieniądze unijne się kończą, ożywienia gospodarczego nie ma, reforma mająca dać samorządom większy udział w dochodach podatkowych została wręcz cofnięta, a koszty stałe ciągle rosły.

W liczbach wygląda to jeszcze gorzej. Ponad 54 miliony złotych na obsługę starych zobowiązań i 113 milionów złotych kolejnych kredytów przy miliardowym budżecie i blisko 60 milionach zł deficytu. Lubelszczyzna nie rozwinęła się finansowo przez 15 lat w Unii Europejskiej i kolejny budżet jest tego wymiernym dowodem. Jasne, powstały nowe obiekty, poprawiły się drogi, jednak zakładanego efektu rozwojowego nie osiągnięto. A przed sobą mamy już tylko zjazd. Dochody województwa spadają, a wraz z nim ograniczeniu podlegają, i to niemal o połowę w porównaniu do 2019 roku, wydatki na inwestycje. I nic dziwnego – dochody majątkowe budżetu to ledwie 42 proc. ubiegłorocznych, całe dochody własne zostały w ciągu ubiegłego roku zredukowane o blisko 170 mln zł, środki nazywane (błędnie) unijnymi skurczyły się o blisko połowę. W efekcie mamy więc około połowę tego, co dotąd na inwestycje, ale tradycyjny wzrost na urzędy i administrację – w końcu mamy inflację, a za tak „dobrą" pracę należą się nagrody!

Jedno dobre, co można powiedzieć o tegorocznym budżecie to to, że przyszłoroczny będzie z całą pewnością gorszy. **TAK**

BUDŻET W LICZBACH

Dochody w wysokości **1,03 mld zł**, wydatki – **1,61 mld zł**. Deficyt w kwocie **58 mln zł** ma być sfinansowany z kredytu. Jedna trzecia wydatków przeznaczona jest na inwestycje (**376 mln zł**, w roku 2019 było blisko **600 mln zł**), z czego **258 mln zł** na inwestycje drogowe, m.in.: przebudowę drogi nr 835 między Biłgorajem a granicą woj. podkarpackiego – **93 mln zł**, obwodnicę Stężycy – **58,7 mln zł**, drogę nr 833 z Chodla do Kraśnika – **37 mln zł**, drogę nr 812 między Włodawą a Korolówką – **15 mln zł**. W budżecie zarezerwowano również środki na dokończenie rozbudowy Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, remont Muzeum Lubelskiego i Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Dług województwa na koniec roku ma wynieść **767 mln zł**. Za przyjęciem budżetu głosowało 20 radnych (rządzący PiS ma w 33 osobowym sejmiku 18 mandatów), 9 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciwny.

W Lublinie wielkie inwestycje, w Polsce wybory, a na świecie wielki sport – z udziałem lublinian

Czeka nas ciekawy rok

2020 rok będzie dla Lublina czasem ważnych inwestycji. W ciągu najbliższych miesięcy ma ruszyć m.in. budowa dworca metropolitalnego i przebudowa Al. Racławickich. W nadchodzącym roku czekają nas także bardzo ważne wydarzenia w kraju i na świecie.

Jednym z nich będą wybory prezydenckie, które prawdopodobnie odbędą się w maju. O reelekcję ma się ubiegać popierany przez Prawo i Sprawiedliwość **Andrzej Duda**. Do walki o prezydenturę mają stanąć m.in.: **Małgorzata Kidawa-Błońska** (Platforma Obywatelska), **Szymon Hołownia** (niezależny dziennikarz katolicki, do niedawna współprowadzący popularny program telewizyjny „Mam Talent"), **Władysław Kosiniak-Kamysz** (Polskie Stronnictwo Ludowe) oraz kandydaci lewicy i Konfederacji, które jeszcze nie wyłoniły swoich kandydatów. Niewykluczone, że swojego przedstawiciela wśród kandydatów, podobnie jak przed pięcioma laty, będzie miał również Lublin – wtedy był to przedstawiciel Ruchu Narodowego **Marian Kowalski**, a teraz do startu w wyborach namawiany jest prof. **Mirosław Piotrowski** (więcej piszemy o tym na str. 5).

Aby zostać prezydentem, trzeba otrzymać ponad połowę ważnie oddanych głosów, dlatego prawdopodobnie czeka nas druga tura. Pięć lat temu **Andrzej Duda** zwyciężył w niej ubiegającego się o reelekcję **Bronisława Komorowskiego** stosunkiem głosów 51,5 do 48,5%. W samym Lublinie Duda zdobył 55,56% głosów, a w powiecie świdnickim aż 68,51%.

W 2020 roku czekają nas dwie wielkie imprezy sportowe.

12 czerwca w Rzymie zaczną się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej z udziałem reprezentacji Polski. Podopiecznych **Jerzego Brzęczka** czeka trudne zadanie. W fazie grupowej (gr. E) zmierzą się z Hiszpanią, Szwecją i zwycięzcą tzw. ścieżki barażowej B, w której o awans rywalizują Bośnia i Hercegowina, Irlandia Północna, Słowacja oraz Irlandia.

Nadchodzące mistrzostwa będą wyjątkowe, bo po raz pierwszy zostaną rozegrane w 11 krajach (a nawet 12, jeżeli Szkocję potraktujemy jako osobne państwo). Ma to związek z 60. rocznicą rozegrania pierwszych mistrzostw Europy. Mecze EURO 2020 odbędą się m.in. w Azerbejdżanie, Rumunii, Rosji, Holandii, Danii czy Niemczech. Reprezentacja Polski rozegra swoje mecze grupowe w Dublinie – stolicy Irlandii i hiszpańskim Bilbao. Finał zostanie rozegrany 12 lipca na słynnym stadionie Wembley w Londynie. Niestety w obecnej kadrze narodowej nie ma żadnego wychowanka klubu z Lubelszczyzny i na Euro co najwyżej będzie reprezentował nas sędzia **Paweł Gil**, który sędziował mecze eliminacyjne mistrzostw Europy, a w 2018 roku był arbitrem VAR na mundialu w Rosji.

Niedługo po zakończeniu Euro 2020 rozpoczną się Letnie Igrzyska Olimpijskie. Tym razem odbędą się one w stolicy Japonii – Tokio. Ceremonia otwarcia odbędzie się 24 lipca, ale pierwsze konkurencje zostaną rozegrane dwa dni wcześniej. Celem reprezentacji Polski jest poprawienie wyniku sprzed czterech lat, gdy w Rio de Janeiro zdobyliśmy 11 medali (2 złote, 3 srebrne, 6 brązowych). Na olimpiadzie w Rio wystartowało 7 sportowców z Lubelszczyzny. Czy uda się poprawić ten rezultat? Minimum na Igrzyska w Tokio zapewnili sobie już m.in. **Paweł Fajdek** (rzut młotem) z Agrosu Zamość i reprezentująca barwy AZS UMCS Lublin kulomiotka **Paulina Guba**, ale szanse na występ w Japonii mają również inni lekkoatleci AZS: **Malwina Kopron** (rzut młotem), **Daria Zabawska** (rzut dyskiem), **Sofia Ennaoui** (1500 m), **Karolina Kołeczek** (100 m przez płotki), czy pływacy **Konrad Czerniak** i **Jan Świtkowski**. Na igrzyskach, i to w roli jednej z faworytek, w nowej olimpijskiej konkurencji – wspinaczce sportowej – wystartuje reprezentantka KW Kotłownia Lublin **Aleksandra Mirosław** (z domu Rudzińska), aktualna mistrzyni świata we wspinaczce na czas.

Najważniejszym wydarzeniem religijnym w 2020 roku będzie beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego, która odbędzie się 7 czerwca na placu marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Kardynał Wyszyński był mocno związany z Lublinem. Ukończył Katolicki Uniwersytet Lubelski. Po II wojnie światowej był m.in. biskupem lubelskim. W latach 1953-1956 był więziony przez władze komunistyczne za sprzeciwianie się polityce prowadzonej przez ówczesnych decydentów. Główny organizator obchodów milenijnych w 1966 roku, nazwany Prymasem Tysiąclecia cieszył się powszechnym autorytetem społecznym jako mąż stanu, obrońca praw człowieka, narodu i Kościoła.

GRZEGORZ **REKIEL**

RCKiK zachęca do udziału w terenowych akcjach poboru krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprasza mieszkańców regionu do udziału w terenowych akcjach honorowego oddawania krwi.

„Codziennie potrzebuje Cię tysiące Polaków... Na Twoją krew i jej składniki czekają chorzy oraz poszkodowani w nieszczęśliwych wypadkach. Jest wiele chorób, które leczy się, uzupełniając brakujące elementy krwi. Krwotoki, przeszczepy organów, choroby hematologiczne wymagają przetaczania składników krwi. Podczas zabiegów chirurgicznych, kiedy ubytek krwi jest duży, często potrzebna jest transfuzja. Jednym źródłem krwi jest zdrowy człowiek" – zachęcają do udziału w akcji przedstawiciele RCKiK w Lublinie.

W tym tygodniu terenowe akcje oddawania krwi odbędą się 9 stycznia w Krasnymstawie (Centrum Integracji Społecznej, ul. Sikorskiego 10, godziny rejestracji 8:30-12:00) oraz w Lublinie (V Liceum Ogólnokształcące przy ul. Lipowej 7, godziny rejestracji 8:00-12:00), a także 10 stycznia w Świdniku (PZL-Świdnik Punkt Medyczny, al. Lotników Polskich 1, godziny rejestracji 8:00-12:30). **KB**

RAPORT EXPANDERA Ostatnie 10 lat na rynku nieruchomości

Ceny mieszkań rosły szybciej niż pensje

Z początkiem 2020 roku Expander postanowił podsumować minione 10 lat na rynku nieruchomości. Jak zmieniły się ceny mieszkań w największych miastach Polski, w tym Lublinie? Zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym poszybowały znacznie w górę i to bardziej niż pensje, które również wzrosły w tym okresie.

Pensje wzrosły o połowę

– Jesteśmy zdecydowanie bogatsi niż 10 lat temu – zwraca uwagę **Jarosław Sadowski**, główny analityk Expander Advisors. – Przeciętna (mediana) pensja „do ręki" wzrosła z ok. 1950 zł do ok. 3020 zł, a więc aż o 55%. Dzięki temu coraz więcej osób może sobie pozwolić na oszczędzanie. W 2019 r. po raz pierwszy, odkąd GUS prowadzi takie badania, ponad połowa Polaków zadeklarowało, że odkłada pieniądze. Dzięki temu suma ulokowana przez gospodarstwa domowe w bankach wzrosła ponad dwukrotnie (z 363 mld zł do 887 mld zł).

Ceny wzrosły o 17%

Niestety, jednocześnie zauważalnie wzrosły też ceny. Średnio są one o 17% wyższe niż 10 lat temu. Oznacza to, że jeśli coś w 2010 r. kosztowało np. 1000 zł, to dziś kosztuje ok. 1170 zł, czyli 170 zł drożej. To oczywiście średnio, gdyż są produkty, które zdrożały znacznie bardziej i takie, których cena niemal się nie zmieniła. Przykładem tego, co istotnie zdrożało w minionych 10 latach, są mieszkania. Średnia cena nowych lokali wzrosła o 32%. Największe wzrosty miały miejsce w Opolu (62%), Rzeszowie (59%) i Gdańsku (56%).

Lublin w zestawieniu przygotowanym przez Expandera, opartym na danych Głównego Urzędu Statystycznego plasuje się tuż za czołową „10" ze wzrostami cen o 27% na rynku pierwotnym i 13% na rynku wtórnym. Daleko nam do liderów zestawienia, ale już podobnej wielkości miasta Bydgoszcz i Szczecin zanotowały niewiele większe wzrosty, szczególnie jeśli chodzi o nowe mieszkania.

Jesteśmy dużo bardziej zadłużeni

Expander zauważa, że znacznie wzrosło też nasze zadłużenie. – Bankom jesteśmy winni 787 mld zł, czyli o 84% więcej niż pod koniec 2009 r. Ponad połowa z tej kwoty, to długi wynikające z kredytów mieszkaniowych. W ostatnich latach zdecydowanie wzrosła liczba wypłacanych kredytów hipotecznych. Poza tym coraz wyższe ceny mieszkań zmuszają Polaków do zadłużania się na coraz wyższe kwoty. Średnia kwota kredytu wzrosła w omawianym okresie z 185 000 zł do 282 000 zł, czyli aż o połowę. Na szczęście w tym samym czasie mocno spadło oprocentowanie tego typu kredytów (z 7% do 3,84%) – zaznacza Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Jak zmieniły się ceny mieszkań w największych miastach Polski od IV kw. 2009 roku?

	rynek pierwotny	rynek wtórny
Opole	62%	37%
Rzeszów	59%	39%
Gdańsk	56%	27%
Gdynia	44%	22%
Wrocław	40%	19%
Katowice	39%	28%
Bydgoszcz	35%	31%
Szczecin	32%	25%
Zielona Góra	31%	41%
Olsztyn	30%	12%
Lublin	**27%**	**13%**
Warszawa	20%	5%
Poznań	16%	20%
Białystok	15%	25%
Kraków	12%	16%
Łódź	11%	29%
Kielce	9%	7%

Spadło oprocentowanie lokat bankowych

Niestety, spadek poziomu stóp procentowych spowodował, że oszczędzanie przynosi dziś znacznie mniejsze zyski. Średnie oprocentowanie lokat bankowych spadło z 4% do 1,3%. Przy kwocie 10 000 zł roczna wysokość odsetek spadła z 400 zł do 130 zł. To sprawiło, że obecnie zdecydowanie rzadziej trzymamy pieniądze na lokatach, a znacznie częściej na nieoprocentowanych rachunkach. Udział lokat spadł z 50% do 31%. To oczywiście świetna wiadomość dla banków, które mają darmowe źródło pieniądza, którym mogą finansować udzielanie kredytów.

Expander
oprac. KB

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Ceny mieszkań w Lublinie wzrosły znacząco w ostatnim okresie. Najlepszym przykładem jest osiedle Wiktoryn przy ul. Unickiej, gdzie lokale na rynku pierwotnym w 2016 roku można było kupić za 5200-5600 za mkw. Dzisiaj na rynku wtórym mkw w tej lokalizacji jest wyceniany na ponad 8 tysięcy!

FOT. GALADOM

Na Osiedlu Foksal przy ulicy Firlejowskiej 2 powstanie kolejny, czwarty budynek mieszkalny

Przy Firlejowskiej wyrośnie kolejny budynek mieszkalny

Foksal rozrasta się

Galadom rozpoczęła na Bronowicach II etap budowy Osiedla Foksal. Przy ulicy Firlejowskiej powstanie budynek z 63 lokalami oraz miejscami parkingowymi i komórkami lokatorskimi w kondygnacji podziemnej.

Foksal to lubelskie osiedle mieszkaniowe zlokalizowane przy ulicy Firlejowskiej 2 (boczna Łęczyńskiej), którego budowa rozpoczęła się w maju 2015 roku.

W pierwszym etapie w niespełna półtorej roku powstały trzy czterokondygnacyjne budynki mieszkalne, w których znalazło się blisko 150 mieszkań. Teraz rozpoczęła się budowa kolejnego, drugiego etapu. W ramach inwestycji powstanie budynek mieszkalny z 63 mieszkaniami o powierzchni od 26 mkw do 71 mkw. Za największe lokale trzeba zapłacić 5500 zł za mkw, najmniejsze wyceniane są na 6900 zł za mkw!.

Prace budowlane mają zakończyć się pod koniec grudnia tego roku.

Odbiór mieszkań zaplanowano na I kwartał 2021 roku. **KB**

Jakie zmiany prawa dotyczące nieruchomości weszły w życie od 1 stycznia?

Rynek nieruchomości, a zmiany prawa w 2020 roku

Portal Rynekpierwotny.pl obszernie opisuje zmiany prawa dotyczące nieruchomości, które weszły w życie od 1 stycznia 2020 r. Z nowym rokiem wzrosła wysokość podatku od nieruchomości, zmienił się także sposób kwalifikowania wspólnot mieszkaniowych (jako tzw. małe wspólnoty). W życie weszły też liczne uproszczenia przepisów prawa budowlanego, co ma znacząco uprościć i skrócić formalny etap procesu budowlanego.

Zmiany w podatku od nieruchomości

Dla właścicieli gruntów i nieruchomości mieszkalnych wzrost stawki podatku jest znikomy – odpowiednio 1 grosz i 2 grosze za metr kwadratowy. Istotniejsza jest podwyżka stawki od miejsc postojowych, tu wzrasta ona o 15 groszy za mkw. Jeszcze więcej trzeba zapłacić w przypadku nieruchomości komercyjnych. Wzrost wyniesie aż 43 grosze a mkw.

Od 1 stycznia obowiązują nowe stawki podatku od nieruchomości.

W odniesieniu do gruntów:

* związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,95 zł od 1 m2 powierzchni,

* pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 4,80 zł od 1 ha powierzchni,

* pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,50 zł od 1 m2 powierzchni,

* niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2018 r. poz. 1398 oraz z 2019 r. poz. 730), i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – 3,15 zł od 1 m2 powierzchni;

W odniesieniu do budynków lub ich części:

* mieszkalnych – 0,81 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

* związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 23,90 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

* zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 11,18 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

* związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 4,87 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

* pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 8,05 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej.

Zmiany w prawie budowlanym

* wprowadzenie katalogu robót budowlanych, które wymagają pozwolenia na budowę, zgłoszenia robót budowlanych, a także robót które nie wymagają ani pozwolenia na budowę ani zgłoszenia,

* projekt budowlany zostanie podzielony na trzy samodzielne dokumenty: projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany oraz projekt techniczny. Dwa pierwsze niezbędne będą w procedurze uzyskiwania pozwolenia na budowę, ostatni w przypadku zgłoszenia robót budowlanych,

* od stycznia 2020 roku składamy trzy, a nie jak dotychczas cztery, egzemplarze projektu budowlanego,

* usunięto przepis zawierający wyliczenie wyjątków uznawanych za odstępstwo nieistotne od projektu budowlanego,

* nie będzie już konieczne składanie zawiadomienia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, dla których wymagane jest pozwolenie na budowę,

* dziennik budowy będzie wymagany tylko wtedy, gdy inwestor obligatoryjnie powoływać będzie kierownika budowy. Co więcej, ustawa określać będzie przypadki, w których stanie się to konieczne. Dodatkowo, wprowadzone zostaną przepisy jednoznacznie określające, jakie informacje należy zamieszczać na tablicach informacyjnych i w treści ww. ogłoszeń,

* w ustawie wprowadzony został nowy rozdział zatytułowany „Postępowanie w sprawie rozpoczęcia i prowadzenia robót budowlanych z naruszeniem ustawy". Wprowadza on kilka trybów legalizacji samowoli. Drugi tryb legalizacji samowoli budowlanej dotyczy obiektów już istniejących – w takim przypadku właściciel będzie mógł złożyć zawiadomienie o zakończeniu budowy, gdy od chwili zakończenia budowy upłynęło przynajmniej 20 lat oraz do chwili zawiadomienia organ nadzoru budowlanego nie wszczął postępowania w sprawie budowy takiego obiektu,

* dodany zostaje zapis, w myśl którego niezależnie od okoliczności, decyzja o pozwoleniu na budowę oraz decyzja o pozwoleniu na użytkowanie nie mogą zostać uznane za nieważne po upływie 5 lat od dnia ich doręczenia albo ogłoszenia,

* inaczej wyglądać będzie również karanie za użytkowanie obiektu budowlanego bez pozwolenia. Organ nadzoru budowlanego w pierwszej kolejności będzie pouczał inwestora lub właściciela, że obiekt budowlany nie może być użytkowany bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie lub dokonania skutecznego zawiadomienia o zakończeniu robót budowlanych. Dopiero, jeżeli w ciągu następnych 60 dni stan niezgodności nie zostanie usunięty, organ będzie mógł wymierzyć karę z tytułu nielegalnego użytkowania obiektu budowlanego.

Małe wspólnoty mieszkaniowe

Obecnie przepisy ustawy o własności lokali stosują jedynie te wspólnoty, w których liczba wszystkich lokali wynosi więcej siedem. Od stycznia 2020 roku „małą wspólnotą" będzie tylko taka, w której liczba lokali wyodrębnionych i niewyodrębnionych nie będzie większa niż trzy. Kwalifikacja wspólnoty mieszkaniowej, jako „dużej" wiąże się z obowiązkiem stosowania przepisów o własności lokali. Te zaś nakładają na wspólnoty liczne obowiązki, m.in. konieczność powołania zarządu, prowadzenia pełnej księgowości, czy też składania rocznych sprawozdań finansowych do urzędu skarbowego. Z drugiej wszakże strony decyzje w takich wspólnotach podejmowane są większością głosów, nie zaś jednomyślnie, jak w przypadku „małych wspólnot".

Ustawodawca wprowadził jednakże przepis przejściowy, w myśl którego „duże" wspólnoty mieszkaniowe będą miały dwa lata od ich powstania na powołanie zarządu. Jeżeli zatem w terminie dwóch lat od dnia wyodrębnienia własności pierwszego lokalu w nieruchomości, w której liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych jest większa niż trzy, właściciele lokali nie dokonają wyboru zarządu ani nie powierzą zarządu nieruchomością wspólną w umowie zawartej w formie aktu notarialnego, ustanowienia zarządcy przymusowego przez sąd będzie mógł żądać także dotychczasowy zarządca nieruchomości, który sprawował zarząd nieruchomością w dniu, w którym wyodrębniono własność pierwszego lokalu, i kontynuował zarząd tą nieruchomością przez okres co najmniej dwóch lat.

Rynekpierwotny.pl

W Lublinie są jeszcze miejsca na niektórych zajęciach

„Zima w mieście” czeka

Są jeszcze wolne miejsca na niektórych półkoloniach i turnusach organizowanych w ramach dofinansowanej przez Urząd Miasta Lublin akcji „Zima w mieście”.

Wciąż można zapisać dziecko na półkolonie w jednej z sześciu lubelskich podstawówek, które przez jeden tydzień ferii, od godz. 7.00 do 15.00, przygotowały dla uczniów klas I-III zajęcia świetlicowe, sportowe, biblioteczne, językowe, taneczne, wycieczki po mieście, wyjścia do kina, teatru, muzeów, do Aqua Lublin i na lodowisko. Pierwszeństwo w zapisach mają uczniowie danej szkoły, ale w przypadku wolnych miejsc w zajęciach mogą brać udział uczniowie uczęszczający do innych placówek. Koszt pięciodniowego turnusu waha się w zależności od szkoły od 50 do 100 zł, a dodatkowo płatne jest wyżywienie (cena jednego śniadania to ok. 2 zł, a obiadu 3,50 zł). Szczegóły i zapisy na poszczególne półkolonie prowadzone są telefonicznie. Na półkolonie zapraszają: Szkoła Podstawowa nr 3 (55 os.), tel. 81 525 2526, Zespół Szkół nr 12 (Szkoła Podstawowa nr 14) (45 os.), tel. 81 466 4610, SP nr 24 (30 os.), tel. 81 532 1520, SP nr 29 (55 os.), tel. 81 525 2123, SP nr 57 (30 os.), tel. 81 525 0008, SP nr 52 (115 os.), tel. 81 746 8177.

Wole miejsca na zajęciach w ramach akcji „Zima w mieście” w drugim tygodniu ferii mają jeszcze również: High Life Studio, które zaprasza dzieci i młodzież w wieku 6-15 lat na warsztaty gimnastyczno-akrobatyczne na kole cyrkowym Aerial Hoop (szczegóły pod numerem tel. 668 326 122), Muzeum Wsi Lubelskiej (tel. 81 533 85 13 wew. 18) oraz DK „Błonie”, które przygotowało zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat (informacje pod numerami 733 500 475 oraz 81 527 47 00). Zajęcie są odpłatne. Pełna oferta „Zimy w mieści” dostępna jest na stronie www.zima.lublin.eu. **EM. K**

Osiągnęli najwyższy stopień awansu zawodowego

206 nowych nauczycieli dyplomowanych

206 pedagogów otrzymało 30 grudnia ub. r. z rąk wojewody lubelskiego, Lecha Sprawki akt mianowania na najwyższy stopień zawodowy: nauczyciela dyplomowanego.

Do Lubelskiego Kuratora Oświaty wpłynęło 216 wniosków nauczycieli o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego na stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Może uzyskać go nauczyciel mianowany, który posiada odpowiednie kwalifikacje i odbył 3-letni staż zawodowy zakończony pozytywną oceną dorobku wydaną przez dyrektora szkoły a także złożył dokumenty poświadczające jego osiągnięcia. Ten najwyższy stopień awansu uzyskało ostatecznie 206 pedagogów. **(EM.K.)**

Dla młodych miłośników historii najnowszej

Przypomnij zapomnianych bohaterów

Fundacja im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie zaprasza do udziału w IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”. Piszesz? Rysujesz? Robisz prezentacje multimedialne? Chodzisz do szkoły podstawowej lub ponadpodstawowej? Interesujesz się historią najnowszą? Ten konkurs jest dla ciebie!

Uczestnicy mogą przygotować prace o Żołnierzach Wyklętych w jednej z trzech kategorii: pisemna (np. esej lub wspomnienie kombatanta), plastyczna lub multimedialna. Rywalizacja będzie przebiegała w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W każdej z dwóch kategorii wiekowych i trzech kategorii tematycznych przyznane zostaną nagrody za pierwsze, drugie oraz trzecie miejsce.

Termin nadsyłania prac na adres organizatora – Fundacji im. Kazimierza Wielkiego, ul. Kurantowa 4/130, 20-836 Lublin, z dopiskiem „Konkurs Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”, mija 31 stycznia 2020 roku. Wyniki będą ogłoszone 1 marca 2020 roku na stronie konkursu: http://konkurswykleci.pl. Tam też będzie podana informacja o miejscu i czasie uroczystego wręczenia nagród.

Z regulaminem konkursu można zapoznać się na stronie internetowej Fundacji im. Kazimierza Wielkiego: www.fkw.edu.pl. Konkurs od lat cieszy się dobrą renomą. Biorą w nim udział uczniowie z całego kraju. Jego dodatkowym atutem jest fakt, że konkursowe prace często przypominają zapomnianych bohaterów, o których pamięć trwała jedynie w kręgu rodzinnym lub lokalnym. Teraz dowiadują się o nich inni, a na światło dzienne wypływają niepublikowane wspomnienia, zdjęcia i pamiątki rodzinne, co wzbogaca naszą wiedzę o żołnierzach drugiej konspiracji.

Przypomnijmy, że Żołnierzami Wyklętymi (sformułowanie stworzone przez **Leszka Żebrowskiego** w 1993 r., użyte po raz pierwszy w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.”, zorganizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim) nazywamy uczestników ruchu partyzanckiego w latach 1944–1963, którzy, jak głosi preambuła do ustawy ustanawiającej Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, „z bronią w ręku, jak i inny sposób przeciwstawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu”.

JOANNA **DUDZIAK**

Wyjątkowe wahadło Foucaulta z ciężarków i tarcz hamulcowych

Lubelski nauczyciel fizyki znów zachwycił pomysłowością

Ireneusz Maksim, nauczyciel fizyki w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie, zbudował pierwsze w naszym regionie wahadło Foucaulta

Ireneusz Maksim, nauczyciel fizyki w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie, zbudował pierwsze w naszym regionie wahadło Foucaulta. To nietypowy projekt, bo wahadło w całości powstało z części z recyklingu.

To niezwykłe wahadło, obrazujące ruch ziemi, zainstalowano w Centrum Konferencyjnym w Lublinie. Tak, jak pierwsze wahadło Foucaulta w paryskim Panteonie, ma .masę 28 kilogramów. Jego długość to 25 metrów (paryskie ma długość 67 metrów). Twórcą pierwszego tego typu urządzenia był francuski fizyk i astronom Jean Bernard Léon Foucault, który zademonstrował je w lutym 1851 roku w Paryskim Obserwatorium Astronomicznym, a zaraz potem w paryskim Panteonie. Wynalazek okazał się rewelacją. Europa i Ameryka wkrótce oszalały na punkcie pokazów działania tego wahadła.

– Czas potrzebny na pełny obrót płaszczyzny wahań wahadła wynosi około 30 godzin, 46 min. i 30 sekund – mówi **Ireneusz Maksim**. Nauczyciel zbudował to urządzenie, by pomóc uczniom w zrozumieniu prawideł fizyki. Pierwszy pokaz wahadła miał miejsce podczas ubiegłorocznego Pikniku Naukowego.

– Masę lubelskiego wahadła można dowolnie zmieniać, bo składa się z części recyklingowych. Można dodawać i zdejmować odważniki – tłumaczy Ireneusz Maksim. – To chyba najtańsze wahadło na świecie, bo składa się z ciężarków z siłowni i tarcz hamulcowych połączonych z odważnikami – śmieje się nauczyciel.

Dzięki takim urządzeniom uczniowie o wiele łatwiej zapamiętują materiał. Profesor Maksim stara się zachęcić do nauki fizyki przez liczne doświadczenia wykonywane wspólnie z uczniami. To pod jego okiem w 2018 roku uczniowie z „Grabskiego” stworzyli na konkurs astronomiczno-astronautyczny przenośne planetarium. Pomysł był genialny w swojej prostocie – do wyświetlenia nocnego obrazu nieba użyto tylko pięciu rzutników.

– Prace nad projektem trwały około miesiąca. Trzeba było dopasować kąt padania światła z rzutnika do pola sufitu w auli. Wystarczą stare rzutniki, by pokazać większą część nieba. Żeby pokazać całe niebo, musielibyśmy użyć tzw. gwiazdowego projektora, który w profesjonalnych planetariach kosztuje milion euro. To nowatorski pomysł, opracowany przeze mnie i uczniów. Każdy tu mógł dołożyć swoją cegiełkę w tym projekcie – tłumaczył w „Nowym Tygodniu” w marcu 2018 roku Ireneusz Maksim, nauczyciel fizyki w ZS nr 1.

W ubiegłym roku za swoje osiągnięcia został uhonorowany tytułem „Nauczyciel – Lider Innowacji” w siódmej edycji projektu WSEI.

EMILIA **KALWIŃSKA**

ŚWIDNIK: Kształcą młodych Europejczyków

„Piątka” oknem na świat

Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku rozpoczęła realizację dwóch kolejnych projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Pierwszy dotyczy nauki w języku angielskim przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, drugi poznawania w języku angielskim zasad niesienia pierwszej pomocy. Przy realizacji obydwu projektów szkoła współpracuje z partnerami z Rumunii, Irlandii, Włoch i Litwy.

– Jako szkoła staramy się uczestniczyć w różnych projektach edukacyjnych, w których nasi uczniowie mogą zdobyć dodatkową wiedzę, doskonalić języki obce i nawiązywać kontakty z rówieśnikami i z placówkami z innych krajów Europy. Efekty są doskonale widoczne choćby na egzaminach zewnętrznych czy konkursach z języków obcych, w których nasi uczniowie wypadają bardzo dobrze – mówi **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku.

Pierwszy z najnowszych projektów, do których przystąpiła „piątka” – „CLIL for STEAM”, dotyczy dwujęzycznego nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Jest realizowany w ramach programu „Erasmus+”. Rozpoczął się 1 listopada 2019 roku i potrwa do końca października 2021 roku. Jego budżet to blisko 161 tys. zł, a całość finansowana jest ze środków europejskich.

– Projekt ten jest niesłychanie ważny dla naszej szkoły, która od wielu lat prowadzi oddziały dwujęzyczne z językiem angielskim i hiszpańskim. W dwujęzycznej klasie angielskiej część podstawy programowej matematyki, chemii i informatyki realizowana jest po angielsku, natomiast w dwujęzycznej klasie hiszpańskiej dotyczy to biologii i informatyki – wyjaśnia **Marcin Paśnikowski**, koordynator projektów i nauczyciel języka angielskiego w SP nr 5. – W ramach projektu będziemy współpracować z placówkami oświatowymi i instytutami naukowymi z Irlandii, Włoch, Rumunii i Litwy, dzięki czemu powstania bogata materiałów edukacyjnych, m.in. filmów i ćwiczeń interaktywnych do nauki przedmiotów matematyczno-przyrodniczych w języku angielskim.

Drugi projekt – „First Aid improve Survival” („Znajomość zasad pierwszej pomocy zwiększa szanse na przeżycie”) będzie realizowany w tym samym czasie również w ramach „Erasmusa+” we współpracy z placówkami z Rumuni, Włoch i Litwy. Jego celem jest promocja wiedzy na temat pierwszej pomocy wśród uczniów i nauczycieli szkół europejskich. W ramach projektu powstaną anglojęzyczne poradniki, scenariusze lekcji oraz prezentacje udzielania pierwszej pomocy. Wydatki zaplanowane na ok. 123 tys. zł sfinansowane zostaną w całości ze środków unijnych.

Piątka czerpie pełną garścią

To nie jedyne projekty, które SP nr 5 realizuje w tym roku szkolnym w ramach „Erasmusa+”. Już wcześniej piątka przystąpiła do projektu „Teaching Cultural Heritage with Digital Technologies” dzięki któremu uczniowie ze Świdnika uczestniczą w kilkudniowych wymianach z rówieśnikami ze szkół w Chorwacji, Szwecji, Portugalii i Hiszpanii i z pomocą nowoczesnych technologii poznają dziedzictwo kulturowe Europy.

– Za nami już jeden wyjazd do Chorwacji, a w kolejnych miesiącach wizyty w pozostałych szkołach partnerskich oraz organizacja projektu wymiany w naszej szkole – mówi M. Paśnikowski.

Kolejny europejski projekt – „Fiers d’être européens!” (Dumni z bycia Europejczykami) – „piątka” realizuje we współpracy ze szkołami z Włoch, Portugalii, Łotwy, Francji i Niemiec. Podczas wzajemnych wizyt młodzież ma poznawać kulturę, historię i tradycje krajów swoich partnerów, nie omijając przy tym trudnych tematów z wzajemnej historii.

– Kontynuujemy również dwuletnie projekty „SMiLD” i „TIRAMISU”. Pierwszy koncentruje się na pomocy uczniom z trudnościami w nauce matematyki, dzięki któremu powstają narzędzia do diagnozowania tych trudności oraz materiały edukacyjne dla uczniów, nauczycieli i ich rodziców do pracy indywidualnej i podczas zajęć szkolnych. Drugi dotyczy pogłębiania wiedzy dotyczącej udzielania pierwszej pomocy i jest realizowany we współpracy z uniwersytetami medycznymi i placówkami edukacyjnymi z Włoch, Rumunii i Litwy. W ramach tych projektów zaplanowane są również zagraniczne szkolenia dla nauczycieli, a wypracowane rezultaty pracy intelektualnej zostaną zaprezentowane innym pedagogom z naszego miasta i regionu podczas konferencji podsumowujących – zapowiada Marcin Paśnikowski. **JN**

Sto dni do matur, więc…

Poloneza czas zacząć...

Tegoroczny sezon studniówkowy w Lublinie jako pierwsi rozpoczęli maturzyści z II LO im Hetmana Jana Zamoyskiego oraz z XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego. W weekend na balu studniówkowym bawili się także maturzyści z Zespół Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego.

Maturzyści z „Zamoya" (8 klas) i XXX LO (3 klasy) bawili się w sobotę, 4 stycznia, w czterogwiazdkowym hotelu „Luxor" przy alei Warszawskiej. Mogący pomieścić ok 350 par luksusowy obiekt na obrzeżach miasta od lat jest jednym z najchętniej wybieranych przez maturzystów na organizację studniówki. W tym sezonie na bal w szkolnych murach zdecydowali się tylko uczniowie z Zespołu Szkół Plastycznych im. C.K. Norwida, którzy będą mogli wykazać się swoimi talentami i kreatywnością przy dekorowaniu sali. Nietypowo, bo w niedzielę, 5 stycznia, na bal ruszyli maturzyści z Zespół Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego. Na miejsce zabawy wybrali In Between Hotel w Jastkowie. Ale prawdziwe studniówkowe szaleństwo dopiero przed nami, bo większość szkół bawić się będzie w ostatni weekend przed feriami zimowymi, czyli 11-12 stycznia. Kilka studniówek odbędzie się w piątek, 10 stycznia. Jak co roku na większości z nich obecni będą nasi fotoreporterzy **(EM.K.)**

II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, klasa 3A

II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, klasa 3B

II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, klasa 3C

XXX Liceum Ogólnokształcące im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie, klasa 3AB

Pozostałe klasy w kolejnym numerze.

Więcej zdjęć na: www.nowytydzien.pl

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Annie i Pawłowi 31 grudnia o godzinie 12.10 urodził się syn Mikołaj

Annie i Robertowi 30 grudnia o godzinie 13.50 urodziła się córka Julka

Edycie i Rafałowi 2 stycznia o godzinie 14.20 urodziła się córka Julka

Joannie i Marcinowi 31 grudnia o godzinie 13.10 urodziła się córka Milena

Klaudii i Przemysławowi 3 stycznia o godzinie 1.15 urodził się syn Kuba

Ludmile i Dmitrijowi 26 grudnia o godzinie 5.25 urodził się syn Vlad

Magdalenie i Dariuszowi 2 stycznia o godzinie 16.25 urodził się syn Szymon

Magdzie i Pawłowi 2 stycznia o godzinie 12.20 urodziła się córka Pola

Małgorzacie i Kamilowi 1 stycznia o godzinie 10.40 urodziła się córka Klaudia

Nikoli i Pawłowi 31 grudnia o godzinie 22.50 urodziła się córka Kornelia

Róży i Krzysztofowi 29 grudnia o godzinie 00.30 urodził się syn Filip

Sylwii i Dariuszowi 2 stycznia o godzinie 10.45 urodził się syn Mikołaj

ŚWIDNIK: Dziewięćdziesiąt miejsc to niewiele

Atrakcyjna „Zima w mieście" dla nielicznych

Tylko dziewięćdziesiąt miejsc przygotował Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku na tegorocznych feryjnych zajęciach w ramach akcji „Zima w mieście". Zapisy ruszyły 2 stycznia. Obowiązuje zasada kto pierwszy ten lepszy. Pięciodniowy turnus kosztuje 200 zł.

Dzieci, którym uda się zapisać, nie powinny jednak zarzekać na brak atrakcji. W pierwszy dzień turnusu, czyli w poniedziałek, zaplanowano wyjazd do wrotkarni „Skate Town" w Lublinie. We wtorek dzieci obejrzą spektakl „Arabela" w lubelskim Teatrze Andersena oraz będą uczestniczyć w warsztatach „Spotkanie z lalkarzem". W środę w programie jest kolejna wycieczka do Lublina i warsztaty z robienia czekolady w fabryce Czekoladowa Solidarność czy trening na ściance wspinaczkowej w Sky Park Olimp. W czwartek planowany jest seans filmowy w Kinie LOT w Świdniku i trening judo oraz warsztaty z zumby w dawnej siedzibie MOK przy ul. Wyszyńskiego 14. Ostatniego dnia, w piątek, zaplanowano wyjazd do Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie z ogniskiem, kuligiem i żywą grą planszową „Czarna Studnia", inspirowaną przedwojennymi grami i zabawami dziecięcym.

W akcji „Zima w mieście" mogą wziąć udział dzieci w wieku 6-12 lat mieszkające na terenie gminy miejskiej Świdnik. Do wyboru są dwa turnusy: pierwszy od 13 do 17 stycznia, drugi od 20 do 24 stycznia. W jednym turnusie może uczestniczyć 45 dzieci, (jedno dziecko może wziąć udział tylko w jednym turnusie). Opłata 200 zł brutto. Zapisy, które ruszyły 2 stycznia, prowadzone są za pośrednictwem strony internetowej MOK.

Ferie z SDK i...

Zajęcia dla młodych świdniczan spędzających ferie w mieście oprócz MOK tradycyjnie już przygotował Spółdzielczy Dom Kultury. W pierwszy tydzień świąt zaprasza na „Warsztaty zimowe 2020", z zakresu m.in. kabaretu, rękodzieła, sztuki cyrkowej. Warunkiem uczestnictwa w „Warsztatach zimowych" jest wcześniejsze zgłoszenie dziecka oraz wypełnienie karty zgłoszeniowej. Zapisywać można się osobiście w siedzibie SDK lub telefonicznie, pod nr: 81 751 23 88 oraz 691 890 715, w godzinach 12.00-16.00. Opłata za pojedyncze warsztaty wynosi 20 złotych dla dzieci członków Spółdzielni oraz 30 zł dla pozostałych uczestników. Karnet na wszystkie zajęcia kosztuje 50 zł dla spółdzielców oraz 80 zł (pozostali).

... biblioteką

Na zajęcia zaprasza również Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w Świdniku. W poniedziałek 13 stycznia, o 11.00. w budynku biblioteki przy ul. Niepodległości 13 zacznie się III Biblioteczny Turniej FIFA20 o Puchar Burmistrza Świdnika na konsoli Sony PlayStation4. Turniej potrwa do 17 stycznia, a zapisy zawodników w wieku 7-15 lat (muszą być czytelnikami biblioteki) prowadzone są do 9 stycznia w oddziale dla dzieci. Z kolei w pierwszy dzień drugiego tygodnia ferii biblioteka zaprasza do MediaStrefy na gry planszowe. Zajęcia rozpoczną się o godz. 11.00, a każdy z uczestników (wiek nieograniczony) może przynieść ze sobą własną grę. 21 i 22 stycznia w bibliotece odbędą się warsztaty z druku 3D dla młodzieży w wieku 11-15 lat (wymagane są wcześniejsze zapisy), a 22 i 23 stycznia odbędzie się quiz-gra „Wiedza to potęga" na PS4 Pro. Start o 15.30.

W filii nr 2 MPBP przy ul. Piłsudskiego również nie będzie nudno. 14 stycznia o 9.30 zacznie się spotkanie z Arturem Jasińskim, autorem książki „Baśń o dębowym sercu". Spotkanie jest dla 6-latków. Dzień później od 10.00 do południa dzieci w wieku 6-8 lat będą mogły pograć w bierki i pchełki. 16 stycznia o 10.00 planowany jest spektakl „Kto Tam?" pt. „Kłopoty św. Mikołaja". Przedstawienie jest adresowane do dzieci w wieku 5-6 lat. Kolejny dzień, od godz. 10.00 do 12.00 będzie okazją do gry w warcaby dla dzieci w wieku 10-12 lat, a 20 stycznia w godzinach 10-12 będzie można pograć w „Chińczyka".

JN

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Misterna intryga kogoś miłego i zakochanego zakończy się znalezieniem drugiej połowy przez samotne Barany. Te mające partnerów od dawna też spotka coś miłego – może drobny prezent...

Byk (21.04 – 20.05)

Finanse zaprzątną myśli Byków. Będą wydawać i wydawać... Uważaj, bo łatwo przeholować i ocknąć się z pustą kieszenią. Samotne Byki zakochają się, a te związane odkryją miłość na nowo.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Ktoś czyha na Twój błąd, ale rozczaruje się, bowiem w tym tygodniu pisane Bliźniętom same sukcesy. Dobrego humoru nie zepsują nawet wielkie zakupy i wydatki z tym związane. Okaże się, że na wszystko wystarczy.

Rak (22.06 – 22.07)

Rak na początku tygodnia popełni gafę. Będzie to jednak zły początek miłej znajomości, z której wynikną same korzyści. W połączeniu z dobrym humorem i pełną kieszenią złoży się to na udany tydzień. Zdrowie także dopisze.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy odetchną z ulgą, bowiem ktoś odciąży je od żmudnych prac. Będą mogły skupić się na sobie i odreagować stres. A gdy już się zrelaksują, zajmą się najpierw liczeniem niespodziewanej gotówki, a później zakupami.

Panna (24.08 – 22.09)

W tym tygodniu Panny powinny się wyciszyć i dłużej rozpatrywać każdy problem. Wolniejsze działanie opłaci się, bowiem pozwoli uniknąć niemiłych konsekwencji. Pieniądze też licz wolniej, unikniesz wydatków.

Waga (23.09 – 23.10)

– Nasz tydzień właśnie nadszedł! – mogą sobie powiedzieć Wagi. W najbliższych dniach będą bowiem święcić triumfy zawodowe i sukcesy finansowe. Do tego będą perłą w towarzystwie, wszyscy będą je podziwiać.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą – mówi stare przysłowie, a Skorpiony doświadczą tego na własnej skórze, pomnażając oszczędności dzięki wytrwałości. To tylko jeden z niewielu sukcesów, jakie niesie najbliższy tydzień.

Strzelec (23.11 – 21.12)

W tym tygodniu Strzelce nie cofną się przed żadnym zadaniem, a ich pomysły na rozwiązanie problemów będą strzałem w dziesiątkę. Wiara we własne siły uskrzydli Strzelce i szybko uporają się z pracą, ciesząc się wypoczynkiem w gronie najbliższych.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

W tym tygodniu kłopoty będą Cię omijać. Pojawią się za to sukcesy i to chodzące trójkami lub czwórkami. Ciesz się, bo to nie przypadek – Fortuna polubiła Cię na dłużej. Polubił Cię też ktoś, kogo dobrze znasz...

Wodnik (21.01 – 19.02)

Ktoś czeka na chwilę słabości Wodnika. Nie dasz się – albo pokonasz przeciwnika, albo obłaskawisz go. W finansach zastój na średnim poziomie, za to nastrój szampański.

Ryby (20.02 – 20.03)

Nie zaprzątaj sobie głowy informacjami o wysokości wygranych w loteriach. W najbliższych dniach spotka Cię coś ważniejszego – zakochasz się lub na nowo rozpalisz uczucie. Cieszyć się będziesz także dobrym zdrowiem.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Środek grudnia. Od dwóch miesięcy Norwegia ma w Stanach swojego nowego ambasadora. W jego biurze dzwoni telefon.

– Dzień dobry panie ambasadorze, jestem z „New York Times". Dzwonię, by spytać, co by pan chciał dostać na święta.

Ambasador nie jest głupi. Doskonale zna zasady. Nie będzie żadnego skandalu.

– Proszę posłuchać, panie Smith: nie chcę żadnego prezentu. Wykluczone! To mogłoby być postrzegane jako łapówka i ja do tego nie dopuszczę. Do widzenia.

Następnego dnia znowu telefon.

– Dzień dobry, to znowu ja. Może się pan jednak namyślił i powie, co chciałby otrzymać jako prezent gwiazdkowy?

Ambasador cierpliwie wyjaśnia, dlaczego nie bierze żadnych prezentów i rozmowa wkrótce się kończy. Następnego dnia dziennikarz z „New York Timesa" dzwoni po raz kolejny. Tym razem ambasador jest już wyraźnie wkurzony, ale po chwili nieco się uspokaja i spokojnym głosem mówi:

– No dobrze, niech będzie koszyk owoców. Tak, owoce będą w porządku. Naprawdę.

Teraz ambasador ma nadzieję, że dziennikarz da mu spokój. To pewne, wszak owoce są niegroźne i nie spowodują niepotrzebnego skandalu.

Dwa dni później „The NewYork Times" publikuje tekst „Co ambasadorowie chcieliby na gwiazdkę?":

Niemiecki ambasador życzy sobie stabilnej ekonomii na świecie.

Francuski ambasador życzy sobie kontynuowania dobrych wschodnio-zachodnich stosunków.

Szwedzki ambasador życzy sobie, aby zniknął problem głodu Trzeciego Świata.

Norweski ambasador chce koszyk owoców.

***

Kobieta budzi się rano po sylwestrze, patrzy w lustro i szturcha w bok wymęczonego imprezą męża:

– Wiesz kochanie... Jaka ja już jestem stara! Twarz mam całą pomarszczoną, biust obwisły, oczy sine i podkrążone, fałdy na brzuchu, grube nogi i tłuste ramiona... Kochanie! Proszę cię, powiedz mi coś miłego, żebym się lepiej poczuła w nowym roku.

– Eee... no... za to wzrok masz jak najbardziej w porządku!

***

SPRZEDAM:

Suzuki GSXR100 rocznik 2017, przebieg: 1300 km, bezwypadkowy, bez zadrapań, używany do przejażdżek i dojazdów do pracy. Sprzedaję, bo kupiłem go bez zgody żony. Prawdopodobnie źle zrozumiałem stwierdzenie: „A rób se, co ci się podoba!"

40 lat parafii pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych na Kalinowszczyźnie

Kolejny piękny jubileusz u Salezjanów

Parafia pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych na Kalinowszczyźnie, prowadzona przez księży salezjanów, skończyła 40 lat!

W jubileuszowych uroczystościach, które odbyły się w niedzielę poprzedzającą święta Bożego Narodzenia, uczestniczyli między innymi ks. arcybiskup **Stanisław Budzik**, metropolita lubelski, który przewodniczył liturgii i wygłosił homilię, były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof**. Stanisław Wilk**, obecny proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, ks. **Kazimierz Drozd**, byli pasterze lubelskiej parafii: ks. **Edward Lisowski**, ks. **Stanisław Zasada** i ks. **Zbigniew Lato**, parafianie i zaproszeni goście.

– My dzisiaj tutaj zgromadzeni dziękujemy Bogu za tę świątynie i za tę parafię powierzoną wstawiennictwu Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Dziękujemy za dar łaski tak hojnie rozlewany w sakramentach Kościoła, za wodę chrztu świętego, krzyżmo bierzmowania, za święty chleb Eucharystii, słowo miłosierdzia bożego wypowiadane w sakramencie pojednani, za przysięgi małżeńskie składane w tych murach wobec Boga i Kościoła, za Eucharystie sprawowane przez tylu kapłanów – zwrócił się w homilii do wiernych zgromadzonych w świątyni ks. abp Stanisław Budzik. Metropolita lubelski przypomniał, że świątynia na Kalinowszczyźnie stała się kościołem parafialnym na mocy dekretu wydanego za sprawą biskupa Bolesława Pylaka, który w listopadzie 1975 r. erygował parafię przez księży salezjanów, pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych prowadzoną. Sprzeciw władz państwowych uniemożliwił jednak normalne funkcjonowanie parafii. Dopiero 20 grudnia 1979 r. biskup Pylak oficjalnie erygował parafię. Przed kościołem można było zobaczyć fotografię z konsekracji ołtarza w kościele.

Jubileusz 40-lecia parafii pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych to kolejna piękna uroczystość w świątyni na Kalinowszczyźnie po 90-leciu sprowadzenia salezjanów do Lublina, które obchodziliśmy w 2017 roku.

Historia kościoła sięga początku XVII wieku, gdy franciszkanie zbudowali w tym miejscu drewnianą świątynię pod wezwaniem św. Wawrzyńca. W kościółku,

Uroczysta msza święta z okazji jubileuszu 40-lecia powołania parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych

wzniesionym z funduszów zakonnych oraz ofiar wiernych, umieszczony był cudowny obraz Matki Bożej, znany i czczony na całej Lubelszczyźnie. W połowie XVII stulecia zbudowano niewielki kościół murowany poświęcony Matce Bożej Anielskiej i św. Franciszkowi, który poświęcił biskup krakowski Mikołaj Oborski.

W 1689 r. wzniesiono na palach dębowych nowe, w całości murowane zabudowania klasztorne w stylu tzw. renesansu lubelskiego. W dwa lata później wybudowano także nową facjatę kościelną wraz z dwiema wieżami. „Przez 131 lat od budowy nowego, murowanego klasztoru nie spotykamy wzmianki o jego losach" – czytamy w wydawnictwie przygotowanym na jubileusz 90-lecia salezjanów w Lublinie. – Po Kongresie Wiedeńskim w roku 1815 klasztor ojców franciszkanów konwentualnych wszedł w skład Królestwa Polskiego. Po dwóch latach car Aleksander I dekretem z 18 marca 1817 roku dokonał konfiskaty wielu klasztorów w Polsce, m.in. również klasztoru ojców franciszkanów w Lublinie. W 1817 r. klasztor franciszkański zostaje ostatecznie opuszczony przez zakonników. Budynki klasztorne przechodzą w prywatne ręce, mają coraz to nowych właścicieli i wykorzystywane są do różnych celów. Tuż przed wybuchem powstania styczniowego zabudowania klasztorne zakupiła spółka Scholz i Voch, umieszczając w nich kolejno fabrykę sukna, mydła i świec. Po bankructwie spółki nowym właścicielem zostaje firma Piotrowskiego z Makowa.

W 1913 r. posiadłość nabył nowy właściciel, Żyd, Tadeusz Weisberg. Po przejściu z judaizmu na katolicyzm w 1927 r. ofiarował zabudowania wraz z ogrodem Zgromadzeniu Salezjańskiemu, którego założycielem był św. Jan Bosco, włoski kapłan z Turynu. Ofiarodawca postawił jednak warunek, aby salezjanie na otrzymanej nieruchomości w ciągu pięciu lat otworzyli szkołę techniczną wraz z warsztatami i tak ją prowadzili, aby mogła otrzymać prawa państwowe. Niestety, stan techniczny zabudowań nie pozwolił na realizację zamierzeń. Ofiarowana posiadłość była ruiną zajętą przez ponad dwustu „dzikich lokatorów". Właściwie ani jedno pomieszczenie nie nadawało się do zamieszkania, toteż pierwsi salezjanie, organizatorzy nowej placówki: ks. Józef Strauch i koadiutor Franciszek Szkopek, którzy przybyli 8 września 1927 roku, zmuszeni byli szukać dla siebie innego mieszkania w mieście. Po usunięciu „dzikich lokatorów", natychmiast przystąpiono do odbudowy ruin i wyposażenia pomieszczeń. Już w 1928 roku oddano do użytku tymczasową kapliczkę, w której codziennie odprawiano mszę świętą. Pierwsi nieliczni jeszcze zakonnicy mieszkali i pracowali w niezwykle trudnych warunkach. Wszystko należało zaczynać niemal od zera.

Istotną sprawą dla pracy salezjanów było powstanie kanonicznie erygowanego domu zakonnego. W dniu 18 października 1929 roku ksiądz inspektor Antoni Hlond wysłał do kurii biskupiej w Lublinie list, z prośbą o zezwolenie na erygowanie domu zakonnego w Lublinie. Uwieńczeniem tych starań był, udzielony za aprobatą Kongregacji do Spraw Zakonnych, dekret erekcyjny księdza generała Filipa Rinaldiego z dnia 13 stycznia 1931 roku. Zaczęto odbudowę kościoła. Ze względu na zły stan, postanowiono podzielić go na trzy poziomy: na parterze zaplanowano salę teatralną, na I piętrze kaplicę dla wiernych, a nad nią sypialnie dla salezjańskich wychowanków bursy. Pierwsza została oddana do użytku kaplica, którą 3 grudnia 1933 roku poświęcił ordynariusz Lubelski, ks. biskup Marian Leon Fulman. Z powodu braku pieniędzy na dalsze prace z zadowoleniem przyjęto propozycję wydzierżawienia miastu kilku sal na potrzeby szkoły. Umowę podpisano na 5 lat, tj. od 1934 do 1939 roku. Po wojnie salezjanie kontynuowali swą działalność wychowawczą i duszpasterską, jednakże w mocno ograniczonym zakresie. Znaczna część piętra budynku została w roku 1950 zajęta przez władze państwowe i przeznaczona na pomieszczenia dla Szkoły Podstawowej nr 23, dzisiaj mieszczącej się przy ul. Podzamcze. Natomiast salę teatralną władze przekazały firmie „Cezas". Pomimo tych trudności do roku 1954 była prowadzona przez salezjanów bursa dla chłopców uczęszczających do różnych szkół lubelskich. Bursa została przez władze państwowe zlikwidowana. Wśród jej wychowanków był m.in. ks. bp **Ryszard Karpiński**.

W 1974 roku odzyskano parter budynku i adoptowano go do użytku sakralnego. Część pomieszczeń przeznaczono na sale katechetyczne i mieszkania dla księży studiujących na KUL.

W związku z powstaniem osiedla mieszkaniowego na Kalinowszczyźnie 30 listopada 1975 roku biskup Bolesław Pylak erygował salezjańską parafię pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, jednak ze względu na sprzeciw władz świeckich wobec powstania parafii salezjańskiej, przez trzy lata pozostawała ona samodzielnym, duszpasterskim ośrodkiem na prawach parafii spełniającym wszystkie wymagania. Przez ten okres nosił on nazwę „Duszpasterstwo przy kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych". Sytuacja taka trwała do 20 grudnia 1979 roku, kiedy to biskup Pylak dekretem nr 1569/gł 79 oficjalnie erygował parafię pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. **KB**

Wybór padł na najmłodszego apostoła

Umiłowany uczeń Chrystusa

27 grudnia kościół czcił św. Jana Ewangelistę, najmłodszego z dwunastu apostołów i najbardziej umiłowanego ucznia Nauczyciela.

Syn Zebedeusza i Salome, młodszy brat Jakuba Większego, rybak galilejski z Betsaidy, był najpierw uczniem Jana Chrzciciela. Potem stał się najbardziej umiłowanym uczniem Zbawiciela.

Był jednym z trzech wybranych do oglądania przemienienia na Górze Tabor. Był też świadkiem wskrzeszenia córki Jaira i konania Jezusa na krzyżu. Podczas ostatniej wieczerzy Jan spoczywał na piersi Zbawiciela, towarzyszył mu w męce aż pod krzyż i tam wytrwał do końca. Dlatego umierający Chrystus powierzył mu swoją Matkę, a Jej Jana – jako przybranego syna. Z tego pewnie powodu Jan pozostawał przez szereg lat w Jerozolimie, do zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, w każdym razie do soboru apostolskiego na przełomie lat 49/50. Od roku 69 działał wśród gmin chrześcijańskich w Azji, a po śmierci Tymoteusza objął kierownictwo kościoła efeskiego. Wysiedlony na wyspę Patmos napisał tam Księgę Apokalipsy. Po zmianie monarchy wrócił do Efezu. Napisał – przeciw błędom gnostyków – czwartą Ewangelię i trzy listy kanoniczne, w których zachęca do miłości Boga i bliźniego.

Pij miłość świętego Jana

Zmarł w sędziwym wieku jako jedyny z apostołów śmiercią naturalną ok. 104 roku. Jego kult liturgiczny znany jest od IV wieku. W dniu św. Jana święci się wino i podaje wiernym do picia. Ta bardzo stara tradycja Kościoła związana jest z pewną legendą, według której cesarz Domicjan wezwał Jana do Rzymu, by tam go zgładzić. Podał mu kielich zatrutego wina. Wtedy św. Jan miał pobłogosławić kielich, a ten się wtedy rozpadł na części. Inna wersja mówi, że pobłogosławił wino, a wtedy straciło ono swą trującą moc.

Dziś ta tradycja ma inną wymowę. Głównym przesłaniem Ewangelii według św. Jana jest miłość. Dlatego, gdy podaje się wino 27 grudnia, mówi się „pij miłość św. Jana". Bo wino – sięgając do biblijnych korzeni – oznacza szczęście, radość, ale również cierpienie i miłość. W Biblii jest ono wspomniane 450 razy i uchodzi za napój, który „rozwesela serce człowieka". Wodę w wino zamienił Jezus w Kanie Galilejskiej, ale było też ono jednym z elementów paschalnej wieczerzy. Zyskało wtedy nowy wymiar, stało się krwią Chrystusa i nowym przymierzem.

Patron lubelskiej archikatedry

Św. Jan Ewangelista razem z Janem Chrzcicielem są patronami lubelskiej archikatedry. 27 grudnia, oprócz święcenia wina po każdej mszy, miał tam miejsce odpust parafialny. Parafia została erygowana w 1832 roku przez bpa Józefa Dzięcielskiego. Obejmowała ona całe terytorium miasta, ponieważ dwie pozostałe parafie znajdowały się na peryferiach. W 1884 roku teren parafii uległ zmniejszeniu na skutek powstania nowej parafii przy kościele pw. św. Pawła.

Parafia katedralna stała się spadkobierczynią dawnej parafii kolegiackiej pw. św. Michała. Archiwum liczącej obecnie 6770 wiernych parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, obok dokumentów i akt dotyczących katedry, przechowuje część starych akt z dawnej kolegiaty pw. św. Michała. Najstarsze akta chrztu pochodzą z 1583 roku, a metryki zaślubionych – z 1595 roku.

Kościół katedralny został ufundowany przez Bernarda Maciejowskiego. Wybudowano go w latach 1586– 1627 według projektu Włochów: Jana Marii Bernardoniego i Józefa Briccio w stylu barokowym. W 1604 roku fundator, już jako biskup krakowski, dokonał konsekracji świątyni. Trzynawowy kościół wzniesiono z cegły i kamienia wapiennego. Zasadniczo bryła kościoła nie uległa poważniejszym zmianom pomimo kilkakrotnych renowacji. Pożar w 1752 roku po raz pierwszy dokonał wielkiego zniszczenia. Kolejnej dewastacji kościół uległ na przełomie XVIII i XIX wieku, kiedy zamieniono go na magazyn wojskowy. Został także poważnie uszkodzony na początku II wojny światowej. W czasie renowacji, na początku XIX wieku, został przebudowany fronton według projektu Corazziego. Wtedy też przed wejściem wzniesiono portyk o sześciu kolumnach.

Wnętrze świątyni jest utrzymane w stylu wczesnobarokowym. Autorem fresków pokrywających wnętrze archikatedry, zakrystii i skarbca jest Józef Majer. Przedstawiają one sceny biblijne i historię zakonu jezuitów, którzy zostali sprowadzeni do Lublina pod koniec XVI wieku. Ołtarz główny pochodzi z XVII wieku. Natomiast tabernakulum, będące imitacją frontonu bazyliki laterańskiej św. Jana, pochodzi z lat 1874 – 1878. Również z XIX wieku pochodzi ambona, zaprojektowana i wykonana przez rzeźbiarza Kiesewettera. Katedra posiada jeszcze po trzy ołtarze w nawach bocznych, po jednym w kaplicach Najświętszego Sakramentu, Matki Bożej przy zakrystii oraz po jednym na ścianie wschodniej bocznych naw między kaplicami a nawą główną. Starym zabytkiem jest chrzcielnica, podobnie, jak ołtarz w kaplicy Matki Bożej została przeniesiona w 1832 roku z kolegiaty pw. św. Michała, która popadła w ruinę, a po powstaniu styczniowym została w ogóle rozebrana. Od 1949 roku katedra jest miejscem kultu Matki Bożej Płaczącej, a liczne wota i podziękowania świadczą o wyproszonych za jej pośrednictwem łaskach.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

5 STYCZNIA. DRUGA NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył. (J 1, 1-18)

Zaopiekuj się Słowem

Na początku było Słowo. Gdy nadeszła pełnia czasu, Słowo stało się dzieckiem i zamieszkało między nami. Nietrudno sobie wyobrazić, jak bardzo troszczyli się o Nie Jego rodzice: Maryja i Józef. Wystarczy przypomnieć sobie szczęście na twarzach małżonków, zwyczajnych ludzi, wprowadzających do domu swoje pierwsze dziecko.

Muszę przyznać, że lubię obserwować młodych rodziców, którzy cieszą się obecnością nowo narodzonego maleństwa. Pochylają się nad nim, obserwują je, przemawiają do niego, starają się wychwycić najdrobniejsze sygnały, które do nich wysyła. Poświęcają mu bardzo dużo czasu. Dotychczasowe ich zwyczaje stają na głowie. Ci, którzy prowadzili życie bardzo towarzyskie i niepoddane żadnym rygorom, którzy kierowali się do tej pory własnym widzimisię, teraz wsłuchują się w wolę swojego dzieciątka. Ono wyznacza rytm dnia i nocy, decyduje, dokąd i kiedy pójdą jego rodzice. Co ciekawe, nic nie mówi. Samą swoją obecnością przemienia rodziców, powiedziałbym nawet, że stwarza ich na nowo. Rezygnacja z własnych przyjemności nie jest dyskutowana, zaniechanie swoich planów przyjmowane jako oczywistość, a niemiłe obowiązki – gdy dziecko wymaga nieprzespanych nocy – podejmowane bez narzekań. Nawet ci, którzy nikogo nie pytali o zdanie, teraz czytają książki i poradniki, liczą się z opinią bardziej doświadczonych rodziców, a czasem udają się po radę do specjalisty.

Tacy ludzie są wzorem w przyjęciu Słowa, które stało się dzieckiem. Czytając słowo Boże, staraj się zatem naśladować rodziców niemowlaka. Daj Słowu swój czas, by miało szansę z tobą zamieszkać, wsłuchuj się w Nie, aby olśniło cię wszystkimi barwami, pytaj o Nie mądrzejszych i bardziej doświadczonych, a na pewno na tym skorzystasz, wreszcie staraj się być Mu posłuszny, by mogło stworzyć w tobie nowego człowieka.

Nie bój się. Ono ci nie zagraża. Jest bezradne jak dziecko. Zetknie się z tobą tylko w takim stopniu, w jakim Mu na to pozwolisz. Jeśli się nie zgodzisz, jeżeli nie znajdziesz miejsca dla Niego, zostanie sierotą. Prolog Ewangelii świętego Jana nie jest malowany tylko barwami bezpiecznego dzieciństwa. Możliwe jest osierocenie Słowa. Bez trudu można określić skutki, jakie dla maleństwa będzie miało zaniedbanie go ze strony matki i ojca. Znacznie rzadziej mówi się o konsekwencjach dotykających rodziców, którzy nie potrafią kochać swego dziecka. Podobnie dzieje się, gdy ktoś odstawia Biblię na półkę i pozwala, żeby na jej grzbiecie gromadził się kurz, albo gdy po niedzielnej mszy świętej już na progu kościoła nie pamięta, jaka była treść czytań. Słowo znika z niego jak nowe życie po zażyciu pigułki. Zostaje pustka, którą trzeba czymś wypełnić.

Do obcowania ze Słowem zachęca apostoł Paweł, który życzy ci, „aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał ci ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. Niech da ci światłe oczy serca tak, byś wiedział, czym jest nadzieja twojego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych".

PAWEŁ **KOZACKI** OP, ZA WWW.LIRURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam parkiet dębowy, nowy 30x6 cm w sumie ok. 21 mkw. Świdnik. Tel. 507 74 72 22

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio kaktus kolumnowy o wysokości 2 m. Tel. 607 486 803

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gnizada. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

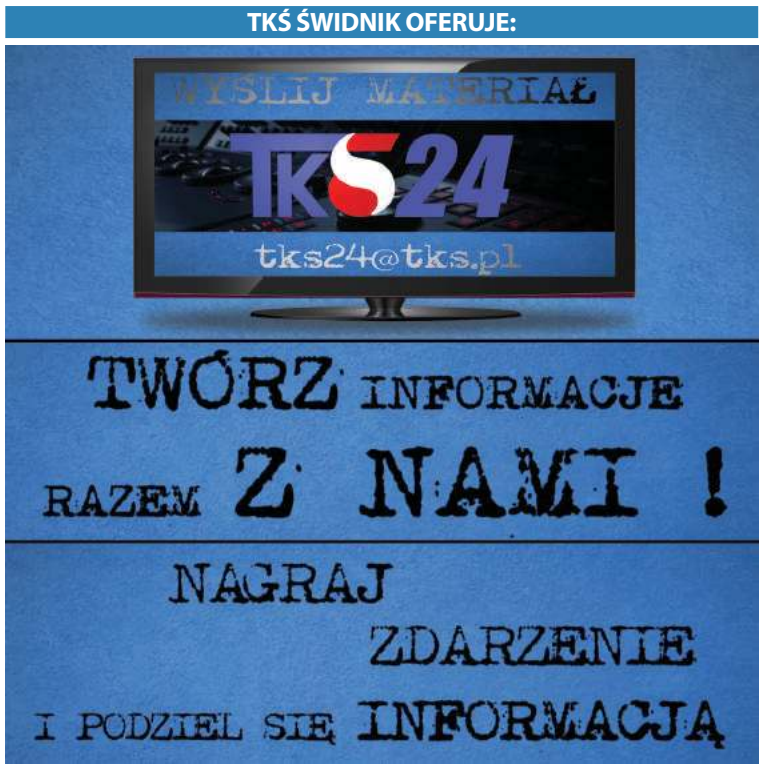

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 kątakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 06.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Klub Filmowy Seniora: Oficer i szpieg 10:30
Urwis 12:45, 14:30
Deerskin 16:00
Wszystko dla mojej matki 16:15
Oficer i szpieg 17:30

Pan T. 20:00
Futro z misia 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Urwis 15:00
Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie 16:45, 19:45

Wtorek 07.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Urwis 12:45, 14:30
Deerskin 16:00
Wszystko dla mojej matki 16:15
Oficer i szpieg 17:30
Judy 18:15
Pan T. 20:00
Futro z misia 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Urwis 15:00
Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie 16:45, 19:45

Środa 08.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Deerskin 16:00
Oficer i szpieg 17:30
Pan T. 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Urwis 15:00
Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie 16:45, 19:45

Czwartek 09.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Urwis 12:45, 14:30
Deerskin 16:00
Wszystko dla mojej matki 16:15
Oficer i szpieg 17:30
Judy 18:15
Pan T. 20:00
Futro z misia 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Urwis 15:00
Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie 16:45, 19:45

Piątek 10.01

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Urwis 15:15
Mayday 17:30
Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa 19:45

Sobota 11.01

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Urwis 15:15
Mayday 17:30
Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa 19:45

Niedziela 12.01

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kino nieczynne.

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
07.01- Ich czworo godz. 19:00
08.01- Emigranci godz. 18:00
09.01- Trzy siostry godz. 19:00
10.01- Trzy siostry godz. 19:00
11.01- Emigranci godz. 18:00
11.01- Kowboje godz. 20:00
12.01- Kowboje godz. 17:00
12.01- Emigranci godz. 19:30

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
08.01- Pod kolor godz. 09:30
08.01- Pod kolor godz. 11:30
09.01- Pod kolor godz. 09:30
09.01- Pod kolor godz. 11:30
10.01- Arabela godz. 10:00
11.01- Arabela godz. 16:00
12.01- Arabela godz. 12:00

TEATR STARY
10.01- „Podróż do Buenos Aires" Teatr im. S. Jaracza w Łodzi godz. 17:00
10.01- „Podróż do Buenos Aires" Teatr im. S. Jaracza w Łodzi godz. 20:00
11.01- The Met: LIVE in HD Alban Berg „Wozzeck" godz. 18:55

TEATR MUZYCZNY
08.01- Kot w butach godz. 10:00
09.01- Kot w butach godz. 10:00

FILHARMONIA

06.01 (PONIEDZIAŁEK)
Koncert familijny: „Cichuteńko pośród nocy" godz. 11:00

07.01 (WTOREK)
Audycja edukacyjna: „Cichuteńko pośród nocy" godz. 09:00
Audycja edukacyjna: „Cichuteńko pośród nocy" godz. 10:30
Audycja edukacyjna: „Cichuteńko pośród nocy" godz. 12:00

10.01 (PIĄTEK)
Koncert Symfoniczny: „Karnawał w rytmie bolera" godz. 19:00

11.01 (SOBOTA)
Wielki Bal Karnawałowy u Króla godz. 09:30
Wielki Bal Karnawałowy u Króla godz. 12:00
„Grease"- najsłynniejszy musical świata godz. 19:00

12.01 (NIEDZIELA)
Wielki Bal Karnawałowy u Króla godz. 09:30
Wielki Bal Karnawałowy u Króla godz. 12:00
Koncert Chóralny „Źródło" godz. 17:00

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automat., kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

Po dwóch setach siatkarze LUK Politechniki przegrali z BBTS Bielsko-Biała już 0:2. Gdy doprowadzili do remisu 2:2, wydawało się, że ostatnią, piąta partię i cały mecz rozstrzygną na swoją korzyść. Niestety, akademicy przegrali tie-breaka 8:15 i spotkanie 2:3

Siatkarze LUK Politechniki, chociaż przegrali z BBTS Bielsko-Biała obronili drugie miejsce w tabeli I ligi

Tie-break dla gości

Siatkarze pierwszoligowej LUK Politechniki Lublin nowy rok rozpoczęli od porażki przed własną publicznością z BBTS-Bielsko-Biała. Wicelider rozgrywek przegrał w sobotę po pięciosetowej walce z BBTS Bielsko-Biała, zespołem zajmującym w ligowej tabeli trzecie miejsce.

– Na pewno ostatnie, co mogę w tym momencie zrobić, to zrzucać porażkę na kontuzje. Oczywiście to nie pomaga, ale na każdy mecz wychodzimy po to, aby zwyciężyć – przyznał po meczu **Maciej Kołodziejczyk,** trener LUK Politechniki. – Ufam każdemu z moich graczy i nieważne, który z nich jest na parkiecie, wiem, że daje z siebie wszystko. Przez pierwsze dwa sety rywale skutecznie spisywali się w polu serwisowym, a my nie przyjmowaliśmy zagrywki. W kolejnych dwóch sytuacja się odwróciła. Nasz serwis dobijał przeciwników i dawał nam punkty. Tie-break to wiadomo, jest to loteria. Kto lepiej zagra początkowe dwie-trzy piłki, ten wychodzi na prowadzenie i ma przewagę. Myślę, że zdobyty punkt trzeba docenić, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że wygrane przez nas partie wzbudziły apetyt kibiców. Mimo wszystko jestem zadowolony z postawy chłopaków. Początek spotkania może nie ułożył się po naszej myśli, lecz walką udało się wyrównać stan gry. Moi siatkarze nie pierwszy raz pokazali kawał dobrej siatkówki i zostawili sporo serca na parkiecie. Na pewno nie zwieszamy głów. Wyciągniemy z tej przegranej wnioski i w kolejnym meczu z Norwidem Częstochowa będziemy chcieli wrócić na ścieżkę zwycięstw – dodał szkoleniowiec beniaminka I ligi.

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – BBTS BIELSKO-BIAŁA
2:3 (19:25, 22:25, 25:16, 25:18, 8:15)
LUK Politechnika: Bartosz Zrajkowski, Damian Wierzbicki, Radosław Sterna, Kamil Szaniawski, Paweł Rusin, Szymon Seliga, Szymon Pałka (libero) oraz Kamil Durski, Jędrzej Goss.
MVP: Bartosz Cedzyński (BBTS).

Pozostałe mecze 16. kolejki: Stal Nysa – Lechia Tomaszów Maz. 3**:0 (25:22, 25:15, 25:20)** * ZAKSA Strzelce Opolskie – Norwid Częstochowa **3:2 (22:25, 25:22, 18:25, 25:21, 15:11)** * Mickiewicz Kluczbork – KPS Siedlce **3:1 (25:14, 20:25, 25:22, 34:32)** * AZS AGH Kraków – Gwardia Wrocław **3:1 (25:12, 25:11, 23:25, 25:17)** * Chrobry Głogów – MCKiS Jaworzno **3:1 (18:25, 25:21, 28:26, 25:19)** * SMS PZPS Spała – Krispol Września **0:3 (25:27, 13:25, 13:25).**

1. Stal	16	45	47-10
2. Politechnika	**16**	**32**	**39-28**
3. BBTS	16	30	36-25
4. Krispol	16	28	35-25
5. Mickiewicz	16	28	30-27
6. Gwardia	16	26	33-31
7. Jaworzno	16	25	34-30
8. Lechia	16	25	33-31
9. ZAKSA	16	23	31-30
10. AZS AGH	16	23	30-33
11. Norwid	16	17	24-39
12. Siedlce	16	16	22-35
13. Chrobry	16	14	22-41
14. SMS	16	4	16-47

W następnej kolejce – 11 stycznia: Norwid – LUK Politechnika (17:00).

Po zwycięstwie nad Popradem siatkarki AZS UMCS zostały wiceliderem II ligi

Lepiej rok zacząć się nie mógł

Siatkarki drugoligowego AZS UMCS Lublin efektownym zwycięstwem rozpoczęły 2020 rok. W meczu 11. kolejki podopieczne trenera Piotra Fijołka pokonały w sobotę przed własną publicznością Poprad Stary Sącz 3:0. Dzięki siódmej wygranej w rozgrywkach, a czwartej z kolei, lublinianki awansowały na drugie miejsce w tabeli.

Zwycięstwo nie przyszło akademiczkom jednak łatwo. Zespół ze Starego Sącza, zajmujący ósme miejsce w tabeli rozgrywek, wysoko zawiesił poprzeczkę. W pierwszym secie AZS UMCS dopiero w drugiej części tej partii zdołał nieznacznie odskoczyć rywalkom. W dwóch pozostałych setach zacięta walka o wygraną trwała do samego końca. W decydujących momentach nie zawodziła świetnie spisująca się **Natalia Gieroba**. To dzięki jej postawie miejscowe mogły cieszyć się ostatecznie z wygranej za 3 punkty. – To na pewno cenne zwycięstwo. Jeśli chcemy marzyć o play-offach, to musimy takie spotkania wygrywać – tuż po meczu komentował na gorąco trener **Piotr Fijołek**. – Za nami przerwa świąteczno-noworoczna i to chyba było widać na parkiecie – dodał szkoleniowiec. **MAG**

AZS UMCS LUBLIN – POPRAD STARY SĄCZ
3:0 (25:18, 25:23, 27:25)
AZS UMCS: Jasińska, Bogdańska, Czeleń, Gieroba, Chadała, Obszyńska, Kłuś, Pawlik, Targońska, Pawlik, Urbańska, Zielińska.

Pozostałe mecze 11. kolejki II ligi gr. 6: siatkówki kobiet: PLKS Pszczyna – Maraton Krzeszowice **3:0 (25:23, 25:13, 25:10)** * Płomień Sosnowiec – Wisła Kraków **3:0 (25:17, 25:13, 25:16)** * KPKS Halemba – Pogoń Proszowice **2:3 (25:23, 21:25, 19:25, 25:20, 20:22)** * pauzowała Tomasovia Tomaszów Lub.

1. Płomień	10	29	30-3
2. AZS UMCS	**10**	**19**	**23-14**
3. Pogoń	9	19	24-14
4. Halemba	10	17	20-17
5. Tomasovia	9	13	18-19
6. Pszczyna	10	12	19-22
7. Wisła	10	12	14-23
8. Poprad	10	8	14-27
9. Maraton	10	3	5-28

W następnej kolejce – 11 stycznia: Wisła – AZS UMCS.

Mistrzynie Polski były bardzo blisko wygranej na inaugurację rozgrywek fazy grupowej Pucharu EHF

MKS pokazał charakter

Szczypiornistki MKS Perła Lublin od remisu 22:22 z rumuńskim CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud rozpoczęły fazę grupową Pucharu EHF. Biorąc pod uwagę poważne problemy kadrowe naszej drużyny i kontuzje kilku czołowych zawodniczek, wynik niedzielnej potyczki należy uznać za satysfakcjonujący, aczkolwiek trudno nie odczuwać niedosytu, bo szansa na zwycięstwo była i to nawet spora.

Początek meczu zdecydowanie należał do przyjezdnych. W 10. minucie Rumunki wygrywały już różnicą pięciu bramek (7:2) i wydawało się, że mistrzynie Polski będą musiały pogodzić się z porażką. Na całe szczęście szybko w naszym zespole odnalazły się **Natalia Nosek** i **Dominika Więckowska.** Obie młode zawodniczki raz po raz celnie bombardowały bramkę przyjezdnych, szybko niwelując straty. Do przerwy MKS przegrywał już tylko 10:12.

Na początku drugiej połowy gospodynie szybko doprowadziły do wyrównania, a w 40. minucie po bramce z karnego **Karoliny Kochaniak** objęły prowadzenie (15:14).

Szkoda, że niezwykle zaciętej końcówce **Kinga Achruk** nie wykorzystała rzutu karnego, bo wtedy podopieczne trenera **Roberta Lisa** mogły po końcowej syrenie cieszyć się nie tylko z remisu, ale i z wygranej.

– Pomimo problemów w składzie chciałyśmy pokazać nasz charakter. Przeanalizujemy nasze błędy i mam nadzieje, że w przyszłości takie mecze będziemy wygrywać – mówiła po spotkaniu **Natalia Nosek,** rozgrywająca MKS Perła, wybrana MVP niedzielnego spotkania. – Wydaje mi się, że mogę wymagać od siebie więcej poprawić swoje błędy, grę w obronie, ale w sumie cieszę się że mogłam zagrać ten mecz – dodała 21-latka, która przed obecnym sezonem zamieniła barwy klubowe z Pogoni Szczecin na MKS Perła. **MAG**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Natalia Nosek była w niedzielnym meczu nie do zatrzymania. Zdobyła dla MKS Perły 7 goli i została wybrana MVP spotkania z CS Gloria 2018.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Lubelscy kibice od początku do końca gorąco zagrzewali mistrzynie Polski do walki.

MKS PERŁA LUBLIN – CS GLORIA 2018 BISTRITA-NASAUD 22:22 (10:12)
MKS Perła: Gawlik, Bešen – Achruk , Kochaniak 3, Gęga , Nosek 7, Szarawaga 5, Nocuń , Królikowska 3, Gadzina, Olek, Więckowska 4.
CS Gloria: Inculet, Nenezic – Dinca 3, Paraschiv, Pristavita 1, Samant 1, Ardean Elisei 3, Bloj, Ilyina 6, Ratiu 1, Tetan, Vasileuskaya 2, Moroyanu 2, Costa 3, Zegrean.
Kary: MKS – 8 minut, CS Gloria – 4 minuty. **Sędziowali:** Loshak Ruslan, Shajbakov Artem (Ukraina). **Widzów.** 1500.

W drugim meczu fazy grupowej Pucharu EHF w gr. C węgierski ÉRD przegrał u siebie z duńskim Odense Håndbold **27:28 (12:12).** Najwięcej bramek dla zwycięskiego zespołu zdobyły: **Nycke Cornelia Groot** 6, **Freja Kyndoel** i **Trine Jensen** po 5; dla pokonanych: **Jovana Kovacević** 7 i **Marketa Jerbakowa** 6 oraz **Gabriella Toth** 4.

1. Odense	1	2	28-27
2. MKS Perła	**1**	**1**	**28-28**
CS Gloria	1	1	28-28
4. ÉRD	1	0	27-28

W następnej kolejce – 11 stycznia: Odense Håndbold – MKS Perła Lublin (godz. 13:00) * CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud – ÉRD (17:00).

Szczypiornistki MKS Perła w Superlidze PGNiG wciąż bez straty punktów

Bez problemów uporały się z Piotrcovią

Zanim w niedzielę szczypiornistki MKS Perła rozegrały na Globusie pierwsze spotkanie w fazie grupowej Pucharu EHF, w piątek zmierzyły się przed własną publicznością z Piotrcovią Piotrków Trybunalski w ramach 11. kolejki PGNiG Superligi. Powrót na ligowe parkiety okazał się zwycięski dla mistrzyń Polski, ale styl, w jakim nasz zespół odniósł wygraną, pozostawiał z pewnością sporo do życzenia.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Aleksandra Olek zdobywa 21. bramkę dla MKS Perła w meczu z Piotrcovią. To piąte trafienie wychowanki lubelskiego klubu w PGNiG Superlidze Kobiet

Pewnym usprawiedliwieniem postawy naszej drużyny mogły być absencje w składzie – z powodu kontuzji nie zagrały **Małgorzata Stasiak**, **Aleksandra Rosiak**, **Mia Moldrup**, **Valentina Blažević** oraz **Aneta Łabuda** – a także fakt, że podopieczne trenera **Roberta Lisa** myślami były już przy niedzielnej pucharowej potyczce z rumuńskim CS Gloria Bistrita-Nasaud i mecz z piotrkowiankami należało wygrać i to jak najmniejszym nakładem sił.

Warto odnotować, że pierwszą bramkę w nowym roku dla mistrzyń zdobyła **Dagmara Nocuń**, pierwsze trafienie w barwach MKS Perły zanotowała debiutująca w drużynie **Dominika Więckowska**, a MVP spotkania została po raz pierwszy w obecnym sezonie **Karolina Kochaniak**. – Cieszę się, że mogłam pomóc zespołowi po kontuzji. Najważniejsze było zwycięstwo i punkty w walce o mistrzostwo Polski – powiedziała po meczu, najlepsza zawodniczka meczu.

MKS PERŁA LUBLIN – PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI 22:13 (9:5)
MKS Perła: Gawlik, Bešen – Matuszczyk 2, Achruk 2, Kochaniak 5, Gęga, Nosek 3, Szarawaga 4, , Nocuń 2, Królikowska 1, Gadzina 1, Olek 1, Więckowska 1.
Piotrcovia: Sarnecka, Opelt, Kolasińska – Charzyńska 2, Belmas , Ciura 2, Dorsz , Joia 1, Klonowska 1, Sobecka 3, Gajewska, Oreszczuk 4.
Kary: MKS Perła – 4 minuty, Piotrcovia – 4.
Sędziowali: Kuliński i Patyk. **Widzów:** 850.

Pozostałe mecze 12. kolejki PGNiG Superligi Kobiet: Ruch Chorzów – KPR Gminy Kobierzyce **23:26 (12:14)** * Młyny Stoisław Koszalin – Metraco Zagłębie Lubin **32:32 (12:15) k. 2:4** * Start Elbląg – EUROBUD JKS Jarosław **28:33 (14:15)**

1. MKS Perła	**11**	**33**	**320-237**
2. Zagłębie	11	23	302-254
3. Kobierzyce	11	21	268-261
4. JKS Jarosław	11	19	306-301
5. Start	11	16	287-298
6. Młyny	11	11	284-284
7. Piotrcovia	11	6	238-295
8. Ruch	11	3	257-332

W następnej kolejce – 8 stycznia (środa): EUROBUD JKS Jarosław – MKS Perła (18)

ŚWIDNIK: Postawił patelnię na ogniu i zasnął

Usmażył... całą kuchnię

Do groźnego pożaru doszło w nocy z 30 na 31 grudnia w jednym z bloków przy ul. Racławickiej w Świdniku. Od pozostawionej na ogniu patelni spłonęło całe umeblowanie kuchni. W akcji gaśniczej wzięło udział sześć zastępów straży pożarnej. Na szczęście nikt nie odniósł żadnych obrażeń.

– Do zdarzenia doszło ok. 1 w nocy. Właściciel mieszkania zostawił na ogniu patelnię i zasnął. Kiedy się przebudził z kuchni wydobywał się gęsty dym, a w pomieszczeniu szalał ogień. Wezwani na pomoc strażacy nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia na inne pomieszczenia, a gospodarzowi nic się nie stało – informuje st. kpt. **Paweł Dańko**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku.

Straty materialne były jednak niemałe. Spłonęły meble i wyposażenie kuchni o wartości ok. 30 tys. zł. W akcji gaszenia pożaru wzięło udział 5 zastępów państwowej straży pożarnej i jeden z OSP Minkowice. **JN**

ŚWIDNIK: Troszczmy się o bliskich

A gdyby córka nie zadzwoniła...

Troskliwość i czujność córki, życzliwość sąsiadki oraz zdecydowane działanie policji i straży pożarnej uratowały 75-latka, który zasłabł w swoim mieszkaniu, upadł na podłogę i nie mógł się z niej podnieść.

W Nowy Rok świdnicka policja odebrała zgłoszenie, że w jednym z mieszkań w Świdniku prawdopodobnie znajduje się mężczyzna, któremu musiało się coś stać, bo nie odbiera telefonu ani nie reaguje na pukanie do drzwi, a na pewno jest w domu. Mundurowych zaalarmowała jego sąsiadka, którą o pomoc z kolei poprosiła mieszkająca poza Świdnikiem córka mężczyzny, która nie mogła się dodzwonić do ojca, by złożyć noworoczne życzenia.

Pod wskazany adres został wysłany patrol. Na miejscu zastał zamknięte drzwi. Długotrwałe, intensywne pukanie, pozostawało bez odpowiedzi. Po jakimś czasie funkcjonariusze usłyszeli dobiegające z wewnątrz ciche odgłosy. Wezwani na miejsce strażacy siłą otworzyli drzwi. 75-letni niepełnosprawny gospodarz leżał na podłodze. Był przytomny, ale bardzo wystraszony i osłabiony. Okazało się, że spędził w takiej pozycji kilka godzin, bo zasłabł, przewrócił się i z powodu urazu kończyn nie mógł się podnieść i odebrać telefonu czy wezwać pomocy. Trafił do szpitala, gdzie po przeprowadzeniu badań, został wypisany do domu. **JN**

Ostatni dzwonek na zgłoszenia

Kolęduj z najmłodszymi

26 stycznia Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na doroczny Przegląd Kolęd i Pastorałek w wykonaniu najmłodszych mieszkańców Świdnika i powiatu. Wydarzenie odbędzie się już po raz 21.

Impreza rozpocznie się o godz. 11.00 od występów przedszkolaków, a od godz. 13.00 na scenie prezentować się będą grupy szkolne. Soliści i zespoły chcące wziąć udział w przeglądzie mogą zgłaszać się do najbliższego piątku, 10 stycznia. Regulamin oraz karta uczestnictwa dostępne są na stronie MOK. Wstęp dla publiczności, jak zwykle, będzie bezpłatny. **N**

POWIAT ŚWIDNICKI: – To budżet deficytowy, ale niestety inny być nie może ze względu na bardzo złą sytuację finansową, jaką przed rokiem zastaliśmy po poprzednikach – mówi o tegorocznym planie dochodów i wydatków powiatu starosta Łukasz Reszka

Budżet z odciskiem poprzedników

Nieco ponad 88 mln zł dochodów, ponad 98 mln zł wydatków i 10-milionowy deficyt, pokryty z kredytów i pożyczek – tak przedstawiają się główne liczby budżetu powiatu świdnickiego na 2020 rok, przyjętego głosami radnych PiS, ŚWS i KO przy dwóch głosach wstrzymujących się radnych PSL.

Sesja budżetowa odbyła się w przedświąteczny poniedziałek, 23 grudnia. Bynajmniej nie przebiegała jednak w świątecznej atmosferze. Podczas prezentacji założeń budżetu i dyskusji poprzedzającej głosowanie nie obyło się bez wzajemnych rozliczeń, oskarżeń i wzajemnych uszczypliwości. Zdaniem obecnych władz powiatu budżet na 2020 rok mógłby być jeszcze lepszy i mieć mniejszy deficyt, gdyby rządząca powiatem w latach 2014-2018 obecna opozycja nie roztrwoniła przejętej nadwyżki budżetowej i nie zostawiła po sobie wielomilionowych zobowiązań, które teraz trzeba spłacać.

– Pamiętajmy, że w 2014 rok, kiedy kończyła się kadencja starosty **Mirosława Króla** (PiS) i skarbnik **Moniki Rycerz**, budżet powiatu miał nadwyżkę w wysokości około 7,5 miliona złotych i jeszcze przez dwa kolejne lata deficyt był pokrywany z tej nadwyżki. Powiat wszedł w zadłużenie dopiero w 2018 roku, gdy przyszło do płacenia za pomysły wyborcze panów: ówczesnego starosty **Dariusza Kołodziejczyka** (PSL), **Waldemara Białowąsa** (KO) i **Jakuba Osiny** (ŚWS) – mówił starosta **Łukasz Reszka** (PiS), prezentując założenia nowego budżetu. – Przewiduje się, że na koniec roku 2020 powiat będzie posiadał zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów długoterminowych w sumie na ponad 21 mln zł, z czego 7 mln to te pochodzące z 2018 roku, 12 mln zł z 2019 roku, które wynikały jednak jeszcze z działań poprzedniego zarządu, a tylko 3,5 mln zł to zobowiązania planowane do zaciągnięcia w 2020 roku – wyliczał Reszka.

Starosta podkreślał, że mimo konieczności spłaty długów udało się przygotować budżet, który kładzie nacisk na wydatki inwestycje, a biorąc pod uwagę ich skalę, zaplanowany deficyt jest relatywnie niewielki dzięki wykorzystaniu środków zewnętrznych i wprowadzeniu zasady współfinansowania powiatowych inwestycji przez gminy, na terenie których są one realizowane. – To model, który już sprawdził się we współpracy z gminami Świdnik i Mełgiew. Teraz dołączą do tego Trawniki, a mam nadzieję, że wkrótce zrobią to również Piaski i Rybczewice – mówił starosta Reszka, apelując do radnych o poparcie uchwały budżetowej.

Poprzedzającą głosowanie dyskusję otworzył radny **Grzegorz Osajkowski** (PSL), zwracając uwagę, że w projekcie nie ma zapisanych praktycznie żadnych inwestycji z terenu gmin Piaski, Rybczewice i Trawniki, stąd on jako radny reprezentujący wyborców właśnie z tych gmin, takiego budżetu nie poprze. – Jeśli jednak zapewnienia starosty o tym, iż w trakcie roku budżetowego mogą się pojawić zadania inwestycyjne w gminach Piaski, Rybczewice, czy Trawniki, pragnę zapewnić, iż zawsze w takim przypadku zagłosuję za – zapowiedział Osajkowski.

„Świąteczne" złośliwości

Z kolei radny **Jakub Osina** (ŚWS) nawiązał do wypowiedzi starosty dotyczącej odpowiedzialności poprzedniego zarządu za zadłużenie powiatu i deficyt budżetu na 2020 rok.

– Zacznijmy od tej mitycznej nadwyżki – 7,5 mln zł. Dlaczego mówię o mitycznej? A to, dlatego, że jak sobie przypomnimy, duża jej cześć była owocem źle naliczanej subwencji oświatowej i trzeba było ją zwrócić – stwierdził Osina, który w latach 2014-2018 zasiadał w zarządzie powiatu. – Z kolei patrząc na budżet na 2020 rok, można stwierdzić, że obecnemu zarządowi brakuje pomysłów, bo planowane główne inwestycje to pomysły poprzedniego zarządu, czyli np. III etap przebudowy ul. Racławickiej w Świdniku i budowa mostu w Trawnikach, ale najważniejsze, że jak widać starosta zgodził się w końcu ze mną, że zaciąganie kredytów na powiatowe inwestycje, które służą dobrze mieszkańcom, jest wskazane i chlubne. Dlatego pozytywnie odpowiem na ten „apelik" starosty i poprę ten budżet, gdyż jest on rzeczywiście dobrą kontynuacją pomysłów z poprzedniej kadencji. A to, że trochę podnosimy deficyt, to tak naprawdę nic złego się nie dzieje. Będę trzymał kciuki, żeby plan został wykonany – zadeklarował Osina.

Docinki radnego spotkały się z repliką, notabene mało elegancką, ze strony **Radosława Brzózki**, członka obecnego zarządu powiatu, odpowiedzialnego w nim m.in. za sprawy oświaty.

– Już za kilkanaście godzin nawet zwierzęta będą mówić ludzkim głosem, więc bardzo ubolewam nad tym, że radny Osina w ten nurt jakoś nie chce się wpisać. Nie będę rozstrzygał, czy mamy do czynienia z kłamstwem, czy z demonstracją żenującej ignorancji, bo nie mam daru proroczego. Jeśli radny mówi o sprawie subwencji oświatowej z minionych lat, to rzeczywiście powiat musiał w jakimś wymiarze ją zwrócić, ale to zjawisko dotyczyło samorządów w całej Polsce. Wynikało ono z dwóch rzeczy: nieprecyzyjnych odgórnie ustalonych procedur oraz błędów dyrektorów szkół, którzy nie podali właściwych danych do systemu informacji oświatowej – ripostował Radosław Brzózka.

– Z tego, co się orientuję, subwencja, którą powiat musiał zwrócić, to ok 2 mln zł, a nadwyżka budżetowa była o wiele wyższa – wtrącił się do dyskusji **Andrzej Mańka** (PiS), przewodniczący rady powiatu, a kropkę nad „i" w sprawie nadwyżki postanowił postawić sam starosta.

– Nadwyżka na koniec 2014 roku wynosiła 7,5 mln zł, a w 2015 roku – 1,5 mln zł, więc mamy już 9 mln zł. Załóżmy, że to, co radny Osina mówił o konieczność zwrotu części subwencji, jest prawdą, to i tak ciągle pozostaje ponad 6 mln zł nadwyżki. Dzięki niej do 2017 roku nie było potrzeby zaciągania kredytu i można było przejadać wszystko to, co było odłożone – przekonywał Ł. Reszka, który przy okazji zarzucił jeszcze poprzednikom, że i same inwestycje, które realizowali, były nieprzemyślane.

Racławicka „od tyłu"?

Jako przykład podał podzieloną na trzy etapy przebudowę ulicy Racławickiej w Świdniku. – Przebudowę rozpoczęto „od tyłu". Najpierw należało zabrać się za przebudowę najbardziej zdegradowanych fragmentów Racławickiej i łączących się z nią ulic, czyli zacząć od ul. Maczka i Armii Krajowej i dopiero iść Racławicką w kierunku ronda z helikopterem, gdzie ulica nie była w tak złym stanie, a nie odwrotnie – wskazywał Reszka. – Dzisiaj zarząd zastanawiałby się nad tym, czy w ogóle niezbędny jest remont samej ulicy Racławickiej, czy może warto te środki przeznaczyć na zupełnie inne działania. Zostaliśmy postawieni przed faktem działań, których wy dokonaliście, robiąc to pod wybory – zarzucał starosta.

Ad vocem głos zabrał radny Osina.

– W kwestii ul. Racławickiej chciałbym przypomnieć, że w ramach konkursów na dofinansowanie inwestycji drogowych jest punktacja. Jednym z kryteriów jest nawiązanie do innych inwestycji, które zostały sfinansowane z funduszy unijnych. Tak się składa, że w 2017 roku, gdy składaliśmy wniosek, ten odcinek ulicy Racławickiej zdobył punkty właśnie za owo nawiązanie do wyremontowanej Al. Lotników Polskich, a ul. Maczka nie, bo ona je mogła otrzymać dopiero, gdy został zrealizowany drugi etap i teraz dzięki temu możecie realizować trzeci. Nie będę kłócił się, czy była to niezwykle potrzebna inwestycja, jednakże ona jest i tego mieszkańcom na szczęście już nie zabierzecie. Możecie zabrać co najwyżej miejsca parkingowe i przejścia dla pieszych – nie powstrzymał się od uszczypliwości Osina, nawiązując do ostatniego zamknięcia jednego z przejść dla pieszych przez ul. Racławicką. – A co do mówienia przez zwierzęta ludzkim głosem, to mam ponad 40 lat, więc już w to nie wierzę, choć może niektórzy na tej sali i w tej radzie w to wierzą. Wyciągając gałązkę oliwną do obecnego zarządu, będę głosował za przyjęciem budżetu dobrych pomysłów poprzedniej kadencji – nie omieszkał na koniec odnieść się do wypowiedzi radnego Brzózki.

W odpowiedzi starosta Reszka wytknął mu niewiedzę. – Chciałbym poinformować pana, że fundusze na remont kolejnych etapów ulicy Racławickiej to nie środki unijne, a dawna tzw. „schetynówka", a dzisiejszy Fundusz Dróg Samorządowych. Są to tylko środki krajowe pochodzące w 100% z budżetu państwa – pouczył radnego starosta.

Do sprawy przebudowy ul. Racławickiej odniósł się również przewodniczący A. Mańka.

– Powtarzaliśmy to jeszcze w poprzedniej kadencji, że nie jest problemem to, że bierze się kredyt, tylko to, że był on zaciągnięty w ostatnim roku waszej kadencji z płatnościami, które przypadły już na lata następne. W dużym stopniu determinuje to również możliwości budżetowe i inwestycyjne obecnego zarządu i kształt budżetu na 2020 rok. Nie zgadzamy się również z kolejnością realizowania inwestycji szczególnie w Świdniku, bo ul. Racławicka nie była priorytetem, bo wystarczało zlikwidować przyczyny niebezpieczeństwa dla pieszych. Teraz droga jest wyremontowana, a przyczyny zostały – stwierdził Mańka.

Co z terenem?

W dyskusji powracał również wątek, poruszony przez Grzegorza Osajkowskiego braku w budżecie na 2020 rok inwestycji w gminach Piaski, Rybczewice i Trawniki. Z taką oceną nie zgadzał się wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, który wskazywał, że w budżecie są przewidziane inwestycje w gminie Trawniki, a zadania z pozostałych gmina wciąż mają szansę się w nim znaleźć. – Budżet w trakcie roku może być zmieniany. Dlatego już na początku roku zaplanowaliśmy spotkania z przedstawicielami wszystkich gmin powiatu świdnickiego. Będziemy rozmawiać o priorytetach inwestycyjnych, by móc je wprowadzić do budżetu i realizować, ale zgodnie z zasadą partycypacji gmin w kosztach inwestycji, która jest naszym pomysłem i dobrym rozwiązaniem – mówił Pejo.

Nie rozwiało to jednak wątpliwości radnego z Piask **Marcina Najdy** (PSL). – Podzielam zdanie radnego Osajkowskiego i bardzo ubolewam, że w okręgu wyborczym nr 3, który reprezentujemy, niewiele jest zaplanowane, a praktycznie nic. Wśród rządzących też są osoby z tego okręgu, więc dziwię im się, że nie walczyli o takie inwestycje. A planowane spotkania z przedstawicielami gmin, myślę, że odbędą się za późno, bo o budżecie rozmawiamy dziś i dziś nad nim głosujemy – mówił **Marcin Najda** (PSL).

– Na nic nie jest to za późno. Mamy 200 tys. zł w budżecie na dokumentacje projektową i jest też rezerwa, która może być na ten cel przeznaczona. Jedyną gminą, w której nic się nie dzieje, jeśli chodzi o inwestycje, to Rybczewice, ale wierzę w to, że podczas spotkania z panią wójt uda się ustalić priorytety inwestycyjne. Warunkiem jest tylko udział finansowy gmin w tych inwestycyjna – przekonywał starosta Reszka.

Nie zapominajmy o oświacie

– Dużo mówimy o inwestycjach, kredytach, a kredyty trzeba spłacać, np. poprzez zwiększanie dochodów własnych albo przez ograniczenie wydatków bieżących. Jednym z takich wydatków jest oświata. Musimy pamiętać, że oświata jest niedoinwestowania, wynagrodzenia nauczycieli słusznie rosną, co też trzeba z czegoś finansować. Nie wyobrażam sobie, aby wydatki oświatowe malały, a wiemy, że subwencja oświatowa też nie wystarcza na sfinansowanie oświaty, a wszystkim nam zależy, by nasza oświata miała wysoki poziom. Jak państwo z zarządu oceniacie sytuację oświatową – wydatki, nakłady, czy możemy spokojnie patrzeć w przyszłość w kontekście kredytów? – pytał radny **Tomasz Szydło** (PiS).

Odpowiedzi udzielił mu Radosław Brzózka. – Kluczową kwestią jest efektywność wykorzystywania środków, których jak wiadomo niemałą pulę stanowi subwencja oświatowa. Jeżeli prowadzi się nieprzemyślaną politykę, nie robi skrupulatnej analiz wydatków, to problem narasta. Tak było rzeczywiście przez minione cztery lata co jeszcze doświadczają nasze szkoły. Wykonujemy dużą pracę porządkującą sposób organizacji szkół i oddziałów, ale te porządki mogą dotyczyć w przeważającej mierze jedynie oddziałów klas pierwszych, a skutki niegospodarności w klasach wyższych trwają. Sposób wydawania pieniędzy na oświatę w naszym powiecie dopiero po kilku latach dociągnie do standardów najlepszych samorządów – tłumaczył Brzózka.

Na tym dyskusja nad budżetem się zakończyła i radni przystąpili do głosowania. Budżet został przyjęty głosami jedenastu radnych Prawa i Sprawiedliwości, jednej radnej z Razem dla Powiatu, dwójki ze Świdnik Wspólna Sprawa i dwójki z Koalicji Obywatelskiej przy dwóch głosach wstrzymujących się radnych Marcina Najdy i Grzegorza Osajkowskiego (obaj PSL). Dariusza Kołodziejczyka, obecnie radnego, a w latach 2014-18 starosty powiatu, nie było na sesji. **JN**

LICZBY I INWESTYCJE

Przyjęty budżet powiatu świdnickiego na 2020 rok zakłada następujące inwestycje drogowe:

Budowa ciągu pieszego przy drodze powiatowej nr 2026L Łysołaje-Pełczyn w m. Bonów II etap – **150 000,00 zł**, budowa odcinka drogi powiatowej nr 2119L Biskupice-Trawniki II etap – **935 349,59 zł**, przebudowa drogi powiatowej nr 2100L Łuszczów-Janowice – **5 154 615,60 zł**, przebudowa drogi powiatowej nr 2108L Lublin-Kalinówka – **1 835 687,14 zł**, przebudowa drogi powiatowej nr 2133L ul. Gen. S. Maczka i ul. Armii Krajowej w Świdniku – **3 871 517,46 zł** (tzw. III etap przebudowy ul. Racławickiej), przebudowa mostu nad rzeką Giełczew w ciągu drogi powiatowej nr 2118L Biskupice-Fajsławice wraz z dojazdami w miejscowości Biskupice, gm. Trawniki – **3 650 000,00 zł**, opracowanie dokumentacji projektowych pod kątem realizacji przyszłych inwestycji – **200 000,00 zł**.

Wśród zaplanowanych wydatków majątkowych znalazły się też środki na dofinansowanie zakupu samochodu dla Komendy Powiatowej Policji w Świdniku w kwocie **25 000 zł** i dotacja celowa dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świdniku – **300 000 zł**.

W projekcie budżetu uwzględniono też rezerwę elową na kwotę **500 tys. zł**, z czego **200 tys. zł** – zarządzanie kryzysowe, **100 tys. zł** – zadania własne z zakresu edukacji, **200 tys. zł** – realizacja programów finansowanych z Unii Europejskiej.

Największe dochody powiatu pochodzić będą z subwencji oświatowej – ok. **24,6 mln zł** oraz wpływów z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych – ponad **16 mln zł**.

W najnowszej książce Jacka Kosierba przeczytamy o tym, co działo się przez ostatnie 20 lat w rozgrywkach halowej piłki nożnej w Świdniku. Każdy, kto zagrał choć raz, odnajdzie w niej swoje nazwisko i metryczkę!

20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu

„20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu" – taki tytuł nosi najnowsza monografia Jacka Kosierba. Publikacja ukazała się tuż przed świętami. Jest to już trzecie wydawnictwo świdniczanina, w którym opisuje piłkarskie historie związane ze Świdnikiem.

Wcześniejsze książki autorstwa świdnickiego entuzjasty futbolu to: „Żółto-niebiescy 1952-2012" oraz „5-10-15 Świdnicka halówka i nie tylko". Ukazały się odpowiednio w 2012 i 2014 roku.

Swoją najnowszą książkę autor poświęcił pamięci **Wiesława Jaworskiego**, pierwszego starosty świdnickiego.

– Kiedy w 1999 roku ukończyłem studia i szukałem swojej pierwszej pracy, to właśnie ówczesny starosta Wiesław Jaworski dał mi szansę. Pamiętam, że kiedy przyszedłem do niego z propozycją organizacji rozgrywek ligowych dla amatorów w hali od razu przyklasnął temu pomysłowi. Tak się to wszystko zaczęło i trwa już 20 lat – przyznaje **Jacek Kosierb**.

Publikacja jest kontynuacją poprzedniej książki o świdnickiej halówce. Tam autor opisał wszystko to, co działo się w latach 1999-2014, a dotyczyło rozgrywek halowej piłki nożnej w Świdniku. Teraz dokonał pewnego rodzaju uzupełnienia o kolejnych pięć lat, a więc do jubileuszu 20-lecia Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu.

Książka w twardej oprawie liczy 450 stron, w tym 50 stron galerii zdjęć drużyn w kolorze. Publikacja jest bardzo bogato ilustrowana. W sumie na jej kartach znajduje się przeszło 300 fotografii. Oprócz szerokiego opisu sezonów 2014-2019 świdnickiej halówki wraz z końcowymi tabelami wszystkich rozgrywanych lig, tak jak poprzednio autor przytacza liczne statystyki zarówno indywidualne jak i drużynowe.

Nie brakuje „Fotek sezonu na wesoło" czy fotorelacji z uroczystości jubileuszowych.

– Każdy, kto w ciągu tych dwóch dziesięcioleci zagrał chociażby w jednym meczu ligi na hali w Świdniku, będzie mógł się odszukać w tej monografii. Każdy z uczestników ma swoją metryczkę z liczbą rozegranych meczów, ilością zdobytych goli oraz wyróżnień indywidualnych. Przez dwie dekady w lidze zagrało przeszło 3000 osób, rozegrano prawie 5500 meczów, a strzelonych bramek było kilka razy więcej.

Sam pomysł wydania już drugiej publikacji na temat halowej piłki narodził się z nieodpartej chęci dokumentowania historii dla potomnych. Wszak świdnicka halówka to przede wszystkim ludzie w niej uczestniczący. Szczególne miejsce na kartach książki zajmuje „Klub 200". Jest to wykaz zawodników, którzy w ciągu 20 lat rozegrali minimum 200 meczów ligowych w hali. W tym zacnym gronie znalazło się 24 piłkarzy. Palmę pierwszeństwa wśród nich dzierży **Jacek Kochalski,** który rozegrał dokładnie 315 meczów, strzelając w nich imponującą liczbę aż 205 bramek – dodał Kosierb.

Nie brakuje przykładów na to, że w ciągu tych dwóch dziesięcioleci rozgrywki, kiedyś halowej piłki nożnej, a teraz futsalu, rozwijały się bardzo prężnie – od typowej halówki w hali Avii w 1999 roku, gdzie piłkę

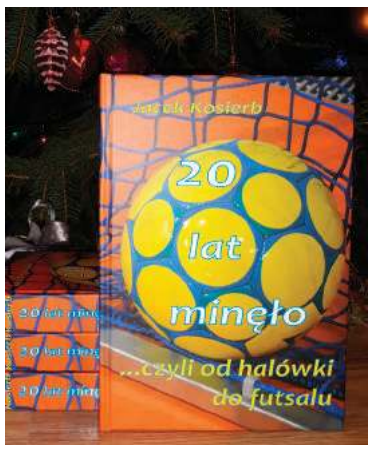

można było zamiast z kolegą z drużyny rozegrać z „bandą" ustawioną w narożniku boiska, aż po halę „Bronka". Tu warunki do organizowania i prowadzenia rozgrywek stricte futsalowych są znakomite.

– Mam jeszcze jeden osobisty powód do dumy i satysfakcji. Dwa lata temu Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, mając na uwadze moje wieloletnie doświadczenie w organizacji rozgrywek,

LICZBA DNIA

3035 tyle nazwisk zawodników, którzy przez dwie dekady grali w świdnickich rozgrywkach, wraz z ich meczowymi metryczkami znalazło się w książce Jacka Kosierba.

obdarzył mnie zaufaniem, powierzając misję zbudowania i poprowadzenia rozgrywek II ligi futsalu w województwie lubelskim. Była to dla mnie dodatkowa motywacja, aby wszystko, to co robimy futsalowego, z roku na rok było jeszcze lepiej i jeszcze bardziej profesjonalnie przygotowywane. W pierwszym sezonie funkcjonowania lubelska II liga była najliczniej obsadzoną ligą w naszym kraju – kończy świdniczanin, który w taki sposób pokusił się o podsumowanie futsalowego 2019 roku.

A jakie były dla niego minione 365 dni? – Rok 2019 był dla mnie i moich najbliższych bardzo intensywnym czasem. Z Bożą pomocą udało się zrealizować wszystkie zamierzenia i jedno marzenie. Jednak nie byłoby tego wszystkiego gdyby nie moja wspaniała rodzina. Dziękuję mojej żonie Anecie za wyrozumiałość i cierpliwość w trudnych chwilach oraz za wspaniałe 3 lata (już!) sakramentalnego małżeństwa, synkowi Bogusiowi za odważne wejście w nowy dla Niego świat Szkoły Podstawowej oraz futbolową pasję jaką rozwija w MKS Avia Świdnik. W minionym roku dużo się działo. Był to przede wszystkim czas jubileuszu 20-lecia Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku. Przedsięwzięcie było zakrojone na szeroką skalę, ale myślę, że efekt końcowy wyszedł całkiem dobrze, podobnie jak kolejne futsalowe projekty realizowane wspólnie z Lubelskim Związkiem Piłki Nożnej. Zwieńczeniem było wydanie mojej trzeciej monografii. Miniony rok był dla mnie zdecydowanie najlepszym, jeśli chodzi o występy w piłkarskiej Reprezentacji Polskich Pisarzy. Najbardziej wartościowe były: pierwsze miejsca na turniejach w Czeremsze i Berlinie, druga lokata w Mysiadle koło Warszawy i najniższy stopień podium w Kazimierzu Dolnym w Memoriale Kazimierza Górskiego. Na swoim koncie od października 2015 r. mam już 45 występów w koszulce z orłem na piersi, ale – jeśli tylko zdrowie pozwoli – sukcesywnie będę powiększał tą statystykę! Jedno zdanie o moim projekcie „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie", który trwa nadal. „Dobiłem" do półmetka czyli fotki nr 25 000! Wreszcie to, co zawsze „nakręca" mnie do dalszej pracy na rzecz społeczności lokalnej, czyli nagrody i wyróżnienia. W związku z jubileuszem ligi trochę tego było. Najcenniejsze to: Brązowy Krzyż Zasługi od prezydenta RP **Andrzeja Dudy**, „Amicus Civitatis" od burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**, Srebrna Honorowa Odznaka od prezesa PZPN **Zbigniewa Bońka** oraz Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego od marszałka **Jarosława Stawiarskiego**. Druga połowa roku to także smutne wydarzenie... 7 października odszedł od nas do wieczności nasz kochany tata i dziadek – Stanisław Kosierb. Na zawsze pozostanie w naszych sercach i modlitwie. Jaki będzie 2020 rok? Przekonamy się już niebawem... – kończy **Jacek Kosierb.**

BS

Jacek Kosierb i jego najnowsza publikacja – „20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu"

Za pomoc i wsparcie w wydaniu publikacji „20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu" autor składa serdeczne podziękowania: **Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego w Lublinie, Starostwu Powiatowemu w Świdniku, Gminie Miejskiej Świdnik, Gminie Piaski, Gminie Trawniki, Gminie Rybczewice, Gminie Milejów, Gminie Fajsławice, NSZZ „Solidarność" PZL Świdnik, ZZ Metalowcy PZL Świdnik, Spółdzielczemu Bankowi Powiatowemu w Piaskach, Przedsiębiorstu Energetyki Cieplnej Sp z o.o., Remondis-Świdnik Sp. z o.o., Neptun Sp z o.o., Lubelskiemu Związkowi Piłki Nożnej, firmie Klastmed, firmie Neo.Net, firmie Progres, Zbigniewowi Kwiatkowskiemu** oraz **Zbigniewowi Chołykowi.**
Wszyscy, którzy chcieliby mieć w swoich zbiorach taką pamiątkową publikację, mogą się w tym celu kontaktować z jej autorem Jackiem Kosierbem, e-mial: **jacekkosierb@interia.pl** lub tel. **601413856.**

Świąteczno-noworoczne spotkanie byłych piłkarzy Lublinianki

Wspominali stare dobre czasy

Od kilku lat w okresie świąteczno-noworocznym byli juniorzy Lublinianki, wychowankowie trenera Marka Wawra spotykają się, by pokopać piłkę w hali i powspominać stare dobre czasy. W tym roku oprócz zawodników z roczników 1981/82 do piłkarskiej zabawy przyłączyli się także ci nieco młodsi z klubu z Wieniawy (1986), a także i ci nieco starsi (1976/77).

– Lublinianka to jedna wielka rodzina. Cieszę się, że w tak licznym gronie odbyło się organizowane już po raz ósmy w hali Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie spotkanie – mówi trener **Marek Wawer**, którego najbardziej znanym wychowankiem jest **Tomasz Brzyski**, były reprezentant Polski, który z Legią Warszawa sięgał cztery razy po mistrzostwo kraju i dwa razy po Puchar Polski.

– W odróżnieniu od poprzedniego spotkania „Brzytwa" tym razem był z nami. Przypomnę, tylko że przed rokiem go zabrakło, bo wybrał się do Holandii w odwiedziny do **Michała Szczawińskiego**, byłego kolegi z drużyny. W poprzednim spotkaniu, w którym zmierzyliśmy się z byłymi juniorami Motoru, podopiecznymi śp. trenera **Waldemara Stefańskiego**, nie mógł zagrać z nami także **Michał Denis**, który po przeszczepie nerki przebywał w szpitalu w Warszawie. Wszyscy trzymaliśmy wtedy kciuki za to, by operacja się udała i dzisiaj Michał był z nami i zagrał! Niestety, w tym roku zabrakło dwóch zasłużonych działaczy Lublinianki i naszego zespołu juniorów. W 2019 roku pożegnaliśmy Jurka Chmurę, tatę Tomka i Roberta, który był kierownikiem naszej drużyny oraz **Stasia Czekalskiego**, od „zawsze" związanego z klubem z Wieniawy. Obaj na pewno z góry nam kibicowali – dodaje trener Marek Wawer

Cztery drużyny, dwie z roczników 81/82 i po jednej z młodszych (86) oraz starszych (76/77 m.in. z **Marcinem Mańką** i **Maciejem Kleszczem**) rozegrały mini turniej każdy z każdym po 5 minut.

– Kto wygrał? Nieważne! Wyniki były akurat dla nas najmniej istotne. Chodziło o to, by spotkać się i powspominać stare dobre czasy – przyznaje Marek Wawer. – Przyznać jednak muszę, że większość zawodników prezentowała świetną formę, ale nie ma się co dziwić, część jeszcze gra w ligowych zespołach w piłkę, inni są trenerami oraz nauczycielami wychowania fizycznego – dodaje były szkoleniowiec juniorów Lublinianki.

Kolejny mecz byłych zawodników klubu z Wieniawy już za niespełna 12 miesięcy.

BAS

Rodzinne zdjęcie uczestników kolejnego, już ósmego spotkania wychowanków Lublinianki. Górny rząd od lewej: Marcin Mańka, Jacek Bojanowski, trener Marek Wawer, Piotr Boguszewski, Łukasz Pilipczak, Sławomir Pasierbik, Marek Galiński, Tomasz Chmura i Robert Chmura; środkowy rząd od lewej: Erwin Sobiech, Kamil Kozłowski, Wojciech Boniaszczuk, Piotr Baran, Maciej Sebastianiuk, Łukasz Harbuz, Michał Denis, Łukasz Misztal, Robert Ciszewski, Paweł Tęsny i Piotr Hawrylinka; na dole klęczą od lewej: Przemysław Kowalczyk, Jacek Wójcik, Rafał Bielak, Andrzej Jezierski, Piotr Kucharski, Maciej Kleszcz, dzieci Alan i Milan Misztal (synowie Łukasza Misztala), Tomasz Brzyski, Artur Koman i Łukasz Knap

Avia wraca do zajęć

Dzisiaj na pierwszych zajęciach w nowym roku spotkają się piłkarze trzecioligowej Avii Świdnik. Przed rewanżami zespół trenera Łukasza Mierzejewskiego zostanie wzmocniony. Pewny jest już powrót do drużyny dwóch byłych zawodników świdnickiego klubu – 24-letniego Pawła Ulicznego i starszego o rok Krystiana Mroczka.

Pierwszy jest wychowankiem Avii. Rodzinne miasto opuścił latem 2012 roku, przechodząc do Śląska Wrocław. Kariery we wrocławskim klubie nie zrobił. W 2015 roku został wypożyczony do Radomiaka, by po pół roku trafić do Chełmianki, w barwach której występował przez kolejne cztery lata. Teraz wraca do Świdnika.

Mroczek jeszcze w poprzednim sezonie grał w Avii, do której trafił z Motoru w 2016 roku. W barwach świdnickiego klubu rozegrał 93 spotkania i strzelił 16 bramek. Jesienią nie porozumiał się jednak z działaczami i... wyjechał za granicę. Pod koniec rundy wrócił do Polski i w kilku meczach reprezentował czwartoligową Victorii Żmudź.

Wiadomo już, że wiosną w zespole Avii nie zobaczymy **Mateusza Lusiusza** (nie przedłużył umowy), **Krzysztofa Jaśkiewicza,** który rozwiązał kontrakt, a także **Michała Macka,** asystenta trenera Mierzejewskiego, który teraz będzie pracował w Hetmanie Zamość.

W okresie przygotowawczym Avia rozegra osiem sparingów. W pierwszej grze kontrolnej świdniczanie zajmujący na półmetku rozgrywek III ligi siódme miejsce (6 punktów straty do lidera) zmierzą się 18 stycznia w Warszawie z Polonią.

Krótko

Fajdek za Zmarzlikiem i Lewandowskim

Paweł Fajdek z Agrosu Zamość zajął trzecie miejsce w 85. Plebiscycie „Przeglądu Sportowego" na najlepszego Sportowca Polski 2019 roku. Wygrał żużlowiec Bartosz Zmarzlik, indywidualny mistrz świata, a drugie miejsce zajął piłkarz Robert Lewandowski.

Fajdek, który w minionym roku po raz czwarty został mistrzem świata w rzucie młotem, na plebiscytowym podium znalazł się po raz drugi. Był trzeci także przed sześcioma laty. Tytuł trenera roku otrzymała trenująca Fajdka **Jolanta Kumor**.

FOT. ŁUKASZ MACZANOWSKI

Sadowski trenerem zespołu z Hrubieszowa

Marek Sadowski został nowym trenerem IV-ligowej Unii Hrubieszów. 60-letni szkoleniowiec, mający za sobą grę i pracę w Lubliniance, w której rozpoczynał przed kilkudziesięciu laty piłkarską karierę oraz w lubelskim Motorze, którego barw bronił w rozgrywkach ekstraklasy (1988/89), zastąpił na fotelu trenera Dariusza Herbina, z którym hrubieszowski klub nie przedłużył umowy.

Sadowski ostatnio prowadził innego czwartoligowca, Tomasovię Tomaszów Lubelski, z którym rozstał się po zakończeniu sezonu 2017/2018.

Wcześniej był między innymi trzykrotnie trenerem Lublinianki.

Prowadził także zespoły Polonii Przemyśl, Legionu Tomaszowice, Granicy Lubycza Królewska, Czarnych Dęblin, Łady Biłgoraj, Orląt Spomlek Radzyń Podlaski, POM Iskry Piotrowice oraz Oriona Niedrzwica.

Co słychać u trzecioligowców

Bożyk za Borysiuka

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski, zespół który zajmuje po rundzie jesiennej w piłkarskiej III lidze z 15 punktami szesnaste miejsce, ma nowego trenera. W czwartek Rafała Borysiuka zastąpił Artur Bożyk.

Nowy szkoleniowiec radzynian ostatnio pracował w Chełmiance. W październiku, po blisko siedmiu latach 43-latek pożegnał się z pracą w Chełmie. Zadanie postawione w Orlętach przed nowym szkoleniowcem to ma utrzymanie drużyny w III lidze.

Nowy szkoleniowiec także w Kraśniku

Nowego trenera z początkiem 2020 roku ma także Stal Kraśnik. W wiosennych rewanżach zespół beniaminka prowadzić będzie Bohdan Bławacki. Dotychczasowy szkoleniowiec – Jarosław Pacholarz, dostał propozycję dalszej pracy w kraśnickim klubie.

Bławacki ma 57 lat. Jako piłkarz występował w klubach ukraińskich. Po zakończeniu czynnej gry w piłkę rozpoczął pracę jako trener. Prowadził kluby ukraińskie oraz kluby na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu. Pracował z sukcesami w Motorze Lublin, Tomasovii Tomaszów Lubelski, Spartakusie Szarowola (awans do II ligi) i Wiśle Puławy, z którą awansował do I ligi.

Start pokonał bez problemów w Bydgoszczy Enea Astorię i zakończył 1. rundę rozgrywek Energa Basket Ligi ze świetnym bilansem 11 zwycięstw i 4 przegranych

W świetnym stylu wrócili na zwycięską ścieżkę

Aż siedem rekordów sezonu w wyjazdowym meczu z Enea Astorią Bydgoszcz, kończącym I rundę rozgrywek Energa Basket Ligi, ustanowili w sobotę koszykarze Startu Lublin. Zespół trenera Davida Dedka w pierwszym tegorocznym spotkaniu pewnie pokonał rywali, zdobywając aż 104 punkty, co jest jego najlepszym osiągnięciem w obecnych rozgrywkach. Nad Brdą startowcy popisali się także rekordową skutecznością rzutów z gry (60,7%), za trzy (57,9%) celnych rzutów za 2 (aż 26), wykonywanych wolnych (27), oraz wskaźników eval (128) i +/– (145)!

Do meczu z Astorią lubelska drużyna przystępowała po dwóch nieznacznych porażkach, które zanotowała w Toruniu z Polskim Cukrem i niespodziewanie u siebie z outsiderem, Legią Warszawa. Myśląc o pozostaniu w czołówce Energa Basket Ligi, na kolejną przegraną, z o wiele niżej notowanym rywalem lublinianie nie mogli sobie pozwolić.

Sobotni mecz rozpoczął się od „trójki" **Michała Chylińskiego**, która dała prowadzenie (jak się później okazało jedyne w meczu) gospodarzom. Po chwili celny lay-up **Kacpra Browskiego**, akcja 2+1 **Tweety Cartera** i rzut za trzy **Martinsa Laksy** sprawiły, że Start wygrywał już 8:3. Astoria nie rezygnowała i jeszcze po niespełna 3,5 minuty gry dzięki akcjom **Mateusza Zębskiego** i **A.J. Waltona** zdołała wyrównać (11:11). Lublinianie ponownie uciekali rywalom, uzyskując kilkupunktową przewagę (po 10 minutach było 29:21 dla Startu).

Na początku drugiej kwarty zespół trenera **Davida Dedka** wygrywał już różnicą 12 punktów (35:22). Enea Astoria nie zamierzała się poddawać i zmniejszała straty rzutami z dystansu Michała Chylińskiego oraz **Krisa Clyburna** (39:44). W końcówce Start zanotował jednak niesamowitą serię 10:0 (m.in. trójki Borowskiego i Laksy) i do przerwy wygrywał już 57:41

W trzeciej kwarcie zespół z Lublina jeszcze bardziej zaznaczył swoją przewagę. Nie do zatrzymania był Tweety Carter, a tylko pojedynczymi trafieniami odpowiadał w zespole gospodarzy **Adam Kemp**. Po 30 minutach koszykarze Startu wygrywali już 80:51 i można było się zastanawiać, czy przekroczą granicę 100 punktów i ustanowią rekord sezonu. Pewnym swego lublinianom, którzy kontrolowali wydarzenia na parkiecie, ta sztuka się udała. Ostatecznie wygrali bardzo wysoko – 104:75. Najlepszym strzelcem w zespole Startu był Martins Laksa, który zdobył 23 punkty, trafiając m.in. 5 z 7 wykonywanych „trójek", zaliczył 2 zbiórki i 2 asysty.

Już w najbliższy czwartek (9 stycznia) Start rozpocznie rundę rewanżową. W Zielonej Górze, w meczu na szczycie Energa Basket Ligi, lublinianie zmierzą się z liderem Stelmetem, który w 15. kolejce pokonując we własnej hali Śląsk Wrocław **83:78**, wygrał dwunasty z rzędu mecz w rozgrywkach.

W I rundzie, w hali Globus, górą byli lublinianie, zwyciężając 84:79.

Mecz pokaże na żywo ogólnodostępny Polsat Sport News. Początek relacji o 17:30.

BAS

W STATYSTYCE

Astoria		Start
75	punkty	104
14	za strat	9
30	w „pomalowanym"	46
14	drugiej szansy	12
13	z szybkiego ataku	16
19	z ławki	33

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Martins Laksa był najlepszym zawodnikiem zespołu Startu w sobotnim meczu w Bydgoszczy. Przebywał na parkiecie 26 minut i 58 sekund, zdobywając w tym czasie aż 23 punkty. Łotysz trafił 2 z 2 rzutów za dwa punkty, 5 z 7 (71,4%) wykonywanych „trójek" oraz 4 z 6 (66,7%) osobistych

ENEA ASTORIA BYDGOSZCZ – START LUBLIN 75:104 (21:29, 20:28, 11:23, 23:24)

Astoria: Chyliński 17 (4x3), Zębski 16 (10 zb), Clyburn 12 (2x3), Walton 6, Kemp 5 (11 zb) oraz Michał Nowakowski 6 (1x3), Frąckiewicz 4, Krasuski 3 (1x3), Szyttenholm 2, Aleksandrowicz 2, Marcin Nowakowski 2.

Start: Laksa 23 (5x3), Carter 17, Borowski 14 (2x3, 7 zb), Lemar 11, Taylor 6 (10 zb) oraz Dziemba 9 (1x3), Jarecki 6 (1x3), Jeszke 5 (1x3), Pelczar 5 (1x3), Szymański 5, Grochowski 3.

ENERGA BASKET LIGA

15. kolejka: Enea Astoria Bydgoszcz - Start Lublin **75:104 (21:29, 20:28, 11:23, 23:24)** * King Szczecin - PGE Spójnia Stargard **74:68 (24:11, 16:19, 20:20, 14:18)** * Stelmet Enea BC Zielona Góra - Śląsk Wrocław **83:78 (19:18, 21:23, 17:14, 27:23)** * HydroTruck Radom - GTK Gliwice **89:71 (19:20, 20:12, 27:16, 23:23)** * Legia Warszawa - BM Slam Stal Ostrów Wlkp. **75:104 (13:22, 23:26, 20:22, 19:34)** * MKS Dąbrowa Górnicza - Trefl Sopot **62:87 (14:19, 15:22, 18:22, 15:24)** * Polski Cukier Toruń - Anwil Włocławek **86:102 (19:22, 23:25, 25:33, 19:22)** * poniedziałkowy mecz: Asseco Arka Gdynia - Polpharma Starogard Gd. zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Stelmet	15	28	1416-1194
2. Polski Cukier	15	27	1324-1180
3. Anwil	15	26	1434-1285
4. Start	**15**	**26**	**1272-1181**
5. Trefl	15	25	1237-1236
6. Arka	14	23	1110-1044
7. HydroTruck	15	23	1209-1236
8. King	15	22	1271-1253
9. Śląsk	15	21	1301-1297
10. Stal	15	21	1216-1221
11. Spójnia	15	21	1151-1193
12. Astoria	15	20	1299-1361
13. GTK Gliwice	15	20	1274-1352
14. Dąbrowa Górn.	15	19	1186-1413
15. Polpharma	14	17	1138-1243
16. Legia	15	18	1171-1320

W następnej kolejce - 9 stycznia: Stelmet Enea BC - Start (17:30).

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

13 kolejka: AZS Uniwersytet Gdański - CCC Polkowice **57:88 (6:29, 10:21, 23:19, 18:19)** * DGT Politechnika Gdańska - Artego Bydgoszcz **45:76 (8:20, 17:19, 12:16, 8:21)** * Ślęza Wrocław - CosinusMED Widzew Łódź **67:70 (17:17, 14:13, 15:21, 21:19)** * mecz: Wisła Kraków - Enea AZS Poznań odbędzie się 8 stycznia. Spotkania: Arka Gdynia - PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp i Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS - Energa Toruń z uwagi na półfinały Pucharu Polski U22 zostały przełożone i odbędą się dopiero w lutym.

1. Arka	12	24	924-678
2. Artego	13	23	1001-816
3. CCC	13	22	1000-814
4. Gorzów	12	21	1021-852
5. Pszczółka	**12**	**20**	**867-778**
6. Ślęza	12	19	831-724
7. Politechnika	13	19	870-1007
8. Wisła	11	17	720-727
9. Widzew	13	15	870-1003
10. Enea AZS	12	15	763-917
11. Energa Toruń	12	14	744-990
12. U. Gdański	13	13	726-1031

W następnej kolejce - 12 stycznia: PolskaStrefalnwestycji Enea - Pszczółka (19:10).

Bilety na Suzuki Puchar Polski Kobiet w koszykówce już w sprzedaży

Od 17 do 19 stycznia w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie zostanie rozegrany turniej o Suzuki Puchar Polski Kobiet w koszykówce.

W finałowej rozgrywce zagrają najlepsze drużyny Energa Basket Ligi Kobiet, w tym Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS oraz czołowy zespół 1. ligi MKS Pruszków. Bilety na turniej są już dostępne na kupbilet.pl

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS podczas lubelskiego turnieju będą chciały na pewno pokazać się z jak najlepszej strony i powtórzyć sukces, jaki w pucharowych rozgrywkach odniosły w 2016 roku, pokonując w finale 66:58 wrocławską Ślęzę.

Nasz zespół pierwszego dnia turnieju Suzuki Pucharu Polski w ćwierćfinale zagra z PolskaStrefalnwesytycji Enea Gorzów Wlkp. (godz. 17). Jeśli lublinianki wygrają, w co mocno wierzymy, dzień później o tej samej poprze w półfinale zmierzą się z Arką Gdynia.

Finał zaplanowano na niedzielę na godz. 16.

Bilety na poszczególne dni dostępne są w cenie 10 zł (ulgowy) i 20 zł (normalny). Karnety na wszystkie mecze kosztują 25 zł (ulgowy) i 45 zł (normalny).

Już w najbliższą sobotę w Lublinie odbędzie się kolejny, czwarty bieg z cyklu City Trail 2019/20

W Nowy Rok biegowym krokiem!

W drugi weekend 2020 roku – w sobotę, 11 stycznia – odbędzie się czwarty bieg z serii City Trail z Nationale-Nederlanden Lublin 2019/2020. Na półmetku liderami lubelskiej rywalizacji są Piotr Różycki i Magdalena Sekuła. Zapisy do imprezy trwają na www.citytrail.pl.

Cykl Grand Prix charakteryzuje się tym, że w końcowej klasyfikacji liczą się zawodnicy startujący regularnie. W przypadku City Trail oznacza to udział w co najmniej czterech biegach z sześciu zaplanowanych na edycję. W połowie sezonu prowadzenie obejmują biegacze, którzy mają na koncie trzy starty i tak w przypadku Lublina aktualnie liderują wspomniani **Piotr Różycki** (dwa razy był trzeci i raz szósty) oraz **Magdalena Sekuła** (trzy razy druga). Taka sytuacja oznacza, że końcowe zwycięstwo może przypaść innym zawodnikom, a wśród tych, którzy mają na to szanse, warto wymienić **Artura Kerna** (wygrana i drugie miejsce), **Pawła Wysockiego** (zwycięstwo i trzecie miejsce), **Dominikę Łukasiewicz** (jedna wygrana, dwa trzecie miejsca) oraz **Natalię Zych** (zwycięstwo, trzecie i czwarte miejsce).

Średnia frekwencja z trzech dotychczas rozegranych biegów to 303 biegaczy. Dodatkowo w zawodach dla dzieci i młodzieży startowało średnio 87 uczestników.

– Początek roku to dla nas jednocześnie początek drugiej części sezonu 2019/2020. Przed nami łącznie 30 biegów w 10 lokalizacjach, z czego 3 w Lublinie. W aktualnej edycji mamy okazję obserwować w lesie Dąbrowa zaciętą rywalizację – obecnie szanse na wygraną w końcowej klasyfikacji ma kilka zawodniczek i kilku zawodników, a to oznacza ogromne emocje do końca sezonu – podkreśla **Piotr Książkiewicz**, organizator ogólnopolskiego cyklu City Trail.

Na cykl City Trail Lublin 2019/2020 składa się sześć imprez. Za nami już biegi, które odbyły się 19 października, 11 listopada i 14 grudnia. Przed nami jeszcze trzy: 11 stycznia, 1 lutego i 7 marca.

W każdym z biegów uczestnicy rywalizują na 5-kilometrowej trasie poprowadzonej ścieżkami nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Start, meta i biegowe miasteczko zlokalizowane są w pobliżu Kempingu Dąbrowa.

FOT. RADEK PIZOŃ

Cykl City Trail cieszy się sporym zainteresowaniem miłośników biegania. Średnia frekwencja z trzech dotychczas rozegranych w sezonie 2019/20 biegów to 303 uczestników

Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie **www.citytrail.pl**. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

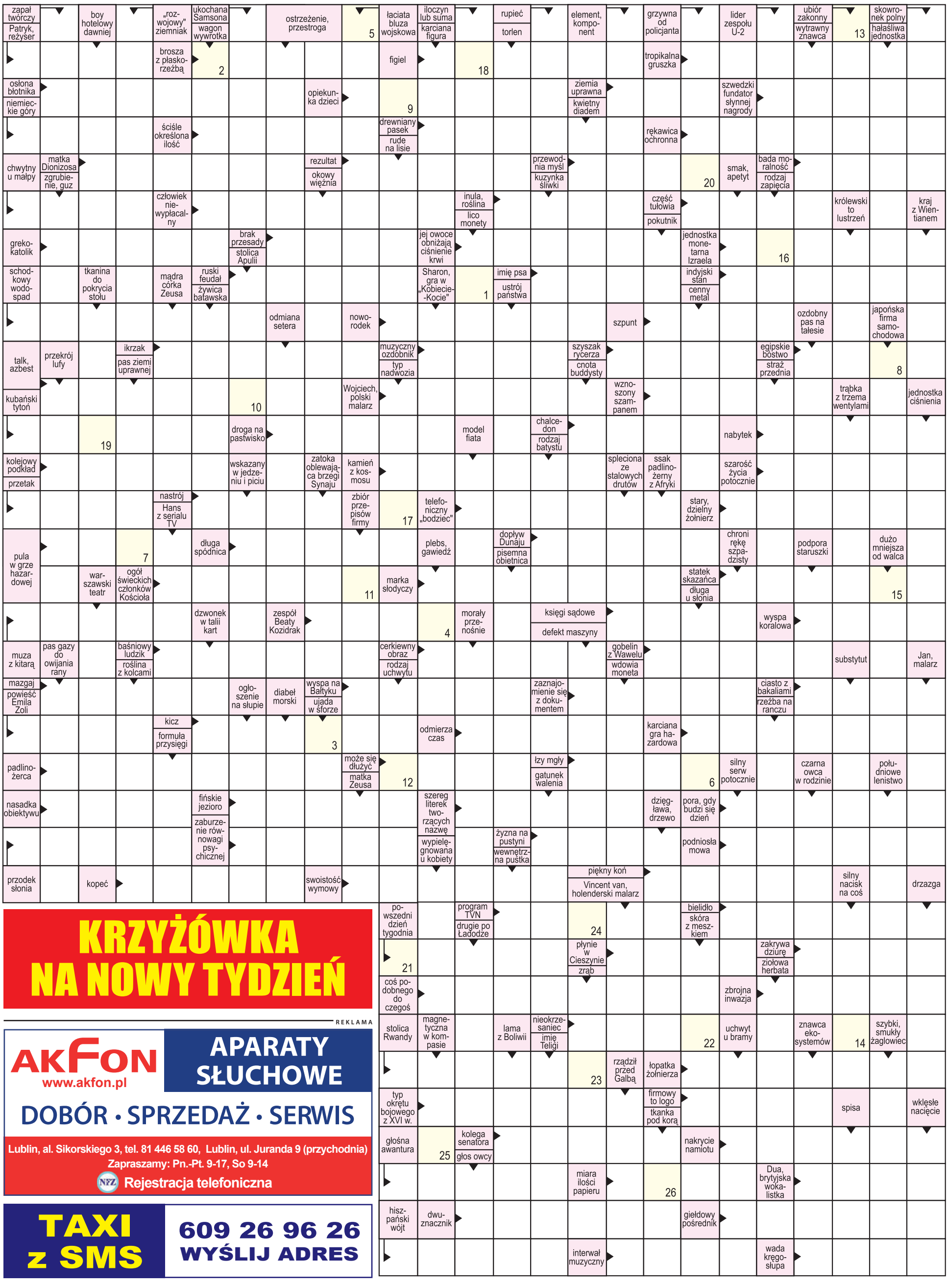

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26